ISSN 1897-6387

REGIONY i POGRANICZA

KALININGRAD

Fakty
Wydarzenia
Opinie

Tadeusz Baryła, Wacław Hojszyk

2007, Nr 4

W NUMERZE: *Sytuacja społeczno-polityczna* ***5–14****; Związki wyznaniowe, partie, organizacje społeczne 15–18; Duma Obwodowa i rady samorządowe* ***18–20****; Administracja państwowa i samorządowa* ***20–27****; Z życia FB* ***27–29****; Bezpieczeństwo publiczne* ***29–32****; Kultura, oświata, nauka, ochrona zdrowia* ***33–35****; Gospodarka obwodu* ***36–47****; Kaliningrad – Polska* ***48–54;*** *Kaliningrad – Niemcy* ***54–57****; Kaliningrad – świat* ***58–61.***

Obraz miesiąca

W Kaliningradzie żyje jeszcze 470 uczestników szturmu miasta-twierdzy Königsberg, a pamięć o wielkiej wojnie ojczyźnianej jest ważnym i stale podnoszonym składnikiem rosyjskiej tożsamości. W tym roku przygotowaniom do obchodów rocznicowych nadano niespodziewanie nowy wymiar poprzez odsłonięcie 31 marca w Czerniachowsku pomnika feldmarszałka Michaiła B. Barkłaja de Tolli, współtwórcy sojuszu z Prusami, a następnie zdobywcy napoleońskiego Paryża. 9 kwietnia obchodzono 62. rocznicę szturmu miasta i z tej okazji ukazał się 20. tom „Księgi Pamięci", w której zamieszczono dotąd 158 982 nazwiska żołnierzy poległych w Prusach Wschodnich – według szacunków tylko w szturmie Königsberga zginęło ponad 300 tys. żołnierzy Armii Czerwonej. Nadal prowadzone są prace związane z poszukiwaniem i ekshumacją ciał poległych żołnierzy. Czteroletnie zabiegi o ekshumację grobów ze skweru koło pomnika Schillera w centrum Kaliningradu media komentowały ostro, mówiąc o „zaasfaltowanych bohaterach", gdyż okazało się, że spoczywają tam szczątki Bohatera ZSRR kpt. Siemiona Wołkowa. Przygotowania do majowych obchodów Dnia Zwycięstwa także zyskały niespodziewaną dominantę w postaci przywrócenia w centrum Kaliningradu pomnika Lenina. Ponadto władze Kaliningradu prawdopodobnie przychylą się do opinii, iż Kolumna Tryumfalna, usytuowana przed cerkwią Chrystusa Zbawiciela,winna być zwieńczona jednoznacznym i tradycyjnym symbolem, co będzie skutkowało rozpisaniem kolejnego konkursu. Z kolei badania socjologiczne wskazują, że Kaliningradczycy coraz liczniej traktują odbudowaną średniowieczną katedrę jako najważniejszy symbol miasta.

Po targach i prezentacji w Cannes, plan zagospodarowania historycznego centrum Kaliningradu stał się przedmiotem wielowątkowej dyskusji publicznej. Z jednej strony, podnoszono argumenty o konieczności rekonstrukcji historycznych założeń urbanistycznych wokół rzeki Pregoły, ale okazało się, że w planie, co prawda, wykorzystano nazwy dawnych dzielnic Königsberga, czy symbolikę zamku królewskiego, ale celem wprowadzenia w tkankę historycznego centrum nowych obiektów architektonicznych, które zdominują i na nowo określą charakter miasta. Plan ten nie wykazuje związków z założeniami strategii rozwoju regionu, w którym mówi się o konieczności stworzenia nowego centrum miasta i przesunięcia jego ciężkości w kierunku nowych, jeszcze nie powstałych dzielnic Kaliningradu. Z drugiej strony, część głosów, odwołujących się do zasad urbanistyki, uwikłana jest de facto w spór o to kto i w czyim imieniu sprawuje władzę w stolicy

regionu. Z tego powodu przytaczamy opinię prof. Wiaczesława Głazycziowa, który z poufałością charakterystyczną dla przedstawicieli stolicy, pouczył kaliningradczyków, iż, gdy realizuje się strategię rozwoju Kaliningradu, „nie wolno tracić pamięci o przeszłości, lecz przywłaszczać ją sobie na prawach zwycięzcy". Poza dyskusją pozostaje jednak fakt, iż skala inwestycji w Kaliningradzie jest dotąd niespotykana, a zatem i miasto zmienia się w niebywałym tempie. Również Cerkiew Prawosławna buduje z rozmachem nowe obiekty religijne, socjalne i oświatowe.

Mija rok od wejścia w życie nowej ustawy o SSE, która wprowadziła dla rezydentów w miejsce ugl celnych preferencje podatkowe. Pojawiły się pierwsze próby oceny jej funkcjonowania. Minister F. Łapin podkreśla, że pod rządami nowej ustawy zwiększyła się atrakcyjność inwestycyjna regionu. 34 rezydentów już zainwestowało ponad 4,5 mld rubli, a wielkość ich deklarowanych 3-letnich inwestycji wyniesie ponad 19,5 mld rubli. Ponadto już po roku widać zacieśnienie się więzi kooperacyjncych, łączących rynek regionalny z ogólnorosyjskim, a przede wszystkim duże firmy z lokalnymi dostawcami produktów i usług. Zdaniem Łapina, region stoi przed wyzwaniem znacznie trudniejszym niż przyciągnięcie inwestycji zewnętrznych, a mianowicie stworzenia regionalnego potencjału badawczo-naukowego, który winien stać się lokomotywą rozwoju. W Kaliningradzie odbyła się konferencja w sprawie rozwoju regionów Morza Bałtyckiego, na której Michaił Dmitrijew, dyrektor moskieweskiego Ośrodka Studiów Strategicznych, potwierdził aktualność tego zamiaru, a jednocześnie wskazał, że rola Kaliningradu w przyszłości związana jest nie tylko ze zdolnością do konkurencji i proeksportowością lokalnej gospodarki, ale także ze zdolnością do spełnienia roli przyczółka przyciągającego inwestycje europejskie do Rosji. W krytycznych ocenach roku funkcjonowania SSE podkreśla się, że oczywistą intencją nowej ustawy było przyciągnięcie inwestorów przede wszystkim rosyjskich, którzy z kolei już jako rezydenci zadeklarowali inwestycje głównie w przetwórstwie (32,4%), przerobie mas plastycznych, chemii, przeładunku ropy naftowej (19,6%) oraz budownictwie (12%). Trudno jednak wykazać, by ich produkcja była proeksportowa, i, co ważniejsze, by spełniała warunki określające ulgi podatkowe samej ustawy. Ta ostatnia sprawa będzie zapewne przedmiotem jeszcze niejednej kontrowersji podatkowej w przyszłości. Na razie podnoszone są tylko kwestie związane z wejściem do regionu, głównie w budownictwie, agresywnego kapitału moskiewskiego, a ponadto w związku z głosami o dyskryminacji miejscowych przedsiębiorców korzystających z ulg celnych na mocy starej ustawy o SSE.

Po obiecującej prezentacji regionu w Wilnie, miejscowe władze podkreślają europejski wymiar współpracy gospodarczej regionu. W 2006 roku obrót towarowy regionu z Danią wzrósł w stosunku do 2005 r. o 80%, do poziomu 224 mln USD, z Niemcami przekroczył 1 mld USD, a z Polską wzrósł o 18,9% i wyniósł 678 mln USD. W Warszawie odbyły się Dni Obwodu Kaliningradzkiego, zorganizowane we współdziałaniu z Ambasadą i Przedstawicielstwem Handlowym FR w Polsce. 11 kwietnia przybyła do

Warszawy ponad 100-osobowa delegacja obwodu, z Michaiłem Pluchinem, czasowo pełniącym obowiązki wicepremiera, ministrami: Nikołajem Własienką, Aleksandrem Rolbinowem, Andriejem Romanowem, Siergiejem Buczelnikowem, Michaiłem Andriejewem. Z powodu choroby w prezentacji nie wziął udziału gubernator Gieorgij Boos.

Odbyło się równocześnie VIII posiedzenie Polsko-Rosyjskiej Rady ds. Współpracy, któremu przewodniczyli minister M. Pluchin i wiceminister spraw wewnętrznych i administracji RP Wiesław Tarka. Dyskutowane były dwa tematy: 1) przejść granicznych i warunków przekraczania rosyjsko-polskiej granicy państwowej, 2) dróg dojazdowych do przejść granicznych. Odbyły się też dyskusje w ramach dziesięciu komisji roboczych rady. Ale wyraźnego postępu tym razem nie osiągnięto, głównie za sprawą nierozstrzygniętej kwestii żeglugi na Zalewie Wiślanym. Rada podjęła problem pozyskania środków unijnych na rozwój regionów przygranicznych, ale bez praktycznego odniesienia się do sprawy małego ruchu granicznego.

Trzeba pamiętać, że w rosyjskich, a tym samym i kaliningradzkich, mediach nie zmniejsza się ilość doniesień na temat ograniczeń wprowadzonych umową UE–Rosja o uproszczeniu wydawania wiz. Już po prezentacji warszawskiej, w końcu kwietnia doszły sprawy jednostronnie przedstawianego konfliktu tallińskiego oraz eksportu polskiej żywności. Być może te właśnie sprawy zadecydowały o tym, że w badaniach kaliningradzkiej opinii publicznej zarówno Polska, jak i Litwa uznawane są przez co trzeciego mieszkańca regionu za państwa prowadzące wrogą politykę wobec Rosji. Nawet jeśli odnotowano chwilową zmianę nastawienia kaliningradczyków wobec najbliższych sąsiadów, to i tak stawia to przed współpracą przygraniczną zupełnie nowe wyzwania.

Zwrócić należy uwagę na nieprzemijające zainteresowanie regionem w relacjach niemiecko-rosyjskich. W Kaliningradzie odbyło się posiedzenie komitetu koordynacyjnego „Dialogu Petersburskiego", instytucji niezwykle ważnej dla idei współpracy niemiecko-rosyjskiej i funkcjonującej od 2001 r. W posiedzeniu wziął udział także gubernator G. Boos. Ze strony niemieckiej padły zapewnienia, że dotychczasowa owocna współpraca gospodarcza nie wymaga wsparcia instytucjonalnego, ale z całą pewnością elity obu państw winny dążyć do poszerzenia dialogu o coraz to szersze kręgi społeczne, do współpracy w „sferze duchowo-kulturalnej". W kilka dni później nastąpiło uruchomienie Oddziału Wizowego Konsulatu Generalnego RFN w Kaliningradzie. W trakcie spotkania z ambasadorem FRN w Rosji W.J. Schmitdem gubernator G. Boos przedstawił ideę, wcześniej głoszoną przez S. Ginzburga, by opracować w ramach nowej Umowy o Partnerstwie i Współpracy między Rosją i UE dodatkową, „piątą kartę drogową", w której zamieszczone byłyby wszystkie elementy dotąd traktowane jako problem kaliningradzki (tranzyt towarowy i pasażerski, wizy szengeńskie, korytarze transportowe, warunki inwestycji zagranicznych). Pomysł jednak nie został podchwycony przez partnerów niemieckich. Charakterystyczne, że wystąpienie Boosa spowodowało, iż w trakcie tego spotkania nie podjęto rozmowy w sprawie nowego instrumentu partnerstwa i sąsiedztwa.

62. rocznica szturmu Königsberga

9 kwietnia br. w Kaliningradzie obchodzono 62. rocznicę szturmu miasta-twierdzy Königsberg. Weterani wojskowi, przedstawiciele administracji miejskiej i rządu obwodowego złożyli wieńce i kwiaty pod pomnikiem 1200 żołnierzy gwardii i pomnikiem marszałka Wasilewskiego. Dla uczestników szturmu Königsberga w Domu Sztuki zorganizowano koncert świąteczny, przed którym spotkali się oni z młodzieżą szkolną. Ci weterani, którzy nie mogą samodzielnie poruszać się, zostali odwiedzeni w domach przez młodzież oraz przedstawicieli władz i organizacji społeczno-politycznych. W Kaliningradzie żyje jeszcze 470 uczestników szturmu miasta niemieckiego. Wszyscy uczestnicy szturmu Königsberga, zamieszkali w Kaliningradzie, otrzymali wraz z kwietniową emeryturą lub rentą dodatkowe tysiąc rubli z budżetu miasta.

Członkowie klubów wojskowo-historycznych od kilku lat odtwarzają epizody walk. W roku ubiegłym „szturmowano" twierdzę „Der Dohna" (dzisiejsze Muzeum Bursztynu). W tym roku odtwarzano zdobycie fortu Nr 3, w którym, oprócz kaliningradczyków, wzięło udział 50 gości z Moskwy, Sankt Petersburga, Rostowa nad Donem, Mińska i innych miast. Pozorację strzałów i wybuchów przeprowadzili wojskowi garnizonu kaliningradzkiego. Po walce uczestnicy „bitwy" i widzowie posilali się wspólnie kaszą żołnierską z kuchni polowej.

W dniach od 6 do 9 kwietnia 1945 roku w toku Operacji Wschodniopruskiej wojska radzieckie pokonały 130-tysięczne zgrupowanie wojsk hitlerowskich w Königsbergu. Szturm rozpoczął się 6 kwietnia, a 9 kwietnia komendant Königsberga generał Otto von Lasch podpisał kapitulację. W ciągu trzech dni szturmu zginęło około 300 tysięcy żołnierzy radzieckich.

Nadal znajdowane są ciała poległych żołnierzy, zarówno przez poszukiwaczy grobów żołnierskich ze specjalnych społecznych oddziałów poszukiwawczych, jak i w toku prac drogowych i budowlanych. Okoliczności tych poszukiwań i zabiegów o przeniesienie ich na cmentarze budzą wiele kontrowersji nie tylko u postronnych obserwatorów, szczególnie jeśli pamięta się wszystkie okoliczności towarzyszące sprawie przeniesienia pomnika żołnierzy radzieckich na cmentarz w Tallinie.

Po czterech latach zabiegów u władz miejskich poszukiwaczom zezwolono na sprawdzenie klombu w centrum Kaliningradu przy pomniku Schillera przed Teatrem Dramatycznym i wyjaśnienie, czy rzeczywiście pod nim ukryte są groby szesnastu żołnierzy i oficerów radzieckich, poległych w kwietniu 1945 roku. Władze Kaliningradu nałożyły na poszukiwaczy obowiązek naprawy asfaltowego chodnika. Mogiły w tym miejscu zostały utrwalone na wielu historycznych fotografiach. Wiedziano też, że kilkakrotnie przenoszono szczątki do większych mogił zbiorowych („ukrupnienije" grobów żołnierskich),

na których następnie wznoszono pomniki. Obawy poszukiwaczy o to, że i w tym przypadku owe przenoszenie szczątków odbyło się pobieżnie, względnie nie miało miejsca w ogóle, potwierdziły się. Odnaleźli oni szczątki ponad dziesięciu żołnierzy radzieckich, a wśród nich także szczątki Bohatera Związku Radzieckiego, kapitana gwardii Siemiona Wołkowa. I jak pisze dziennikarz tygodnika „Izwiestija Kaliningradu", ponad sześćdziesiąt lat przeleżały one w grobie, zamaskowanym przed oczami mieszkańców, ażeby „nie kłuły w oczy".

W miejscowości Strielnia (d. Schulitten) w rejonie bagrationowskim weteran wojny Iwan Dieńgub wskazał zarośnięte trawą miejsce, gdzie po wojnie był grób żołnierski. Poszukiwacze z oddziału „Friedrichsburg" znaleźli we wskazanym miejscu, na wzniesieniu obok skrzyżowania drogi samochodowej z koleją, szczątki nie dwóch, jak się spodziewano, lecz aż jedenastu osób. Znawca dziejów regionu Awienir Owsianow napisał później w „Kaliningradzkiej Prawdzie" z 6 kwietnia br., że „wnioskując ze wszystkiego, jest to jeden z tak zwanych pochówków sanitarnych. Większość z pochowanych w ten sposób żołnierzy i oficerów uznaje się za zaginionych bez wieści i bez wskazania dokładnego miejsca grobu". Niestety, nie udało się ustalić kto został pochowany w tym miejscu. Bezimienne szczątki zostaną pochowane na wojskowym cmentarzu-pomniku obok miejscowości Miedwiediewka w rejonie gurjewskim – tym razem z honorami wojskowymi.

6 kwietnia 2007 roku, w Kaliningradzie ukazał się kolejny, dwudziesty już tom obwodowej Księgi Pamięci „Nazwiemy po imieniu" (po nazwisku). W dwudziestu tomach Księgi Pamięci utrwalono zaledwie 158 892 nazwiska poległych w czasie walk na terytorium byłych Prus Wschodnich. Tom dwudziesty zawiera 5529 nazwisk żołnierzy radzieckich, poległych w czasie wojny w byłych Prusach Wschodnich, w tym: 2207 – poległych na terytorium dzisiejszego Obwodu Kaliningradzkiego; 3114 – poległych na terytorium polskiej części Prus, a ponadto 192 – pilotów Floty Bałtyckiej, żołnierzy wywiadu strategicznego i zwiadu operacyjnego Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, funkcjonariuszy kontrwywiadu i bezpieczeństwa państwowego oraz prawników wojskowych. W tym tomie znalazły się także nazwiska 15 pilotów francuskich z pułku lotnictwa myśliwskiego „Normandie-Niemen" i jeden Kubańczyk-antyfaszysta, oficer Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej.

IK, nr **7** z 15 III, nr 10 z 5 IV; KP w K, nr 47 z 3 IV, nr 49-t/14 z 5-12 IV, nr 51 z 10 IV; RG, nr 71 z 6-13 IV, nr 72 z 6 IV; KP-P, nr 62 z 6 IV; KP, nr 63 z 7 IV, nr 64 z 10 IV; www.regnum.ru z **9 IV**; Nowyj Diałog, nr 5 z 10 IV; A i F-K, nr 15 z 11-17 IV 2007.

Przejście na emeryturę – to krok ku nędzy

Sytuacja emerytów pogarsza się. Przewodniczący Federacji Niezależnych Związków Zawodowych FR Michaił Szmakow twierdzi, że średni współczynnik zastąpienia utraconego zarobku poprzez przyznaną emeryturę nieustannie obniża się. Jeżeli w 2002 roku wynosił on 32%, to w 2006 roku spadł do 27%. Przy tym wskaźnik ten dla deputowanych

i urzędników państwowych równa się 75%, a ich emerytury są regularnie indeksowane wraz ze wzrostem wynagrodzenia.

Na początku kwietnia br. w Rosji odbyła się Ogólnorosyjska Akcja Protestu „O godną emeryturę", zorganizowana przez wyżej wymienioną federację związków zawodowych. Akcji towarzyszyły dwa hasła: „Minimalna wielkość emerytury na poziomie minimum socjalnego!" i „Zapewnić zastąpienie emeryturami nie mniej niż 40% utraconego wynagrodzenia!"

W Kaliningradzie około dwustu emerytów protestowało przed siedzibą Dumy Obwodowej. Była to pierwsza akcja związkowa spośród zaplanowanych na bieżącą wiosnę. Protest ten wykorzystali działacze niektórych partii politycznych – „limonowcy" [Partia Narodowo-Bolszewicka] rozdawali swoje ulotki i gazety, przedstawiciele partii „Patrioci Rosji" przyszli ze swoimi żółtymi sztandarami, a „Jedna Rosja" także usiłowała wykorzystać ten wiec. Uprzedzając protest przed dumą, lider frakcji „Jedna Rosja" Konstantin Poliakow oświadczył, że deputowani tej frakcji już wysunęli dokładnie takie same żądania i na najbliższym posiedzeniu Dumy Obwodowej poprą je i wystąpią z apelami do Moskwy.

Przewodniczący Kaliningradzkiej Obwodowej Federacji Związków Zawodowych Władisław Dwurieczenskij [przewodzi związkom zawodowym w obwodzie od czasów radzieckich] odczytał żądania ogólnorosyjskie, a następnie czuwał, by skierować emocje uczestników wiecu w nurt zgodny z prawem, bowiem na wcześniejszym wiecu 30 marca br. wiele osób niezadowolonych z obwodowej indeksacji ulg rozdawało ulotki i wygłaszało hasła obrażające gubernatora obwodu. Wiec został zwołany przed siedzibą rządu obwodowego bez zgody władz miejskich przez nieformalnie działający Sztab Akcji Protestacyjnych pod przewodnictwem pierwszego sekretarza Komitetu Miejskiego KP FR Tat'jany Tumankinej. Interweniowała milicja, która wieczorem tego dnia przeprowadziła rewizję w siedzibie Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii FR w poszukiwaniu owych ulotek. Przeszukanie, zdaniem pierwszego sekretarza tego komitetu i deputowanego Dumy Obwodowej Igora Riewina, odbyło się bez sankcji prokuratorskiej i było niezgodne z prawem. Mimo to przeszukujący zabrali bez pokwitowania drukarkę, kserokopiarkę i twardy dysk komputera. Przeszukaniem kierował osobiście naczelnik Wydziału Kryminalnego Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (Milicji) Rusłan Gołowaty. Igor Riewin z towarzyszami skierowali protest do prokuratora obwodu i powiadomili centralę swej partii. Sekretarz prasowy Prokuratury Obwodu Kaliningradzkiego Oksana Ponomariowa poinformowała dziennikarzy „KP", że skarga będzie rozpatrzona w trybie zwykłym. Mimochodem zakomunikowała, że żadnego przeszukania w biurze KP FR nie było i że tam dokonano jedynie „zatrzymania [urządzeń] w toku oględzin miejsca zdarzenia", które nie wymaga żadnych sankcji prokuratorskich.

Andriej Gorbunow napisał w „KP" z 3 kwietnia, że Gieorgij Boos, od tygodnia przebywający poza granicami obwodu, jak zapewniają w Prokuraturze Obwodowej, nie

prosił nikogo o to, by „kryminalnie" potraktowano jego oponentów i że inicjatywę ludzi w mundurach milicyjnych niektórzy politycy regionalni określili jako niedźwiedzią przysługę dla gubernatora.

W dniu 11 kwietnia z Prokuratury Rejonu Oktiabrskiego Kaliningradu nadeszła wiadomość, że prokurator Taisija Sołowjowa uchyliła postanowienie śledczych o wszczęciu postępowania karnego w tej sprawie i skierowała materiały do dodatkowego sprawdzenia przez milicję.

Kaliningradskaja Iskra, nr 85, kwiecień 2007; KP w K, nr 47 z 3 IV, nr 53-t/15 z 12-19 IV; KP, nr 59 z 3 IV, nr **65** z 11 IV nr 70 z 18 IV, nr 71 z 19 IV 2007.

Obcokrajowców na targowiskach kaliningradzkich nie ma

Postanowienie rządu federalnego z 15 listopada 2006 r. zabrania obcokrajowcom prowadzenia handlu w kioskach, na straganach i na targowiskach, a także handlu detalicznego napojami alkoholowymi (włącznie z piwem) i lekarstwami. W okresie przejściowym – do 1 kwietnia 2007 roku – służba migracyjna dopuszczała ograniczony udział obcokrajowców w sferze handlu detalicznego – nie więcej niż 40% ogólnej liczby handlujących. Po tym terminie udział obcokrajowców w handlu poza sklepami powinien być wykluczony. Od 15 stycznia 2007 roku limitowaniu zezwoleń na pracę w zależności od zawodu, specjalności, kwalifikacji lub innych kryteriów ekonomicznych i społecznych zaczęto stosować wobec wszystkich bez wyjątku obywateli państw zagranicznych, niezależnie od tego, czy wjechali oni na terytorium Rosji w trybie wizowym, czy bezwizowym.

W obwodzie, jak donoszą nie tylko dziennikarze lokalni, zamysł wyrugowania sprzedawców zagranicznych nie został zrealizowany z kilku powodów. Po pierwsze, dlatego że obcokrajowcy z byłych środkowoazjatyckich republik radzieckich sprzedawali na targowiskach nie ziemniaki, czy marchewkę z pietruszką, lecz specjały egzotyczne. Po drugie, nieliczni rolnicy kaliningradzcy wolą sprzedać nadwyżki swojej produkcji hurtownikom lub pośrednikom. Po trzecie, przeprowadzone po 1 kwietnia br. kontrole na targowiskach w Kaliningradzie nie ujawniły żadnego obcokrajowca, gdyż prowadzący na nich handel detaliczny sprzedawcy o charakterystycznym wyglądzie południowców są ... obywatelami rosyjskimi.

W takiej sytuacji niektórzy dziennikarze kaliningradzcy jawnie kpią sobie z regionalnego Urzędu Federalnej Służby Migracyjnej, który wniósł „swój wkład do globalnej produkcji śmiechu na hektar" (zob. TR, nr 11 z 6-12 kwietnia br.).

KP w K, nr 47 z 3 IV; KP, nr 59 z 3 IV; RG, nr 70 z 5 IV; TR, nr 11 z 6-12 IV 2007.

Konflikty samorządowców z władzą wykonawczą

W Gwardiejsku sześciu deputowanych tamtejszej rady rejonowej zrzekło się mandatów przed upływem kadencji na znak protestu przeciwko przyjętemu antyludowemu, ich zdaniem, budżetowi rejonu. Ponadto cała szóstka „protestantów" znajdowała się w cią-

głym konflikcie z szefem administracji rejonu. W wyniku zrzeczenia się mandatów rada rejonowa utraciła legitymację do rządzenia, zaś terytorialna komisja wyborcza wyznaczyła wybory uzupełniające w sześciu okręgach na dzień 10 czerwca br.

Skandal w Gwardiejsku nie jest jedynym w kręgach deputowanych w ostatnim czasie. W radach miejskich w Czerniachowsku i Pioniersku także trwają konflikty. W Czerniachowsku doszło nawet do rękoczynów między deputowanymi. W Pioniersku do tej pory deputowani nie mogą uchwalić budżetu na rok 2007. Trwają kłótnie między częścią tych rad i szefami administracji. W wyniku tego kłótnie i swary stały się omalże główną metodą zarządzania, a metody polityczne odeszły na plan dalszy.

O konfliktach tych głośno było także w prasie centralnej, a przewodniczący Dumy Obwodowej Siergiej Bułycziow w rozmowie z korespondentem „Rosyjskiej Gazety" Michaiłem Kuczieriawienką przyznał, że w niektórych ogniwach samorządu lokalnego dochodzi do otwartych konfliktów między władzą wykonawczą i przedstawicielską oraz wewnątrz tej ostatniej. Bułycziow poinformował, że duma podjęła prawem dozwolone działania zapobiegawcze. Deputowani dumy złożyli wizyty w Mamonowie, na Mierzei Kurońskiej w tamtejszej radzie gminnej, w Bałtijsku, dwukrotnie w Czerniachowsku i Sowietsku, prowadząc seminaria z przewodniczącymi rad municypalnych przy udziale pracowników Prokuratury Obwodowej i sędziów Obwodowego Sądu Statutowego.

RG-Niediela, nr 71 z 6 IV; RG, nr **72** z 6 IV, nr 84 z 20 IV 2007.

Protest importerów samochodów

6 kwietnia w Kaliningradzie przed urzędem celnym protestowało około 300 osób przeciwko opłatom celnym za wwiezione z zagranicy samochody. Ponad tysiąc właścicieli samochodów otrzymało wezwania do zapłaty ponad 500 tysięcy rubli każdy. Wśród nich są zarówno ci, którzy wwieźli samochody na sprzedaż, jak i ci, którzy sprowadzili je rzeczywiście na użytek własny.

Pracownicy urzędu celnego zaprosili na rozmowy grupę inicjatywną, złożoną z 10 przedstawicieli protestujących. Po tej rozmowie mieszkaniec Bagrationowska tłumaczył dziennikarzom, że pracownicy urzędu celnego „uznali, iż te płatności, które już uiściliśmy, są dosyć małe i postanowili pobrać jeszcze inne. Wzięli, przeliczyli według piątego schematu, bez jakiegokolwiek uprzedzenia nas". Chodzi o samochody sprowadzone w latach 2005–2006 w ramach wolnej strefy celnej. Celnicy po czasie spostrzegli się, że jeden człowiek wwoził dziesiątki ulgowo oclonych samochodów i teraz, po roku-dwóch żądają udowodnienia, że rzeczywiście sprowadzone samochody wykorzystuje się do celów osobistych. W przeciwnym razie trzeba dopłacić cło, które w przypadku komercyjnego importu samochodów jest znacznie wyższe. Byli i tacy, co wwieźli w trybie ulgowym 30, 70 czy nawet 180 samochodów i wkrótce sprzedali.

Trudno odmówić logiki działaniom celników kaliningradzkich, ale, po pierwsze, ustawa nie ogranicza ilości wwożonych samochodów z zagranicy przez jednego człowieka, a po

drugie, zarzut nieuczciwości nie został przedstawiony od razu, gdy obywatel w ślad za pierwszym samochodem sprowadził z zagranicy drugi, czy trzeci.

Jednak pertraktacje z kierownictwem urzędu celnego nie doprowadziły do konsensusu, tym bardziej, że także sądy powszechne podzielają stanowisko celników.

K-sa, nr 691 z 6 IV; www.kaliningrad.rfn.ru z **6 IV;**
AiF-K, nr 15 z 11-17 IV; KPwK, nr 52 z 11 IV 2007.

Igor Rudnikow i Oleg Bierezowskij aresztowani

Na początku kwietnia Sąd Rejonowy w Pskowie nakazał aresztowanie redaktora naczelnego tygodnika „Kaliningradskije Nowyje Kolosa" Igora Rudnikowa i dziennikarza tego czasopisma Olega Bieriezowskiego. Pierwszy z nich jest aktualnym deputowanym Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej, drugi był nim w poprzedniej kadencji.

Sprawa karna przeciwko obydwu dziennikarzom wszczęta została przez Prokuraturę Obwodu Kaliningradzkiego pod zarzutem oszczerstwa, zniewagi i użycia siły w stosunku do przedstawicieli władzy. Mówiąc ściślej, wszczęto kilka różnych spraw. Jedną w związku z zarzutem użycia przez oskarżonych siły w stosunku do aż 22 funkcjonariuszy milicji, w tym 10 OMON-owców [funkcjonariuszy oddziału milicji specjalnego przeznaczenia]. Jeszcze jedną z powodu artykułów z oznakami oszczerstwa dotyczących prezesa Sądu Obwodowego w Kaliningradzie Wiktora Falejewa i wiceprezesa Jeleny Kramarienko. Do nich doszła sprawa o oszczerstwo i utratę dobrego imienia zgłoszona przez byłego dowódcę Floty Bałtyckiej admirała Władimira Wałujewa za artykuł pod tytułem *„Czy widział Wałujew film porno nakręcony na okręcie „Aurora"?*". Później wszystkie sprawy połączono w jedną i przekazano do sądu w Pskowie, ponieważ wśród osób poszkodowanych jest wielu sędziów kaliningradzkich. Oskarżonym zakazano zmiany miejsca pobytu, a gdy 4 kwietnia nie stawili się na wezwanie sądu w Pskowie zamieniono ten środek prewencyjny na areszt. 26 kwietnia obydwu aresztantów samolotem dostarczono do Moskwy, a stamtąd transportem lądowym do Pskowa. Sprawa ta, mająca nie tylko wymiar kryminalny lecz i polityczny, wywołała szeroki oddźwięk w kaliningradzkich środkach masowego przekazu. 16 kwietnia przed siedzibą Oddziału Wizowego Konsulatu Generalnego RFN w Kaliningradzie odbyła się pikieta z udziałem około 300 osób, wśród których większość stanowili emeryci wojskowi [Rudnikow też jest byłym oficerem foty]. Oprócz nich wśród uczestników pikiety byli przedstawiciele ruchów i partii lewicowych – Rosyjskiego Związku Narodowo-Demokratycznego, Komunistycznej Partii FR, Zjednoczonego Frontu Obywatelskiego, Partii Narodowo-Bolszewickiej, ale także Związku Sił Prawicowych i „Patriotów Rosji". Uczestnicy pikiety wyrażali poparcie dla aresztowanych dziennikarzy i przywódcy lokalnej komórki Partii Narodowo-Bolszewickiej Dienisa Osnacza. Wśród napisów na plakatach widniał także apel „UE pomóż!" Uczestnicy pikiety zaocznie zwrócili się do konsula generalnego RFN w Kaliningradzie Guido Herza z prośbą o przekazanie rezolucji kanclerzowi RFN Angeli Merkel, którą z kolei

prosili o przekazanie apelu prasie europejskiej i organizacjom obrony praw człowieka.

Kolejna rozprawa przeciwko Rudnikowowi i Bieriezowskiemu, teraz już z ich udziałem, przewidziana została na 2 maja br. I chociaż sam Rudnikow tuż przed aresztowaniem oświadczył, że z jego sprawą gubernator obwodu Gieorgij Boos nie ma nic wspólnego, to i tak dziennikarz Artur Zagajew napisał w tygodniku „Izwiestija Kaliningradu", że „nikt nie uczynił dla wizerunku politycznego Rudnikowa tyle, ile usiłująca walczyć z nim władza. I im dłużej trwa ta walka, tym mniej przyjemnie przychodzi się patrzeć na zwartych w niej na śmierć i życie tytanów".

www.press-attache.ru z 9 IV; www.kaliningrad.ru z 9,10, 16 i 26 IV; D-k, nr 13 z 10-17 IV, nr 14 z 17-24 IV; KPwK, nr 52 z 11 IV, nr 53 z 13 IV; IK, nr **11** z 12 IV; TR, nr 12 z 13-19 IV, nr 13 z 20-26 IV; RG nr 78 z 13 IV; AiF-K nr 16 z 18–24 IV 2007.

Wybory i nowy skład Komisji Wyborczej Obwodu Kaliningradzkiego

Rok bieżący dla Obwodu Kaliningradzkiego przejdzie pod znakiem wyborów. 29 lipca odbędą się wybory szefów trzech samorządowych okręgów miejskich – Donskoje, Primorska i Swietłogorska. 16 października mieszkańcy przyszłego rejonu swietłogorskiego będą wybierać szefa administracji rejonowej (zamiast skazanego na karę w zawieszeniu za przemyt broni dotychczasowego szefa Olega Wiernikowskiego). W grudniu odbędą się wybory do Dumy Państwowej FR i , prawdopodobnie, szefów Kaliningradu i Sowietska.

19 kwietnia na nadzwyczajnym posiedzeniu deputowani Dumy Obwodowej powołali połowę nowego składu komisji wyborczej. W wyniku tajnego głosowania siedmioro pretendentów z 12 uzyskało status członków regionalnej komisji wyborczej. Każdy z nich obiecał, że w swojej pracy będzie kierować się wyłącznie literą prawa. Wśród wybranych członków komisji znalazło się 4 przedstawicieli tych partii, które są reprezentowane w Dumie Obwodowej, prócz „Jednej Rosji". Gubernator obwodu, któremu przysługuje prawo mianowania drugiej połowy składu osobowego komisji, zapewne zgłosi przedstawicieli „Jednej Rosji". Komisji będzie prawdopodobnie przewodniczył Siergiej Łuniew, a dotychczasowy przewodniczącego Wasilij Ziubanow, który kierował komisją 11 lat, jak donoszą media, pisze podanie o rezygnacji.

Wybrani dotychczas członkowie komisji to: 1) Władimir Wołow, robotnik budownictwa, KPFR, 2) Borys Komariewcew – „Patrioci Rosji" (sekretarz komisji wyborczej obwodu od 1994 roku), 3) Wiktor Kriwdin, pomocnik deputowanego Dumy Państwowej, LDPR, 4) Aleksandr Slisarienko, prawnik Oddziału Regionalnego Partii „Sprawiedliwa Rosja". Zgodnie z obowiązującym prawem ich kandydatur Duma Obwodowa nie poprzeć nie mogła. Wszyscy oni mają doświadczenie pracy w regionalnej komisji wyborczej.

Zachował swoje członkostwo w tej komisji także szef Urzędu Państwowo-Prawnego Dumy Obwodowej Siergiej Andriejew. Pozostali dwaj członkowie komisji, wybrani przez

Dumę Obwodową, są nowicjuszami: Oleg Kowszyn odpowiada za zaopatrzenie materiałowo-techniczne w przedsiębiorstwie „Nieftiegazstroj”, a Iwan Pożywiłko zajmuje się pracą wychowawczą w Wydziale Kadr Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Komisja w pełnym składzie zbierze się w połowie maja, by wybrać swoje prezydium – przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza.

RG nr 72 z 6 IV, nr 84 z 20 IV, nr 86 z 24 IV; KP nr 70 z 18 IV; www.kaliningrad.ru z 20 IV; www.kaliningradka.ru z 21 IV 2007.

Akcja przesiedleńcza nadal bez rezultatów

W sierpniu 2006 roku rząd Obwodu Kaliningradzkiego ogłosił, że oczekuje przesiedlenia się do obwodu 300 tys. rodaków, przy czym do końca roku około 10 tys. Na razie gotowość do przesiedlenia się potwierdziło 1100 osób, spośród których 42% to mieszkańcy Kazachstanu, 38% – Uzbekistanu, 10% z różnych regionów Rosji. Są też dwie rodziny rosyjskojęzyczne z Argentyny i Kongo, które potwierdziły zamiar przesiedlenia się do obwodu.

Do końca kwietnia 2007 roku nie przyjechał jednak ani jeden przesiedleniec. Wielu dotychczasowych mieszkańców obwodu zastanawia się przy tym, czym będą zajmować się przesiedleńcy w okolicach Ozierska, wytypowanego na punkt przesiedleńczy, gdzie nawet dla miejscowej ludności nie ma pracy. Także Ministerstwo Pracy i Rozwoju Społecznego FR wyraziło wątpliwość, czy obwód zdoła w okresie najbliższych pięciu lat przyjąć taką liczbę przesiedleńców i zażądało potwierdzenia tego zamierzenia w sposób nie budzący wątpliwości. Rząd obwodowy dotąd nie uzgodnił z urzędem regionalnym Straży Granicznej FSB i urzędem terytorialnym Rosimyszczestwa [agencja federalna ds. majątku państwowego] warunków przejęcia na własność obwodu obiektów byłego ośrodka szkoleniowego SG FSB w Oziersku. Zwolniony przez Straż Graniczną FSB ośrodek jest wciąż jeszcze ochraniany przez wojsko. Według oceny zastępcy komendanta byłego ośrodka majora Anatolija Siemieniuka, miejscowe kołchozy i sowchozy są zrujnowane, w rejonie nie ma pracy, w okolicy kwitnie złodziejstwo, i dlatego stale trzeba zapobiegać próbom miejscowej ludności rozgrabienia resztek majątku trwałego.

KP, nr 60 z 4 IV; KP w K, nr 49 z 6 IV; KPwK nr 53 z 13 IV; www.ng.ru z **23 IV;** www.kaliningrad.ru z 23 IV; SK nr 17 z 25 IV–1VI 2007.

Opinia publiczna o symbolice miasta, akcji przesiedleńczej i SSE

W dniach od 14 do 17 kwietnia br. Kaliningradzka Grupa Monitoringowa w ramach projektu „Kaliningradzki ekspres”, realizowanego wspólnie z Kaliningradzkim Ośrodkiem Socjologicznym, przeprowadziła sondaż postaw społecznych. Tygodnik „Dwornik” opublikował wyniki badań, dotyczących odpowiedzi na pięć pytań : symboli miasta, wpływu akcji przesiedleńczej na ich sytuację życiową (trzy pytania), nowej ustawy o SSE.

1. Jaki symbol Kaliningradu, Pana(-i) zdaniem, jest najbardziej znaczący, najważniejszy?

Rok	2007	2006
– Katedra (na „wyspie", poniemiecka)	35,6%	27,7%
– Świątynia Chrystusa Zbawiciela (główna cerkiew miasta na Placu Zwycięstwa)	16,6%	21,4%
– Brama Królewska	13,5%	7,8%
– grób Immanuela Kanta	8,2%	
– Plac Zwycięstwa (po przebudowie)	5,3%	17,5%
– Dom Rad (wciąż czeka na dokończenie budowy)	3,9%	
– Muzeum Bursztynu	3,0%	
– Ogród Zoologiczny	2,9%	
– symboliczny „Żagiel" obok Pałacu Sportu „Junost"	1,3%	

0,9% respondentów nie miało zdania w tej sprawie. Mniej niż1% wybrało takie warianty, jak „herb miasta – Łódź Hanzeatycka", „budynek Rządu Obwodu Kaliningradzkiego", „pomnik „Walczące tury".

Rok temu, w kwietniu 2006 roku, kaliningradczycy znacznie częściej wybierali jako symbol główny nowo zbudowaną cerkiew prawosławną pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela i przebudowany Plac Zwycięstwa.

Dzisiaj wygrywa Brama Królewska i katedra, odbudowane ze zniszczeń wojennych. I chociaż żaden z symboli miejskich nie ma oczywistego pierwszeństwa w oczach kaliningradczyków, to jednak łączny wskaźnik obiektów historycznych przewyższa obiekty-symbole „współczesne" rosyjskie.

2. Według planów rządu regionalnego w ciągu najbliższych kilku lat ludność obwodu powinna zwiększyć się ponad 300 tysięcy osób kosztem przesiedleńców. Jakich pozytywnych zmian w życiu naszego miasta i regionu oczekuje Pan(-i) w związku z realizacją programu przesiedlenia?

– wzrost gospodarki regionalnej, rozwój infrastruktury	20,1%
– zmiana statusu obwodu, przyciągnięcie uwagi do regionu	19,1%
– pojawienie się nowych i rozszerzenie istniejących przedsiębiorstw, przyrost inwestycji	18,0%
– dodatkowe dotacje federalne do regionu	12,1%
– zwiększenie budżetu obwodu w wyniku dodatkowych podatków	8,1%
– inne warianty	1,6%
– nie oczekuję zadanych zmian pozytywnych	43,7%

9,2% respondentów nie miało zdania w tej sprawie.

3. A jakich negatywnych zmian w życiu naszego miasta i regionu oczekuje Pan(-i) w związku z realizacją programu przesiedlenia?

– wzrost cen mieszkań, brak mieszkań	49,7%
– wzrost bezrobocia	40,5%
– wzrost przestępczości	38,6%
– zrodzenie się waśni między narodowościami	26,6%
– rozwiązywanie problemów przesiedleńców kosztem kaliningradczyków	24,2%
– spadek poziomu życia ludności	19,3%
– spadek wynagrodzeń w regionie	19,1%
– inne warianty	0,7%
– nie oczekuję żadnych zmian negatywnych	7,6%

5,9% respondentów nie udzieliło odpowiedzi.

4. Proszę powiedzieć jak Pan(-i) generalnie odnosi się do idei takiego masowego przesiedlenia?

– całkowicie popieram daną ideę	8,3%
– raczej popieram tę ideę	18,9%
razem	27,2%
– raczej nie popieram tej idei	32,9%
– absolutnie nie popieram tej idei	36,3%
razem	69,9%

3,6% respondentów nie wypowiedziało się na ten temat.

5. Już ponad rok funkcjonuje nowa ustawa o Szczególnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim. Czy ta ustawa sprzyja czy nie rozwojowi naszego regionu, wzrostowi dobrobytu mieszkańców obwodu?

– bezwzględnie tak / sprzyja w znacznym stopniu	9,9%
– raczej tak, nieznacznie sprzyja	31,7%
razem	41,6%
– nie wywiera żadnego wpływu	35,9%
– raczej nie / wywiera nieznaczne negatywne oddziaływanie	9,1%
– bezwzględnie nie /wywiera znaczne negatywne oddziaływanie	5,2%
razem	50,2%

8,2% nie miało zdania w tej sprawie.

Przytoczone wyniki świadczą o tym, że większość kaliningradczyków obawia się masowego przesiedlenia rodaków do obwodu, i nie widzi w tym korzyści dla siebie, podobnie jak nie dostrzega pozytywnych skutków nowej ustawy o SSE.

D-k, nr 14 z 18-25 IV; www.dvornik.ru z 24 IV 2007.

Metropolita przeciwko strefie gier hazardowych

Metropolita Smoleński i Kaliningradzki Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Kiryłł (Cyryl) już kilkakrotnie wypowiedział się przeciwko grom hazardowym. Stwierdził, że kaliningradczykom potrzebne są „silny duch, silna wola, silna samoświadomość narodowa. [...] Nie sądzę, by kasyno miało sprzyjać kształceniu tego ducha".

Korespondent „Strany Kaliningrad" zapytał kapłanów Eparchii Kaliningradzkiej o to, czy słów metropolity wysłuchają uważnie ci, którzy powinni. „Czy wysłuchają czy nie, ale obowiązkiem Cerkwi jest wyrażenie swego stanowiska – wyjaśnił kierownik Oddziału Komunikacji Społecznej Eparchii Kaliningradzkiej igumen Markiełł. – Zdrowy rozsądek i prawo cerkiewne wskazują na niebezpieczeństwo eksploatacji instynktów w człowieku, tym bardziej hazardu. Lepiej wzmóc kontrolę nad istniejącymi kasynami, niż tworzyć potężną strefę gier, która przyciągnie jak magnes inne nałogi. Powiadają, że ona będzie pod kontrolą, ale my wiemy w co obrócą się błogie zamierzenia".

Przeciwko strefie gier w obwodzie wypowiadają się także niektórzy działacze społeczni i polityczni. Na przykład deputowany Dumy Państwowej Władimir Nikitin, lider partii „Sprawiedliwa Rosja" w obwodzie.

A tymczasem władze obwodowe podjęły już decyzję o powiększeniu terenu miejscowości Powarowka w rejonie zielenogradskim o 3,8 km2, czyli prawie ośmiokrotnie w stosunku do stanu dotychczasowego. Na tym terenie mają powstać mikrorejon mieszkalny z rozwiniętą infrastrukturą i obiektami socjalnymi i kulturalnymi, obiekty produkcyjne i komunalne, terminale morski i kolejowy. W Powarowce ma właściwie powstać strefa gier hazardowych.

SK, nr **14** z 4-10 IV; D-k, nr 13 z 10-17 IV 2007.

„Ekozaszczyta" przeciwko budowie elektrowni atomowej

Opinię mieszkańców stolicy obwodu w tej sprawie w ciągu marca badali socjolodzy na zamówienie ekologów. Wyników badań współprzewodnicząca „Ekozaszczyty" w obwodzie Aleksandra Koroliowa na razie nie ujawniła, wyjaśniając, że one będą ogłoszone 16 kwietnia, gdy odbędzie się ogólnorosyjska akcja przeciwko nowym elektrowniom atomowym. Według danych ekologów, rząd Rosji zamierza zatwierdzić schemat rozmieszczenia mocy generujących energię, w tym także schemat rozmieszczenia elektrowni atomowych na terenie kraju. Ta decyzja określi gdzie właśnie będą budowane reaktory atomowe w ciągu następnych 10 lat. Jak informuje „Ekozaszczyta", wcześniej dyrektor ds. ekonomicznych „Rosenergoatomu" [Federalnej Agencji Energetyki Atomowej] Aleksandr Apokaniejew oświadczył, że „Obwód Kaliningradzki rozpatrywany jest jako

terytorium do ewentualnego rozwoju branży atomowej, w szczególności, budowy elektrowni atomowej"

www.balticpl.ru z 13 IV; www.kaliningrad.ru z **13 IV**; KP nr 68 z 14 IV; KPwK nr 57-t/16 z 19–26 IV 2007.

Nowa cerkiew i gimnazjum prawosławne w Kaliningradzie

Metropolita Smoleński i Kaliningradzki Kiryłł dokonał czynności wmurowania poświęconego kamienia w fundamenty nowej świątyni prawosławnej Kaliningradu. W czasie ceremonii metropolita powiedział, że „zbudowanie w Kaliningradzie nowej świątyni i gimnazjum prawosławnego w pełni odzwierciedla wciąż wzrastającą rolę Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, jej służbę duszpasterską, misyjną i społeczną we współ-czesnym społeczeństwie rosyjskim". W skład nowego zespołu świątynnego – pod wezwaniem Świętej Katarzyny – wejdą sobór na cześć wielkiej męczennicy Katarzyny, dom parafialny i gimnazjum z 11-letnim systemem nauczania. Świątynia będzie miała dwa stoły ofiarne, poświęcone apostołom Konstantynowi i Helenie, a także wielkiej męczennicy Katarzynie.

Budowa zespołu świątynnego będzie prowadzona za pieniądze samej Cerkwi, a także za pieniądze jednej z wielkich firm miasta [jej nazwy nie podano] i dzięki ofiarności kaliningradczyków.

RG nr 78 z 13 IV; www.interfax-religion.ru z 16 IV; www.kaliningrad.ru z **16 IV** 2007.

Szalimowowi wręczono order prawosławny za budowę cerkwi

Wicepremier rządu obwodowego Jurij Szlimow otrzymał order dostojnego księcia Daniiła Moskiewskiego I stopnia. Nagrodę wręczył 14 kwietnia Metropolita Smoleński i Kaliningradzki Kiryłł w czasie wyświęcenia cerkwi pod wezwaniem Władimirskiej Ikony Matki Bożej. Cerkiew została zbudowana za pieniądze Szalimowa i czterech jego przyjaciół (ich wkład odnotowano w listach pamiątkowych archijereja) w miejscowości Uljanowo w rejonie niemeńskim. O budowie świątyni Jurij Szalimow, mieszkaniec Uljanowa, postanowił siedem lat temu po wizycie w Jerozolimie. Pierwsza msza odbyła się w styczniu br. Teraz obok cerkwi dobiega końca budowa dzwonnicy, a także szkoły niedzielnej.

KP nr 69 z 17 IV; www.kaliningrad.ru z 17 IV 2007.

Charakterystyczny głos w sprawie budowy cerkwi

W związku z przystąpieniem do budowy kolejnej cerkwi w Kaliningradzie w tygodniku „Tridiewiatyj Region" ukazała się notatka *„Religijne uniesienie tygodnia"* następującej treści: „W tych dniach Kaliningrad odwiedził ważny działacz cerkiewny metropolita Kiryłł i uradował mieszczan informacją o tym, że szybkość przybliżenia miasta do Boga znacznie wzrosła.

Mowa nie o emerytach – oni przyjdą do Boga sami, a o innych kaliningradczykach, dla których wkrótce będzie zbudowanych jeszcze kilka świątyń.

Chociaż pod względem ilości świątyń w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców jesteśmy na czele całej Rosji, to jednak, widocznie, uważa się, że kolejkę do obiektów kultu wypada zajmować jeszcze nocą. Mówiąc krótko: ani ulicy – bez świątyni, ani dnia – bez święta parafialnego!

Ktoś zauważył, że tym samym cerkiew staje do zawodów z merostwem, które pospiesznie wznosi biznes-sobory pogańskiemu bogowi bogactwa Mammonie. Wkrótce centrum Kaliningradu przekształci się w pogańsko-prawosławny przybytek, gdzie prawdziwie wierzący biznesmeni będą podnosić kapitał w trudach i modlitwach (przed obiadem – do jednego boga, później – do drugiego). Lub – na odwrót".

TR, nr 13 z 20-26 IV 2007.

Przeciw organizacjom pozarządowym

Albert Adyłow w Internecie natrafił na informację, z której dowiedział się, że w 2005 roku Kaliningradzka Organizacja Młodzieżowa „Tsunami" otrzymała w postaci grantu 18818 dolarów USA od amerykańskiej Narodowej Fundacji Wspierania Demokracji („The National Endowment for Democracy", w skrócie – NED), założonej w 1983 roku przez prezydenta USA Ronalda Reagana i Kongres Amerykański. Adyłow doczytał się, że formalnie – jest to «prywatna organizacja niekomercyjna, utworzona ... w celu umocnienia instytucji demokratycznych w całym świecie poprzez oddziaływanie na instytucje pozarządowe» i odkrył, że rosyjska organizacja pozarządowa jest finansowana przez amerykańską organizację pozarządową, a „źródłem pieniędzy i zamawiającym całą muzykę jest amerykańska struktura państwowa", czyli Centralna Agencja Wywiadu USA. Do takiego wniosku Adyłow doszedł po przestudiowaniu opinii badaczki amerykańskiej Hiter Hoddin, która miała ujawnić, że «fundacje dobroczynne, instytucje, ośrodki pracy umysłowej i organizacje pozarządowe ... oddane zostały w dzierżawę na wzajemnie korzystnych warunkach amerykańskim służbom specjalnym. Dzięki osiągniętemu zrozumieniu wzajemnemu dzisiaj jawnie zajmujemy się tym samym, czym 25 lat temu zmuszone było tajnie zajmować się CIA USA». Adyłow kończy swoje dociekania stwierdzeniem, że jest to „nie jedyna organizacja w naszym kraju, otrzymująca granty zachodnie. Tak czy inaczej, częstokroć rzeczywiste cele takiego finansowania stają się jasne dopiero po upływie czasu".

To nie pierwszy, choć bardzo drastyczny, przykład zmanipulowanej informacji o organizacjach pozarządowych. Każdy może sprawdzić, iż „The National Endowment for Democracy" wspiera organizacje pozarządowe także w całej Rosji. Na liście grantowej znajduje się 49 NGO z Rosji, m.in. Muzeum Andrieja Sacharowa, organizacje „Memoriał" w Riazaniu i Jekaterinburgu, a także „Tsunami" z Kaliningradu i ekologiczna organizacja „Planeta Nadziei" z Ozierska (32 tys. USD). „Tsunami" współpracuje z wieloma

organizacjami pozarządowymi także z Niemiec i Polski, m.in. Forum Młodych Dyplomatów. Wspomniany grant przewidywał działania, których celem było upowszechnienie wiedzy o prawach człowieka w Obwodzie Kaliningradzkim, poprzez odbycie czterech dyskusji „okrągłego stołu" i 16 warsztatów roboczych, a także uruchomienie centrów pomocy społecznej w czterech miastach regionu. W latach 2003–2004 właśnie dzięki grantowi „The National Endowment for Democracy" przeprowadzono niezależny monitoring w sprawie przestrzegania praw człowieka w Obwodzie Kaliningradzkim, w którym uczestniczyło blisko 30 miejscowych organizacji pozarządowych.

KP nr 71 z 19 IV; www.kaliningradka.ru z 19 IV 2007; www.ned.org; www.koenig-ngo.net.

Duma Obwodowa i rady samorządowe

Duma Obwodowa o ulgach, płatnych usługach medycznych i piwie

5 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej, a porządek obrad przewidywał 15 zagadnień. Deputowani rozpatrzyli w pierwszym czytaniu od razu kilka ustaw obwodowych, w tym „O zasadach organizacji rynków detalicznych na terytorium OK", „O zasadach określania miejsc żywienia zbiorowego, w których nie zezwala się na sprzedaż detaliczną i spożycie piwa i napoi przygotowanych na jego podstawie", „O specjalistycznych zasobach mieszkaniowych OK", a także „O podstawowych zasadach świadczenia mieszkańcom OK pomocy medycznej". Także w pierwszym czytaniu Duma rozpatrzyła projekt ustawy „O jednolitym rejestrze stanowisk municypalnych z wyboru i stanowisk municypalnych służby municypalnej w OK". Wszystkie projekty ustaw przedstawili ministrowie rządu obwodowego.

Poprawki do ustawy regionalnej „O środkach pomocy socjalnej dla niektórych kategorii mieszkańców OK", proponujące przyznanie ulgowiczom prawa wyboru między zachowaniem ulg w naturze i otrzymaniem rekompensaty pieniężnej, zostały odrzucone przez większościową frakcję „Jedna Rosja". Nie pomogły nawet dowody deputowanego Czesalina o możliwościach uzyskania oszczędności pieniędzy budżetowych przy zachowaniu ulg.

Projekt ustawy o pomocy medycznej wywołał duże rozbieżności wśród deputowanych, mimo to został przyjęty w pierwszym czytaniu. Główne jego zasady przewidują co następuje: placówki medyczne zobowiązane są do udzielania pełnej informacji o ruchu kolejki pacjentów zakwalifikowanych do hospitalizacji; bezpłatne przyjęcia lekarskie powinny trwać nie krócej, niż przewiduje to norma obciążeniowa na każdego lekarza; pogotowie ratunkowe świadczy usługi bezpłatnie; pacjentom zapewnia się możliwość zarejestrowania się do specjalisty. Przy tym prawnie sankcjonuje się świadczenie me-

dycznych usług odpłatnych. Płatne ma być wszystko, co jest powyżej zaleconego przez lekarza leczącego, przyspieszona obsługa, szereg procedur medycznych nie wchodzących do wykazu usług bezpłatnych. Przy czym ustawa określa jedynie podstawowe zasady, konkretny wykaz uprawnień i obowiązków zostanie zapisany w postanowieniu rządu obwodowego. Przyjmując ustawę w pierwszym czytaniu, deputowani faktycznie oddali tworzenie prawa w tej dziedzinie w ręce rządu. Ten punkt porządku obrad Dumy Obwodowej wywołał największe zainteresowanie wśród dziennikarzy, o czym świadczą opublikowane po posiedzeniu artykuły:

– *„Ustawa i jej następstwa. Deputowani Dumy Obwodowej zaniepokoili się ceną zdrowia kaliningradzczyków”* (KP-P, nr 62 z 6 IV);

– *Polisa przeciwko „monstrowi”. Jakie usługi medyczne powinny być świadczone z budżetu, wyjaśniali deputowani Dumy Obwodowej* (RG, nr 74 z 10 IV);

– *„Szpital umiera”* [wieloprofilowy szpital miejski w Kaliningradzie, pracujący bez remontu 25 lat, jest na progu zamknięcia] (KP-P, nr 62 z 6 IV);

– *„Między płatnym i bezpłatnym”* (D-k, nr 13 z 10-17 IV 2007).

Nowa rola partii rządzącej według Poliakowa

Pierwszy wiceprzewodniczący Dumy Obwodowej, zastępca sekretarza regionalnej rady politycznej partii „Jedna Rosja” Konstantin Poliakow wystąpił z dwiema inicjatywami ustawodawczymi do nowej redakcji Statutu (Ustawy Zasadniczej) Obwodu.

Jak wyjaśnił sam autor propozycji, jego inicjatywy skierowane są na wzmocnienie roli Dumy Obwodowej i partii politycznych w procesie kształtowania propozycji dla prezydenta FR w sprawie kandydatur na stanowisko gubernatora obwodu, a także przedstawiania gubernatorowi kandydatur na stanowiska ministrów rządu obwodowego.

Pierwsza inicjatywa Poliakowa przyznaje partiom politycznym prawo proponowania kandydata na stanowisko gubernatora Obwodu Kaliningradzkiego.

Co zaś dotyczy rządu obwodowego, to Poliakow proponuje przyznanie frakcji deputowanych, utworzonej przez partię dysponującą większością mandatów w dumie prawa wysuwania kandydatur na stanowiska ministrów rządu obwodowego. Uważa, że jego inicjatywy idą w kierunku rozwoju polityki państwowej w zakresie kształtowania dwupartyjnego systemu politycznego i podnoszą status partii politycznych w Rosji.

Rządowa komisja ds. ustawodawstwa na swoim posiedzeniu w dniu 24 kwietnia, bez względu na powstałą kolizję, postanowiła zalecić Dumie Obwodowej wprowadzenie do projektu Statutu szeregu poprawek, w tym i pierwszej poprawki K. Poliakowa. W sprawie drugiej poprawki wynikła kolizja, gdyż wicepremier rządu obwodowego, a zarazem sekretarz regionalnej rady politycznej partii „Jedna Rosja” Jurij Szalimow, czyli partyjny zwierzchnik Poliakowa, jest zdania, że partia zwycięska powinna sama wysuwać kandydatów na ministrów rządu obwodowego, bez angażowania do tego deputowanych parlamentu regionalnego. Komisja rządowa zdecydowała się poprzeć właśnie poprawkę

Szalimowa. Jak widać, lider partii i jego zastępca w tej sprawie różnią się. Zapewne pogodzi ich gubernator Gieorgij Boos, który powrócił do regionu 26 kwietnia po dłuższym pobycie w Moskwie.

Obecnie projekt Statutu znajduje się w Dumie Obwodowej w tak zwanym zerowym czytaniu i nie wiadomo kiedy nastąpi jego rozpatrzenie.

SK, nr 14 z 40-10 IV; www.regnum.ru z 17 IV; www.kaliningrad.ru z **17 IV;** KP nr 69 z 17 IV; www.kaliningradka.ru z 26 IV 2007.

Liczba deputowanych według projektu Statutu

Projekt Statutu Obwodu przewiduje także zasadnicze zmiany w rozdziale dotyczącym powołania Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej. Przewiduje on, że: liczba deputowanych zostanie zmniejszona – z 40 do 30 osób; wszyscy parlamentarzyści wybierani będą do Dumy tylko na podstawie list partyjnych; i będą deputowanymi etatowymi.

Po przyjęciu tych poprawek przez komisję rządową nie wymieniony z nazwiska autor napisał w tygodniku „Tridiewiatyj region": „W tych dniach Duma Obwodowa dała światu znać, że pogłoski o jej śmierci z lekka są przesadzone. Od tej pory ona pretenduje do prawa wysuwania kandydatury na gubernatora i proponuje odnotować to w Statucie Obwodu. GWB [Gieorgij Walentinowicz Boos] w odpowiedzi na inicjatywę deputowanych dziwnie przemilczał: niech dzieci się pocieszą ... Tym bardziej, że schemat jest oczywisty: gubernator ogłasza deputowanym, kogo by oni chcieli widzieć na jego miejscu, a oni już tę kandydaturę wysuwają. I wszyscy są zadowoleni. Sceptycy zaś zwracają uwagę na inną inicjatywę deputowanych: oni jakoby poważnie zamierzają realizować ustawę i pozostawić do reprezentowania ludu tylko tych, którzy nie będą łączyć bycia deputowanym z biznesem. Ciekawe: gdzie ludowi deputowani takich znajdą? Wszak nie w „Jednej Rosji" ... Absolutna większość wybrańców ludu po to do Dumy i szła, żeby łączyć!"

TR, nr 11 z 6-12 IV; www.kaliningrad.rfn.ru z **12 IV** 2007.

Administracja państwowa i samorządowa

Siergiej Bułycziow nie wyklucza swego mianowania na stanowisko mera Kaliningradu

Siergiej Bułycziow, przewodniczący KDO, oświadczył dziennikarzom, że nie będzie kandydować na stanowisko mera Kaliningradu w wyborach powszechnych. Jednocześnie Bułycziow nie wykluczył swojego pojawienia się na tym stanowisku, jeżeli taka będzie wola Rady Miejskiej Kaliningradu. Władze obwodowe nie miałyby nic przeciwko temu, by deputowani tej rady zmienili Statut Miasta, opowiadając się za wyborem szefa

miasta przez radę i mianowaniem szefa administracji miejskiej na wniosek gubernatora obwodu. Obecnie obie te funkcje pełni Jurij Sawienko, szef miasta i mer z wyborów powszechnych. Siergiej Bułycziow wielokrotnie przypominał, że tęskni do pracy gospodarczej i oświadczał, że podoła obowiązkom mera Kaliningradu.

Kadencja obecnego mera Jurija Sawienki upływa jesienią br. Wyniki badania opinii społecznej, przeprowadzone przez Kaliningradzką Grupę Monitoringową, pokazują, że 79,6% kaliningradczyków opowiada się nadal za wyborem szefa miasta (mera) w głosowaniu powszechnym. 10,1% respondentów jest za tym, by szefa miasta wybierać spośród deputowanych Rady Miejskiej, a mera zatrudniać na podstawie kontraktu. Jeszcze 10,3% badanych miało trudności z zajęciem stanowiska w tej sprawie.

www.knia.ru z **3 IV;** www.kaliningrad.ru z 4 IV; RG, nr 71 z 6 IV 2007.

Jewgienij Sniegiriow dyrektorem Parku Narodowego „Mierzeja Kurońska"

Dotychczasowy dyrektor parku Aleksandr Fomiczew zrezygnował ze stanowiska z uwagi na stan zdrowia. Wiadomo jednak, że z chwilą nadania Mierzei Kurońskiej statusu specjalnej strefy turystyczno-rekreacyjnej Moskwa jest zainteresowana tym, by mianować tu swojego człowieka. Będzie zatem już trzecia nominacja dyrektora parku w ostatnich dwóch latach. Deputowany Dumy Obwodowej, zasłużony ekolog Rosji, Feliks Aleksiejew widzi przyczynę odejścia swojego kolegi w czymś innym: Fomiczewowi rzeczywiście brakuje już sił i nerwów, by przełamać niezdrową sytuację, powstałą na terenie parku narodowego. Zdaniem Aleksiejewa, dyrekcja parku zwyczajnie przygnieciona jest lawiną nie rozwiązanych problemów. „Z nielegalnymi właścicielami willi – sprawy przeciwko nim wszczęte, kilkadziesiąt pozwów do sądu złożono, ale ani jeden bezprawnie postawiony dom nie został rozebrany. Z władzami lokalnymi, które usiłują rządzić się na gruntach federalnych, też są problemy. Chociaż sąd uchyla decyzje organów samorządu lokalnego, to jednak ciągłe chodzenie po sądach zabierało Fomiczewowi wiele czasu. Bez względu na jego kolosalne wysiłki na rzecz zaprowadzenia porządku, rezultaty są bliskie zera. Jak, proszę powiedzieć, można walczyć z naruszycielami reżimu szczególnie chronionego terytorium, jeżeli wśród nich bez wyjątku figurują osoby, które powinny stać na straży prawa? Na mierzei wznieśli sobie pałace, jak wiadomo, nie zwykli ludzie, lecz ci, którzy dysponują władzą administracyjną, pieniężną i kryminalną. Moskwa była daleko, a mimo to obwód udziału w rozwoju parku narodowego nie brał. Jeden człowiek w tej zaniedbanej i skomplikowanej sytuacji bez wsparcia z góry niewiele mógł zdziałać".

19 kwietnia pracownikom administracji parku przedstawiono nowego szefa – został nim dotychczasowy zastępca naczelnika służby prasowej Ministerstwa Zasobów Przyrody FR Jewgienij Sniegiriow. Ten 28-letni dziś dziennikarz z Permu do Ministerstwa Zasobów Przyrody FR przyszedł wraz z ministrem Jurijem Trutniewem, byłym gubernatorem Obwodu Permskiego. Nowemu dyrektorowi parku towarzyszyła przybyła wraz z nim z Moskwy duża grupa urzędników Federalnej Agencji ds. Specjalnych Stref Eko-

nomicznych [*ros.* RosOEZ] z naczelnikiem Urzędu ds. Stref Turystyczno-Rekreacyjnych Dmitrijem Fiedotkinem. „Desant" RosOEZ zamierzał zbadać potencjał Mierzei Kurońskiej jako strefy turystyczno-rekreacyjnej.

W rozmowie z korespondentem „Wriemieni Nowostiej" szef służby prasowej Ministerstwa Zasobów Przyrody FR Rinat Gizatulin przyznał, że „na to stanowisko byli kandydaci i z Obwodu Kaliningradzkiego". „Ale, uczciwie mówiąc, doświadczenie pokazuje, że jak tylko miejscowa grupa wpływów otrzymuje swego człowieka, zaczyna się chuligaństwo. Jewgienij Siergiejewicz [Sniegiriow] w Kaliningradzie nie jest niczyim znajomym. Tak więc jego szefem w pierwszej kolejności będzie ministerstwo federalne, a nie ktoś w obwodzie" – wyjaśnił szef służby prasowej ministerstwa. „To jest ważne. Sniegiriow przyjechał do regionu pracować, a nie wyprowadzać kolejne hektary".

RG, nr 68 z 3 IV; KP, nr 59 z 3 IV, nr 64 z 10 IV, nr 70 z 18 IV, nr 71 z 19 IV; www.kaliningradka.ru z 19 IV; www.kaliningrad.ru z 23 IV; „Wriemia Nowostiej", nr 71 z 23 IV; www.vremya.ru z 23 IV; K-d nr 16 z 24 IV–1 V; KPwK nr 59 z 24 IV 2007.

„Głównego celnika kaliningradzkiego wysłano na emeryturę", a ***„Urząd Celny „trzęsą"***

Generał-major Jewgienij Bogma, zastępca naczelnika Północno-Zachodniego Zarządu Celnego ds. Obwodu Kaliningradzkiego od listopada 2005 roku, w dniu 2 kwietnia został zwolniony z zajmowanego stanowiska – na własna prośbę w związku z przejściem na emeryturę. Pogłoski o jego odejściu krążyły już od lata ubiegłego roku. Jego poprzednik Andriej Biełonogow przetrwał na tym stanowisku tylko pięć miesięcy.

Pełnienie obowiązków szefa celników obwodu powierzono zastępcy naczelnika Służby Federalnych Dochodów Celnych Północno-Zachodniego Zarządu Celnego Dmitrijowi Czemakinowi.

W tym samym czasie z Moskwy do obwodu przybyła grupa złożona z kilkudziesięciu wysokich funkcjonariuszy Federalnej Służby Celnej. Celem ich wizyty było kompleksowe sprawdzenie największego urzędu celnego obwodu – Kaliningradzkiego. Podobno była to kontrola planowa. Od jej wyników zależy los kadrowy kierownictwa urzędu. Naczelnikowi tego urzędu Olegowi Brykinowi zła fama w mediach od dawna przepowiadała przeniesienie na stanowisko szefa peryferyjnego Urzędu Celnego w Niemnie.

W tym samym czasie zdarzył się w Mamonowie przypadek, że jeden z celników domagał się od obywatela, sprowadzającego samochód z zagranicy, 20 euro łapówki za sam fakt wjazdu na graniczny punkt celny i 150 euro za oclenie samochodu, przymykając oko na jakoby niewiarygodną datę produkcji pojazdu. Celnik trafił do aresztu śledczego pod zarzutem łapówkarstwa.

www.knia.ru z **4 IV**; RG, nr 69 z 4 IV, nr 70 z 5 IV; KP, nr 60 z 4 IV, nr **61** z 5 IV, nr 69 z 17 IV; KP w K, nr 48 z 4 IV, nr 49 z 6 IV 2007.

Marcowe rankingi popularności i wpływów polityków. Wzrost liczebności urzędników państwowych i samorządowych

Kaliningradzka Niezależna Agencja Informacyjna opublikowała kolejny ranking wpływów i popularności przedstawicieli elity politycznej, społecznej i biznesowej obwodu. Marcowe badanie ekspertów przyniosło przetasowania w wykazie najbardziej wpływowych osobistości obwodu. Po raz pierwszy od listopada ub. roku mer Kaliningradu Jurij Sawienko wyprzedził przewodniczącego Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Siergieja Bułycziowa, powracając na drugie miejsce w rankingu. Zgodnie z opinią ekspertów, umocnili swoje pozycje także przewodniczący Miejskiej Rady Deputowanych Kaliningradu Aleksandr Jaroszuk, przedsiębiorca i radny MRD Oleg Szkil i były pierwszy wicegubernator obwodu Michaił Cykiel. Wyraźnie obniżył się natomiast ranking ministra przemysłu i turystyki w rządzie obwodowym Nikołaja Własienki i pierwszego wiceprzewodniczącego KDO Konstantina Poliakowa. Liderami rankingu popularności (raczej częstego wzmiankowania o nich w środkach masowej informacji) nadal pozostają gubernator Gieorgij Boos i mer Jurij Sawienko. Jednak ilość informacji w SMI o szefie obwodu wyraźnie zmniejszyła się, a popularność mera miasta znacznie wzrosła, co istotnie wpłynęło na zmniejszenie dystansu między nimi. Wysokie wskaźniki popularności (często w znaczeniu negatywnym) już drugi z rzędu miesiąc osiąga mer Czerniachowska Andriej Winogradow. W marcu wyraźnie wzrosła ilość wzmianek o przewodniczącym KDO S. Bułycziowie i niezależnym deputowanym KDO Salomonie Ginzburgu.

Moskiewski tygodnik „Ekspert" w jednym ze swoich ostatnich numerów kwietniowych opublikował ranking wpływów politycznych osobistości federalnych i regionalnych. W tym rankingu prowadzą w Obwodzie Kaliningradzkim Gieorgij Boos (9,2 pkt) przed zastępcą pełnomocnego przedstawiciela prezydenta FR w PZOF Aleksandrem Dacyszynem (6,6) i merem Jurijem Sawienką (6,2), wicepremierem rządu obwodowego odpowiedzialnym za sektor realny, a zarazem liderem „Jednej Rosji" w obwodzie Jurijem Szalimowem (6,1). Na dalszych pozycjach znaleźli się Aleksandr Jaroszuk (5,8), Siergiej Bułycziow (5,5), dyrektor generalny SA „Kaliningradmornieft" Jurij Kadżojan (4,4), Konstantin Poliakow (4,2) i minister gospodarki Feliks Łapin (4,1 pkt). Równo 4 punkty otrzymał od ekspertów naczelnik Urzędu Regionalnego FSB generał Michaił Własienko, człowiek wcale nie publiczny.

„KP" z 26 kwietnia opublikowała informację o liczbie urzędników państwowych i samorządowych w Rosji i Obwodzie Kaliningradzkim. Okazuje się, że na 90. Rosjan przypada 1 urzędnik. Na początku br. w Rosji było 1 572 200 urzędników organów władzy państwowej i samorządowej, o 115 200 (7,9%) więcej niż na początku roku 2006. Ludność FR liczy obecnie 142,8 mln osób.

Tylko w federalnych organach władzy wykonawczej w ciągu roku przybyło 56 500 urzędników, którzy tworzą armię złożoną z 649 100 osób. Z tego 616 100 urzędników pracuje w terytorialnych organach federalnej władzy wykonawczej (w obwodach,

okręgach narodowościowych, krajach, republikach), reszta – w centrali w Moskwie. Nadal trwa powoływanie nowych struktur terytorialnych federalnych organów władzy wykonawczej.

Prócz tego jest 241 500 urzędników państwowych zatrudnionych w organach władzy państwowej podmiotów FR i 507 200 urzędników organów samorządowych.

W Obwodzie Kaliningradzkim, liczącym 936 tys. ludności, łączna liczba urzędników organów władzy państwowej i samorządowej wynosiła, według danych Rosyjskiego Federalnego Urzędu Statystycznego, 13 490 osób, czyli jeden urzędnik przypada na 69 mieszkańców. W pięciu regionach Północno-Zachodniego Okręgu Federalnego (Karelia, Nieniecki Okręg Automomiczny, obwody Murmański, Nowgorodzki i Pskowski)) urzędników jest mniej niż w regionie kaliningradzkim. A najwięcej – w Sankt Petersburgu – 36 457 osób.

W organach władzy ustawodawczej w obwodzie pracuje 139 osób. Mniej urzędników tej kategorii jest w ośmiu podmiotach PZOF: dla porównania w Obwodzie Pskowskim zaledwie 24, a w Nowgorodzkim 39. Więcej niż w Obwodzie Kaliningradzkim jest tylko w Obwodzie Leningradzkim i Sankt Petersburgu (odpowiednio 182 i 521 osób).

Wśród organów władzy wykonawczej regionów PZOF najmniej urzędników jest w Okręgu Nienieckim (372) i Obwodzie Murmańskim (765). W Obwodzie Kaliningradzkim, po przeprowadzeniu przez gubernatora G. Boosa tzw. optymalizacji struktury państwowej władzy wykonawczej obwodu, pozostało 832 urzędników (wcześniej było ponad 1600 osób). We wszystkich innych podmiotach PZOF jest znacznie więcej urzędników tych organów (np. w Obwodzie Wołogodzkim 2415, w Republice Komi 3102, w Sankt Petersburgu 8555).

W organach regionalnej władzy sądowej na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego jest 58 urzędników (prawdopodobnie chodzi tylko o sądy pokoju).

W organach władzy samorządowej w obwodzie pracuje 3309 osób. W Okręgu Nienieckim, Karelii, obwodach Murmańskim i Pskowskim, a także w Sankt Petersburgu ich liczebność jest mniejsza. Najwięcej jest urzędników samorządowych w Obwodzie Wołogodzkim – 7288 osób. Ale w związku z tym, że władze Obwodu Kaliningradzkiego, po krótkim istnieniu miejskich okręgów samorządowych, znów planują tworzyć rejony samorządowe z gminnymi i miejskimi ogniwami samorządowymi (*ros*. posielenije) i nowymi organami samorządowymi, to należy oczekiwać, że i tu znacznie wzrośnie ta kategoria urzędników (Władimir Akimow, *Są jeszcze rezerwy*, KPz 26 IV)

www.knia.ru z **5 IV;** www.kaliningradka.ru z 21 IV, KP nr 76 z 26 IV 2007.

Mer złożył sprawozdanie z rocznej działalności

Za pośrednictwem telewizji regionalnej mer Kaliningradu Jurij Sawienko złożył sprawozdanie z działalności merostwa w 2006 roku. Ze sprawozdania wynikało, że remontuje się zużyte i awaryjne sieci inżynieryjne. Miejskie Przedsiębiorstwo Unitarne „Wodoka-

nał" zdołało przełożyć 500 metrów kolektora kanalizacyjnego. Przedsiębiorstwo odpowiedzialne za miejskie sieci ciepłownicze w ciągu 5 lat praktycznie zmieniło 100 km na wpół zgniłych sieci. Pomyślnie rozwija się realizacja projektów narodowych „Ochrona zdrowia" i „Oświata". W mieście pojawił się nowy sprzęt medyczny i po raz pierwszy w ostatnich latach rozpoczęto aktywne poradnictwo, które ujawniło wiele przypadków nie leczonych chorób. W Kaliningradzie nieznacznie obniża się śmiertelność wśród mieszkańców i wzrasta liczba urodzin.

W mieście zbudowano po 0,87m^2 powierzchni ogólnej nowych mieszkań na każdego mieszkańca (w Moskwie i S. Petersburgu po 0,5 m^2, średnio w Rosji – po 0,25m^2), a w planach na 2007 r. przelicznik ten wzrośnie do 1m^2 na każdego mieszkańca. Przy czym, oprócz mieszkań komercyjnych, zbudowano jeden dom municypalny o 99 mieszkaniach do przesiedlenia użytkowników domów awaryjnych. W kolejce na mieszkania bezpłatne oczekuje jednak jeszcze 19000 osób.

Problem sprawia transport, ściślej, przeprowadzona monetaryzacja bezpłatnych usług transportowych. Emeryci nie chcą kupować socjalnych biletów przejazdowych (miesięcznie kupuje je tylko 16 tys. uprawnionych z 90 tys. emerytów i innych osób uprawnionych). Przedsiębiorstwa municypalne ponoszą straty. Są trudności z wypłacaniem wynagrodzeń dla pracowników transportu uspołecznionego.

Specjalizujący się w krytyce wszystkiego, co się dzieje w obwodzie, anonimowy autor rubryki *„Emocje minionego tygodnia"* w tygodniku „Tridiewiatyj region" tak oto ocenił sprawozdanie Sawienki: „Niedawno Jurij Aleksiejewicz złożył sprawozdanie narodowi. Widocznie, zbliżające się wybory na tyle oderwały mera od spraw, że on o wielu rzeczach zapomniał – w tym także i o tym, że on nie jest prezydentem kraju. W przeciwnym razie po co Sawienko chwaliłby merostwo za to, że pomyślnie zagospodarowuje ono pieniądze federalne, realizując takież programy federalne. Za to, że nie rozkradli środków moskiewskich – albo rozkradli, ale nie wszystkie? Wielu zdziwiło to, że mówiąc o sukcesach budownictwa, mer nie tylko nie wspomniał o zagęszczającej zabudowie, ale nawet nie pochwalił się tym, że Kaliningrad znajduje się na czele całej Rosji pod względem niszczenia zieleni i pogorszenia stanu atmosfery (zdaniem głównego architekta jest to oznaka bliskości do Europy). Sukcesy naszych urzędników, którzy przy gęstości ludności zbliżonej do stołecznej, jakoś potrafią wydobywać niech i osobisty, ale dochód ze sprzedaży gruntów miejskich, też pozostały poza kadrem".

AiF-K, nr 14 z 4-10 IV; TR, nr 11 z 6-12 IV 2007.

Wyrok na mera Swietłogorska Olega Wiernikowskiego w mocy

W grudniu 2006 roku Zielenogradski Sąd Rejonowy skazał mera Swietłogorska Olega Wiernikowskiego na 3 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu i 50 tys. kary grzywny za próbę przemytu broni i amunicji z Litwy (rewolwer i kilkaset naboi różnego kalibru). Ukarany odwołał się od wyroku do Sądu Obwodowego w Kaliningradzie.

3 kwietnia Sąd Obwodowy utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego. W tej sytuacji Wiernikowski zmuszony będzie opuścić stanowisko mera Swietłogorska.

KPwK, nr **48** z 4 IV, nr 57-7/16 z 19–26 IV, nr 50 z 20 IV;
KP, nr 60 z 4 IV; SK nr 17 z 25 IV–1 V 2007.

„Mercedes za 4,3 mln rubli kupują dla Boosa, a nie dla przedstawicielstwa moskiewskiego"

„Samochód Mercedes S350, nabyty w ramach przetargu przez rząd Obwodu Kaliningradzkiego dla Państwowego Urzędu OK „Przedstawicielstwo Obwodu Kaliningradzkiego w m. Moskwa", w rzeczywistości przeznaczony jest dla gubernatora Gieorgija Boosa, który będzie korzystać z tego samochodu w czasie wizyt w stolicy" – powiedział szef przedstawicielstwa Władimir Szumiejko.

„Mnie one (trzy samochody na łączną kwotę 6 mln 310 tys. rubli) w ogóle nie są potrzebne – oświadczył Szumiejko. – Jako przewodniczący Rady Dyrektorów [rady nadzorczej] banku „Moskwa", jeżdżę samochodem marki BMW – 745, a te pojazdy potrzebne są dla ministrów i gubernatora". „Dla szefa samochód poważniejszy – Mercedes, Toyota – dla ministrów".

Według słów byłego szefa Rady Federacji, „przecież gdy oni (gubernator i ministrowie) przylecą do Moskwy, czasu mają mało, a być trzeba wszędzie". „Dlatego na lotnisku ich samochód spotka i będzie wozić" – wyjaśnił Szumiejko. Według jego danych, samochody „Wołgi" i Daewoo, które teraz znajdują się w przedstawicielstwie, „można tylko na złom oddać".

Mimo tych wyjaśnień, sprawa zakupu Mercedesa S350 za 4350 tys. rubli (ok. 174 tys. USD) i dwóch samochodów marki Toyota po 980 tys. rubli (ok. 39 tys. USD) każdy wywołała żywe zainteresowanie dziennikarzy kaliningradzkich i różne krytyczne komentarze.

K-sa, nr 691 z 6 IV; KP w K, nr 49 z 6 IV; KP, nr 63 z 7 IV; www.regnum.ru z **7 IV**;
D-k, nr 13 z 10-17 IV; TR, nr 12 z 13-19 IV 2007.

German Gref w Kaliningradzie o koncepcji rozwoju regionu

26 kwietnia do Kaliningradu z dwudniową wizytą roboczą przybył minister rozwoju gospodarczego i handlu FR German Gref. Interesowały go problemy rozwoju społeczno-gospodarczego obwodu, możliwości regionu w ramach nowej ustawy o SSE w Obwodzie Kaliningradzkim. Ministrowi towarzyszyli przedstawiciele ministerstw przemysłu i energetyki, rozwoju regionalnego, transportu i szeregu agencji federalnych, Federalnej Służby Celnej, Akademii Gospodarki Narodowej, Instytutu Gospodarki Okresu Przejściowego, kompanii „Gazprom" i „RAO JES Rosji".

27 kwietnia w rządzie obwodowym pod przewodnictwem Grefa i z udziałem gubernatora obwodu Boosa omawiano koncepcję utworzenia strefy gier, rozwoju infrastruktury

drogowo-transportowej i inne aktualne problemy obwodu, o których jednak w szczegółach nie poinformowano mediów lokalnych. Głównym przedmiotem rozmów były jednak dostawy gazu i poziom produkcji elektryczności w związku z gwałtowym rozwojem regionu i planami ekspansji gospodarczej w rejonie Morza Bałtyckiego.

www.prime-tass.ru z 26 IV; www.wek.ru z 27 IV; www.kaliningrad.ru z 26 i **27 IV**; RG nr 90 z 27 IV; KPwK nr 62 z 28 IV; KP nr 78 z 28 IV; SB nr 69 z 28 IV 2007.

Z życia Floty Bałtyckiej

Współpraca flot Rosji i USA

„Zgodnie z planem Ministerstwa Obrony FR w zakresie rozwoju kontaktów z armiami państw zagranicznych na 2007 rok i dyrektywą głównodowodzącego Floty Wojenno-Morskiej, na przełomie marca i kwietnia we Flocie Bałtyckiej przebywała delegacja marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych Ameryki z naczelnikiem Zarządu Strategii i Polityki Dowództwa Marynarki Wojennej USA w Europie kontradmirałem Filipem H. Grinem" – informuje „Straż Bałtiki" z 3 kwietnia br. Gazeta pisze o 11-osobowej delegacji amerykańskiej i towarzyszącej jej 14-osobowej delegacji FWM FR z pierwszym zastępcą naczelnika Zarządu Operacyjnego Sztabu Głównego kontradmirałem W. Kociubą.

Z relacji prasowej wynika, że amerykańscy i rosyjscy marynarze omawiali problem zapobiegania incydentom na morzu i zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi morskiej. Przypomniano też zakres dotychczasowych kontaktów przedstawicieli flot obydwu państw i uzgodniono plan przyszłych wspólnych ćwiczeń pod kryptonimem „Orzeł – 2007".

SB, nr 52 z 3 IV 2007.

Bohaterska postawa oficera

Oficer Floty Bałtyckiej major Dmitrij Ostrowierchow uratował szeregowca przed wybuchem granatu, przykrywając go własnym ciałem w czasie ćwiczeń 30 marca br. na poligonie. Szeregowiec Mirchajdarow, powołany z Baszkirii, oczekiwał swojej kolejki na rzut granatem. Nagle w znajdującym się w jego ręce granacie samoczynnie uruchomił się zapalnik. Do wybuchu pozostawały sekundy –zauważył to major Ostrowierchow. Wybił granat z rąk żołnierza na dno okopu, szarpnięciem wyciągnął szeregowca na przedpole okopu i przykrył go własnym ciałem. Major został ranny odłamkiem w nogę, żołnierz nie ucierpiał. Za ten czyn oficer otrzymał podziękowanie od dowództwa Floty Bałtyckiej i władz cywilnych regionu. Za męstwo otrzymał także zegarek z wygrawerowaną dedykacją. Środki masowej informacji szczegółowo opisały owe zdarzenie.

SB, nr 53 z 5 IV; IK, nr 10 z 5 IV; KP w K, nr 50 z 7 IV; A i F-K, nr 15 z 11–17 IV 2007.

Pobór wiosenny do wojska

Od 1 kwietnia w obwodzie trwa wiosenny pobór do wojska. Komisarz wojskowy obwodu gen.-mjr Aleksandr Ponomariow poinformował korespondenta „RG", że około 1000 kaliningradczyków spośród 6000 wezwanych przed komisje poborowe, otrzyma karty wcielenia do wojska, z tego 60% będzie służyć w regionie kaliningradzkim. Jednak z liczby 6000 wezwanych przed komisje poborowe aż 40% otrzyma odroczenie terminu odbycia służby, a kolejne 40% odpadnie z uwagi na stan zdrowia. Ponomariow przyznał także, że w ubiegłym roku w obwodzie uchylało się od odbycia służby wojskowej około 2000 osób, wykorzystując zbyt łagodne prawo: prokurator nie może wszcząć sprawy karnej przeciwko uchylającemu się, jeżeli nie pokwitował on osobiście wezwania. Zgodnie z decyzją gubernatora, przewodniczącego Obwodowej Komisji Poborowej, tworzone są specjalne grupy ds. wykrycia uchylających się, składające się z pracowników komisariatów wojskowych i milicjantów. Dzięki ich pracy zmniejszono liczbę uchylających się o połowę. Są też inne sposoby oddziaływania na „ukłonistów", na przykład poborowy, który do czasu ukończenia 27 lat nie służył w armii, nie otrzyma paszportu zagranicznego i nie może być przyjęty do pracy w instytucji państwowej.

RG nr 81 z 18 IV 2007.

Admirał W. Masorin zapowiada modernizację Floty Bałtyckiej

Admirał floty Władimir Masorin, dowódca Marynarki Wojennej Rosji, podczas czterodniowego pobytu w obwodzie obiecał, że po 2010 roku rozpocznie się aktywna modernizacja Floty Bałtyckiej. Floty Bałtycka i Czarnomorska wyraźnie zestarzały się, a większość środków idzie na budowę strategicznych łodzi podwodnych. „Ale to jest tymczasowe. Po 2010 roku na flotę nadwodną będzie się przeznaczać znacznie więcej środków. Trzeba przetrwać do tego czasu, a później będzie lżej" – wyjaśnił Masorin. Dodał on także, że w najbliższym czasie Flota Bałtyckiej wzbogaci się o korwetę i prototypową spalinową łódź podwodną, której „próby przebiegają w sposób skomplikowany. [...] Ale nie dlatego, że ona jest źle zbudowana. W toku takich prób ujawniane są wszelkie niedostatki, które można usunąć w następnych projektach. Dlatego łódź podwodna poddawana jest specjalnemu sprawdzeniu. Chcieliśmy przekazać ją do Floty Północnej, ale później postanowiliśmy zostawić ją tu" – powiedział admirał. Mówiąc o korwecie, Masorin oświadczył: „Zachwycamy się, oczywiście, ogromnymi okrętami, krążownikami, lotniskowcami. Ale współczesne małe okręty mają taką broń, że nie ustępują pod względem swojej mocy ogromnym krążownikom".

Na pytanie dziennikarzy o to, czym mogą zagrażać Obwodowi Kaliningradzkiemu i Flocie Bałtyckiej elementyamerykańskiej tarczy przeciwrakietowej (*ros.* PRO) głównodowodzący FWM Rosji oświadczył, że „system PRO jako taki naszej obronie nie zagraża". Jednocześnie przyznał, że odnawiać należy nie tylko okręty bojowe Floty Bałtyckiej. Ponadto „tutejszy system obrony przeciwlotniczej [*ros.* PWO] wymaga doskonalenia.

Pamiętamy o tym, opracowując plany, żeby uczynić go bardziej pewnym" – powiedział admirał. Modernizacja systemu PWO będzie prowadzona zarówno w części obserwacji radiolokacyjnej, jak i w części środków rażenia.

Dziennikarze interesowali się także losem poważnie uszkodzonego kilka miesięcy temu w wyniku pożaru małego okrętu do zwalczania łodzi podwodnych „Baszkortostan". Admirał Masorin zapowiedział odbudowę tego okrętu.

SB nr 62 z 19 IV, nr 65 z 24 IV; KP nr 71 z 19 IV; www.kaliningradka.ru z 21 IV 2007.

Bezpieczeństwo publiczne

Masowe kłusownictwo ryb

Gazety kaliningradzkie informują o masowym wręcz kłusownictwie ryb w obwodzie. „Rossijskaja gazieta" w dodatku regionalnym „Zapad Rossii" z 3 kwietnia informuje, że federalna trasa samochodowa Kaliningrad–Niestierow–Moskwa w pierwszych dniach kwietnia przypominała sklep rybny pod gołym niebem. Nieletni sprzedawcy stynki ujawniali sekrety dorosłych: rodzice chowają worki z nocnym połowem kłusowniczym w polu. Łowią oni stynkę przemieszczającą się w rzekach na tarło, ale także w zalewach. Kilogram stynki w handlu przydrożnym kosztuje 80 rubli, czyli około 5–6 złotych. Kary grzywny, nakładane przez inspektorów ochrony przyrody, nie odstraszają nocnych rybaków. Do kwietnia ukarano 167 osób fizycznych na łączną kwotę 170 tys. rubli. Kłusownikom odebrano ponad dwie tony bezprawnie złowionych ryb.

RG, nr 68 z 3 IV, nr 75 z 11 IV; KP, nr 61 z 5 IV 2007.

Hałda kory w Kaliningradzie znowu płonie

Jak pisze Andriej Zabiełkin w „KP", nastąpiło to bodajże po raz tysiąc pierwszy . Mieszkańcy rejonu moskiewskiego i przylegających ulic, dusząc się z powodu gryzącego dymu, zaczęli dzwonić na pogotowie. Kilka drużyn pożarniczych przygasiło płomienie, jednak zwałowisko dymiło nadal. Tradycyjnie złoża pięciuset tysięcy ton kory zaczynają zapalać się latem. Za korowisko odpowiada merostwo miasta, które nie dysponuje środkami na likwidację takiej ilości, częściowo jeszcze z czasów przedwojennych, złóż kory. Poszukuje się inwestora, który byłby skłonny przerobić tę masę kory na granulat opałowy.

KP, nr 60 z 4 IV 2007.

Aleksandr Dacyszyn o nieuczciwych deweloperach w Kaliningradzie

Nie dokończony dom na Placu Oktiabrskim w Kaliningradzie stał się pierwszym obiektem, który odwiedzili Aleksandr Dacyszyn, Jurij Sawienko, minister budownictwa rządu

obwodowego Siergiej Buczelnikow i przedstawiciele federalnych struktur siłowych. Wizytatorzy spotkali się z oszukanymi inwestorami, którzy trzy lata temu włożyli w budowę tego domu mieszkalnego średnio po milionie rubli, ale nie mogą otrzymać swoich mieszkań przy sprzedaży ich domu „z młotka". Ludziom, którzy połączyli się w stowarzyszenie, potrzebna jest konkretna pomoc – należy rozwiązać sprawę dzierżawy gruntów pod domem, a także jak najszybciej przyjąć do eksploatacji prawie gotowy już dom siedmiokondygnacyjny. Władze obiecały pomoc.

Ale merostwo może działać tylko zgodnie z prawem. Dlatego udziałowcy, oszukani przez inwestora zastępczego, będą musieli wnieść sprawę do sądu.

Kaliningrad zna już tego typu sprawy. Nie tak dawno firma „Kaliningradżyłstroj" oszukała 432 udziałowców na 174 mln rubli. Władze miejskie i obwodowe chcą doprowadzić do tego, by podobne sytuacje nie powtórzyły się. Gwarantem jest obowiązujące od niedawna ustawodawstwo federalne, zobowiązujące władzę wykonawczą regionu do kontrolowania budownictwa z udziałem inwestorów indywidualnych od początku do końca. Ze swej strony zastępca pełnomocnego przedstawiciela prezydenta w PZOF na Obwód Kaliningradzki Aleksandr Dacyszyn zagwarantował przeprowadzenie rzetelnego śledztwa i nieuchronność kary w stosunku do oszustów budowlanych.

KP, nr 60 z 4 IV; RG, nr **70** z 5 IV, nr 80 z 17 IV 2007.

Spór o wycinkę drzew przydrożnych

„W Muzeum „Brama Friedlandzka" zakończyła się wystawa fotograficzna ***„Drzewa, które ... zabijają? czyli Ostatni „żołnierze Wehrmachtu"***. Ekspozycja poświęcona była drzewom wzdłuż dróg kaliningradzkich. W odróżnieniu od urzędników rządu obwodowego i GIBBD, dla których od dawna jasne jest, iż trzeba je wyciąć, autorzy wystawy postawili sobie prawie hamletowskie pytanie: «Piłować czy nie piłować?» – napisał Igor Oriechow w „Komsomolskiej Prawdzie" – Kaliningrad" z 6 kwietnia. Natomiast zwiedzający wystawę kaliningradczycy byli prawie jednomyślni w tym, że drzew przydrożnych usuwać nie wolno. Wpisy pozostawione w księdze opinii zawierają wiele propozycji, które mają przyczynić się zarówno do bezpieczeństwa ruchu drogowego, jak i zachowania drzew przydrożnych: ograniczyć ruch do 90 km na godzinę; obok drogi z drzewami zbudować nową i na każdej z nich wprowadzić ruch jednostronny; na drzewach zamocować światła odblaskowe, co zwiększy bezpieczeństwo ruchu nocą; zająć się durniami, którzy pędzą z szybkością 150 km/godz, a nie drzewami; itp. Także goście obwodu, zwiedzający wystawę, byli za pozostawieniem drzew. „Jedziesz i masz wrażenie, że ktoś zatroszczył się o to, byś nie czuł się osamotniony. I jeszcze drzewa pokazują przykład żywotności" – napisała mieszkanka Moskwy Margarita. Ludmiła z S. Petersburga też jest przeciwko wycinaniu drzew: „Rzecz nie w drzewach, lecz w niskiej kulturze jazdy. U nas w Obwodzie Leningradzkim dokładnie takie same wieńce wzdłuż tras, chociaż drzewa znajdują się daleko od drogi".

Kilka dni później w tej samej gazecie do sprawy ustosunkowali się minister infrastruktury rządu obwodowego Aleksandr Rolbinow i naczelnik Urzędu Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w obwodzie pułkownik milicji Jurij Kozakow. Minister Rolbinow jest przeciwny wycinaniu drzew przydrożnych. Pułkownik Kazakow przypomniał, że tylko w ciągu 11 miesięcy ubiegłego roku na drogach samochodowych wydarzyło się 230 wypadków związanych z drzewami przydrożnymi, w wyniku których 84 osoby zginęły i 297 odniosło rany. W podobnych wypadkach giną średnio 22 osoby na 100 poszkodowanych. Toteż stanowisko Rosyjskiej Agencji ds. Ochrony Przyrody (Rosprirodnadzor) w sprawie usuwania drzew chorych i szczególnie zagrażających bezpieczeństwu ruchu jest niezrozumiałe. Drzewa te mają już 70–100 lat, i wkrótce zaczną padać ze starości nie pojedynczo, lecz setkami i dlatego już teraz trzeba je usuwać.

KP w K, nr **49** z 6 IV, nr 51 z 10 IV 2007.

Kolejne zatrzymania w strefie przygranicznej

6 kwietnia na odcinku strażnicy „Nowosiełowo" w rejonie bagrationowskim zatrzymano dwóch kaliningradczyków polujących na zwierzynę w strefie przygranicznej. Tłumaczyli się tym, że popędzili za dziczyzną uciekającą w stronę granicy rosyjsko-polskiej i dlatego przekroczyli zapory inżynieryjne. Za pobyt w strefie przygranicznej bez dokumentów nałożono na nich karę grzywny, zaś za bezprawne posiadanie broni i polowanie bez licencji wszczęto sprawę karną.

Od początku br. za naruszenie strefy przygranicznej zatrzymano w obwodzie 120 osób, większość na granicy rosyjsko-litewskiej, co jest związane głównie z przemytem towarów akcyzowych.

www.kaliningrad-online.ru z 6 IV 2007.

W Pioniersku podniosą zatopioną barkę niemiecką

W pobliżu plaż w Pioniersku na niewielkiej głębokości leży na dnie morza niemiecka barka wyładowana amunicją z czasów wojny. Specjaliści Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych wydobyli już około stu pocisków rozrzuconych wokół barki. Postanowiono pociąć barkę pod wodą i wydobywać fragmentami. Prace zostaną wykonane jeszcze przed sezonem kąpielowym i potrwają około dwóch tygodni.

Według szacunków specjalistów, w regionie może znajdować się jeszcze około 500 tys. ton materiałów wybuchowych – od skrzyń z nabojami do broni ręcznej aż po bomby lotnicze. O znaleziskach informują leśnicy, turyści, wojskowi, szefowie miast i rejonów. 5 kwietnia w masywie leśnym w rejonie zielenogradskim saperzy FB wysadzili skład amunicji z czasów wojny. Ostatnio koło miejscowości Czeriepanowo znaleziono około 1000 pocisków. Tylko w marcu br. saperzy Floty Bałtyckiej wykryli i unieszkodliwili ponad 20 tysięcy jednostek materiałów wybuchowych. Skarżą się przy tym, że głównymi środkami poszukiwania pocisków nadal pozostają zgłębnik, czyli zaostrzony pręt

metalowy i wykrywacz min, zaś środkami ochrony – hełm i kamizelka kuloodporna. Marzą o nowoczesnych przyrządach produkcji szwedzkiej i ubraniach specjalnych, które chronią przed wybuchem. Nie rozumieją też, dlaczego spółki prywatne, zajmujące się wysadzaniem bomb lotniczych, otrzymują po 45 tys. rubli za każdą zniszczoną bombę, podczas gdy saperzy Samodzielnego Morskiego Batalionu Inżynieryjnego FB za wyjazd na rozminowanie i zniszczenie pocisków na zgłoszenie władz lokalnych otrzymują zaledwie po 3 tysiące rubli.

RG, nr 72 z 6 IV; KP nr 64 z 10 IV; www.kaliningrad.ru z **13 IV** 2007.

Uszkodzony trawler „Patrokl" nadal groźny

Na początku marca w czasie cumowania w Kaliningradzkiej Stoczni Remontowej trawler „Patrokl" przebił poszycie, przechylił się o 30° i osiadał na dnie. Z maszynowni wyciekł mazut, a z chłodni – chemikalia, zagrażając katastrofą ekologiczną Kaliningradzkiemu Morskiemu Kanałowi Żeglownemu. Specjaliści Bałtyckiego Zarządu Awaryjno-Ratunkowego [*ros*. BASU] postawili wokół statku bomy zagradzające, lecz po miesiącu grożą ich usunięciem, ponieważ właściciel statku odmawia zapłaty za ich użytkowanie w żądanej wysokości miliona rubli. Przepychanka między właścicielem statku i BASU wciąż trwa, zaś wycieku nikt nie likwiduje. Tat'jana Griń z nadzoru morskiego Rosprirodnadzoru informuje, że do sprawy powinien włączyć się prokurator transportowy.

www.kaliningrad.rfn.ru z 17 IV 2007.

Przestępstwo bankowe w Kaliningradzie

W Kaliningradzie wykryto grupę przestępczą, która pobrała kredyty w „Inwestsbierbanku" na 71 podstawionych osób. W biurze kredytowo-kasowym banku oszuści przedstawiali kserokopie dowodów osobistych kaliningradczyków, którzy o transakcjach nic nie wiedzieli. Według danych organów ochrony prawa wśród podejrzanych o organizację oszustwa jest Igor Makiejew – były pomocnik byłego deputowanego Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Władimira Jożykowa.

www.regnum.ru z 17 IV 2007.

Poszukiwania prezesa Klubu Biznesu Litewskiego bezskuteczne

Po pięciu dniach od zniknięcia w Kaliningradzie prezesa Klubu Biznesu Litewskiego Stanislovasa Juciusa organy ochrony prawa regionu rosyjskiego oświadczyły, że poszukiwania obywatela zagranicznego na razie nie zakończyły się sukcesem. Biznesmen litewski, będąc w Kaliningradzie w swoim głównym miejscu pracy, zniknął bez śladu rano 18 kwietnia. Ostatni dzwonek z telefonu komórkowego przedsiębiorcy został wykonany o 7,55, po czym abonent był niedostępny.

www.kaliningrad.ru z 22 IV; KP nr 74 z 24 IV, nr 75 z 25 IV; RG nr 86 z 24 IV; KPwK nr 60 z 25 IV 2007.

Pomnik marszałka M. Barkłaja de Tolli w Czerniachowsku

31 marca br. na centralnym placu Czerniachowska odsłonięto pomnik feldmarszałka Michaiła Bogdanowicza Barkłaja de Tolli. Odsłonięcie pomnika zbiegło się z datą wręczenia mu berła marszałkowskiego (31 marca 1814 r.) przez imperatora Rosji Aleksandra I za operację wojskową, zakończoną zdobyciem Paryża. Projekt pomnika w brązie (marszałek na koniu z mapą Paryża na kolanach) opracował zasłużony rzeźbiarz Rosji Władimir Surowcew z Moskwy.

W uroczystości uczestniczyli zastępca dowódcy FB wiceadmirał Apanowicz, który przyjął defiladę wojskową, przedstawiciele Moskiewskiej Dumy Miejskiej, rządu Obwodu Kaliningradzkiego i rady z okręgu Banff (k. Aberdeen) w Szkocji, skąd wywodzi się ród Barkłajów de Tolli. Przedstawicielka tego rodu Nina Barkłaj nie mogła przyjechać, ale przysłała telegram. Pomnik wodza odlano w Smoleńsku. W związku z uroczystością W. Surowcew odlał także kilka jubileuszowych dużych złotych oraz małych złotych i srebrnych medali. Jeden z dużych złotych medali przekazano prezydentowi Rosji. Koszt ponad czterometrowej rzeźby i trzymetrowego postumentu wyniósł 9 mln rubli. Znaczną część tych środków ofiarowały moskiewska organizacja handlu zagranicznego „Awtotiechimport" i zespół logistyczny „Apparel West". 3 mln rubli zebrali przedsiębiorcy lokalni.

Michaił Barkłaj de Tolli zmarł w 1818 roku w majątku Nagornoje (koło d. Geswethen) około 8 km od Czerniachowska (d. Insterburg) w drodze na leczenie w Karlsbadzie. Pierwszy pomnik w tym majątku postawił mu król pruski Friedrich Wilhelm. Tam też spoczywa jego serce, a jego prochy pochowane są w majątku Bekhof w Estonii.

RG, nr 68 z 3 IV, nr 71 z 6 IV; KP, nr 59 z 3 IV; KP w K, nr 47 z 3 IV;
SB, nr 52 z 3 IV; A i F-K, nr **14** z 4-10 IV; TR, nr 11 z 6-12 IV 2007.

„Przyszedł nocą, cały w czerni. Pomnik Lenina powrócił nieoczekiwanie"

„Nagle nocą [w Kaliningradzie] pojawił się Lenin. Pomnik wodza światowego proletariatu ponad dwa lata znajdował się w sytuacji bezdomnego, wreszcie znalazł przystań" – pisze Jelena Nagornych w „Rossijskiej gaziecie". Lenin, jeszcze owinięty czarną folią, stoi już koło Domu Sztuki, chociaż specjaliści twierdzą, że to jeszcze nie jest jego ostateczne ustawienie, lecz tylko przymiarka. Przewieziono go w to miejsce przed zakończeniem konkursu na lokalizację tylko dlatego, że mer Jurij Sawienko obiecał komunistom, że pomnik powróci na plac przed 22 kwietnia, dniem urodzin Lenina. Zwycięzca konkursu będzie „doprowadzać" ustawienie pomnika do ostatecznego wyglądu, oblicowywać postument czerwonym granitem, a teren wokół wykładać ozdobną płytką, instalować podświetlenie postaci z brązu. Wszystkie prace związane z demontażem, renowacją i ponow-

nym ustawieniem pomnika w nowym miejscu będą kosztować budżet miasta ponad 3 miliony rubli.

RG, nr 69 z 4 IV; KP nr 74 z 24 IV; AiF-K nr 17 z 25 IV–1 V 2007.

Uniwersytecki Wydział Medyczny w budynku byłej Kaliningradzkiej Wyższej Szkoły Lotniczo-Technicznej

Rozstrzygnięto sprawę przekazania Rosyjskiemu Uniwersytetowi Państwowemu im. Immanuela Kanta budynku byłej Kaliningradzkiej Wyższej Szkoły Lotniczo-Technicznej [*ros.* KWATU] o powierzchni 15 tys. m^2 pod Wydział Medyczny. W ciągu dwóch lat, według zapewnień rektora RGU Andrieja Klemieszewa, w uniwersytecie stworzona zostanie nowoczesna baza techniczna, która będzie służyć do kształcenia przyszłych lekarzy i podnoszenia kwalifikacji pracowników służby zdrowia. Plany te popiera Jelena Klujkowa, minister ochrony zdrowia w rządzie obwodowym.

www.regnum.ru z 12 IV; TR, nr 13 z 20-26 IV 2007.

Bramę Friedrichsburską przekazano Muzeum Oceanu Światowego

W Kaliningradzie ocalało niewiele zabytków architektury i historii, oprócz fortyfikacyjnych. Jednym z nich jest Brama Friedrichsburska, którą obecnie przekazano Muzeum Oceanu Światowego. Zbudowaną w XIX wieku według projektu architekta von Astera bramę w 2003 roku przekazano przedsiębiorstwu ochronnemu Spółka z o.o. „Stroj Trans Zapad", które zobowiązało się do przeprowadzenia robót remontowo-restauracyjnych. Jednak w ciągu czterech lat ta spółka z ograniczoną odpowiedzialnością niczego nie remontowała, ograniczając się do ogrodzenia terenu wokół i urządzenia parkingu chronionego. W tej sytuacji zerwano z nią umowę obowiązującą do 2013 roku i przekazano bramę muzeum.

www.kaliningrad.rfn.ru z 16 IV 2007.

Co zwieńczy Kolumnę Tryumfalną na Placu Zwycięstwa?

Mieszkańcy Kaliningradu do wzniesionej w ubiegłym roku Kolumny Tryumfalnej odnoszą się niejednoznacznie. Co do jednego są jednak zgodni – obecne zwieńczenie w kształcie „żołędzia" nie upiększa jej. Władze z kolei też nie są zdecydowane co ma zwieńczyć okazałą kolumnę i dlatego unieważniły konkurs, którego zwycięzca proponował ustawienie na szczycie kolumny rzeźby „Anioła Zwycięzcy". Weterani chcą, by na kolumnie znalazł się „Order Zwycięstwa", względnie sylwetka kobiety, symbolizująca „Matkę-Ojczyznę". Koszt kolumny, mający w zamyśle początkowym wynieść 5 mln rubli, teraz sięga już 30 mln, lecz nadal nie wiadomo jaka rzeźba ma ją upiększać – Gieorgija Pobiedonosca, Nike lub kogoś jeszcze. Będzie zapewne ogłoszony kolejny konkurs.

AiF-K, nr 15 z 11-17 IV; www.kaliningrad.ru z **18** i 19 IV; KPwK nr 56 z 18 IV, nr 59 z 24 IV; KP nr 71 z 19 IV, nr 76 z 26 IV; SB nr 69 z 28 IV 2007.

Gruźlica coraz groźniejsza

„Komsomolska Prawda" – Kaliningrad" podnosi alarm z powodu wzrostu zachorowań na gruźlicę. «W pierwszym kwartale br. wśród bezdomnych wykryto 370 nowych przypadków zachorowań na gruźlicę, 20 z nich to dzieci do lat 14 – poinformowała główny epidemiolog obwodu Tamara Doroszko. – Sytuacja jest bardzo napięta, wskaźniki zachorowalności i śmiertelności w Obwodzie Kaliningradzkim są wyższe, niż średnio w Rosji. Jest to choroba społeczna. Do regionu przyjeżdża wielu migrantów chorych na gruźlicę, w tym także z zaawansowanymi postaciami. W ciągu 3 miesięcy br. zarejestrowano 16 obywateli przybyłych do obwodu z krajów bliskiej zagranicy [republik b. ZSRR], chorych na gruźlicę, i ponad 20 osób z podejrzeniem o zachorowanie. Chorzy ludzie uchylają się od leczenia, zarażają innych. Gruźlica – choroba społeczna, u nas zaś duża część ludności nie ma mieszkań z wygodami, wielu mieszka w internatach, są osoby, które mieszkają w piwnicach i nawet na ulicy. Na pełnowartościowe wyżywienie, bogate w witaminy i mikroelementy, ludziom brakuje pieniędzy. Przegląd lekarski ludności, który jest prowadzony w obwodzie drugi rok, objął tylko obywateli pracujących, a i to nie wszystkich» – powiedziała T. Doroszko.

Minister ochrony zdrowia Jelena Klujkowa przygotowuje w związku z tym zarządzenie o powołaniu w jednostkach municypalnych sztabów do walki ze społecznie znaczącymi chorobami, w tym także z gruźlicą.

Dziennikarka „KPwK" Olga Gonczarowa ustaliła, że w 2005 roku w obwodzie na gruźlicę zmarło 321 osób. Czynną gruźlicę zarejestrowano u 1185 obywateli, czyli 125,4 przypadków na sto tysięcy ludności. W 2006 roku zachorowalność na aktywne formy gruźlicy wzrosła i wyniosła już 134,6 przypadków na 100 tys. obywateli (1265 przypadków). Wskaźnik zachorowalności dzieci zwiększył się z 71,1 na 100 tys. ludności w wieku dziecięcym w 2005 roku do 77,8 w 2006 roku, co 5-krotnie przewyższa wskaźnik zachorowań w Rosji! Dosyć wysoki jest wskaźnik śmiertelności z powodu gruźlicy (28 przypadków na 100 tys. ludności). Udział ludności nie pracującej w strukturze po raz pierwszy wykrytych zachorowań w 2006 roku wyniósł 71,3%.

www.kaliningrad.kp.ru z 18 IV 2007.

Kaliningradzki Kombinat Bursztynu w zarządzie „AŁROSY”

Agencja Informacyjna „Rosbałt” podała, że specjaliści znanej kompanii diamentowej „AŁROSA” z Jakucji 3 kwietnia przystąpili do pracy w Kaliningradzkim Kombinacie Bursztynu. Na polecenie rządu FR zajmują się sprawami wyprowadzenia branży z kryzysu finansowego.

Państwowe Przedsiębiorstwo Unitarne [*ros.* GUP] „Kaliningradzki Kombinat Bursztynu” w Jantarnyj, utworzone w 1947 r., jest jedynym w Rosji przedsiębiorstwem wydobycia bursztynu. W 2006 roku przedsiębiorstwo wydobyło około 134 ton surowca bursztynu, chociaż wcześniej roczne wydobycie wynosiło do 600 ton. Z powodu długów i prawie całkowitego zużycia urządzeń stało się bankrutem, a kredytodawcy wprowadzili w nim procedurę zarządzania zewnętrznego.

Służba prasowa przedsiębiorstwa poinformowała, że celem obecnego przyjazdu specjalistów „AŁROSY” „jest opracowanie i uzgodnienie sposobów odbudowy zdolności płatniczych kombinatu i umocnienie jego pozycji rynkowych”. W najbliższym czasie pakiet propozycji będzie przedłożony do rozpatrzenia zgromadzeniu kredytodawców. Trzy tygodnie później służba ta opublikowała na swojej stronie internetowej treść pozwu skierowanego do Sądu Arbitrażowego m. Moskwy przeciwko gazecie „Trud” za trwające od pół roku „próby dyskredytacji kierownictwa GUP „Kaliningradzki Kombinat Bursztynu”, a także cyniczne ignorowanie przez wydawnictwo norm ustawy o SMI”. Gazecie „Trud” i jego korespondentowi I. Smirnowej zarzuca się w tym pozwie wykorzystanie w publikacjach „czarnego PR-u”, przeinaczanie faktów, przykryte nazwiskami wysoko postawionych urzędników, takich jak gubernator G. Boos, zastępca przedstawiciela prezydenta w PZOF A. Dacyszyn i szef Izby Obrachunkowej FR S. Stiepaszyn, co, zdaniem skarżących się „świadczy o faktycznym ogłoszeniu Kaliningradzkiemu Kombinatowi Bursztynu wojny informacyjnej”.

www.rosbalt.ru z 3 IV; www.kaliningrad.ru z 3 i 20 IV; www.amberplant.ru z 20 IV 2007.

Szefowie FGUP „Kaliningradawia” podejrzani są o roztrwonienie 40 milionów rubli

Prokuratura Obwodu Kaliningradzkiego prowadzi śledztwo w sprawie karnej przeciwko szefom Federalnego Państwowego Przedsiębiorstwa Unitarnego (*ros.* FGUP) „Kaliningradawia” o roztrwonienie 40 milionów rubli z dotacji federalnej na realizację projektu „Przebudowa i rozwój portu lotniczego „Chrabrowo” w 2004 roku”.

Na zlecenie FGUP „Kaliningradawia” przetarg na wykonanie robót budowlanych na lotnisku w Chrabrowie koło Kaliningradu wygrała SA „KDS Centr” z Moskwy, która za 200 mln rubli miała wyremontować pas startowy, terminale i ogrodzenia. Firma moskiew-

ska podnajęła osiem firm budowlanych, w większości kaliningradzkich, którym wypłaciła 140 mln rubli. Żeby „zagospodarować" pozostałe 60 mln rubli, wynajęto następną moskiewską firmę jednodniówkę „Diałaneks", która także podnajęła firmy kaliningradzkie, którym wypłaciła z tej kwoty 20 mln rubli, zaś pozostałe 40 mln trafiły do kieszeni „wielkich kombinatorów". Kierownictwo FGUP „Kaliningradawia" wypłaciło pod koniec 2004 roku całą kwotę firmie „KDS Centr". W wyniku ekspertyzy, zleconej przez prokuraturę, ustalono, że nie wszystkie roboty zostały wykonane zgodnie z projektem i z użyciem właściwych materiałów, a część robót w ogóle nie została wykonana.

Prokuratura zapowiada szybkie skierowanie aktu oskarżenia do sądu.

SK, nr 14 z 4-10 IV; www.strana.kaliningrad.ru z 4 IV; www.kaliningrad.ru z 4 IV 2007.

Spór o zagospodarowanie centrum Kaliningradu

Architekt miejski Kaliningradu Aleksandr Baszyn i współpracujący z nim architekci opracowali plan zagospodarowania zniszczonego w czasie II wojny światowej i dotychczas nie odbudowanego historycznego centrum Kaliningradu. Po wystawie w Cannes, na której zaprezentowano ów plan, jego elementy przedstawiono opinii publicznej. Pięcioletni plan zagospodarowania centrum miasta przewiduje, m.in., następujące inwestycje:

1. „Albatros" – wielofunkcyjny ośrodek , który zlokalizowany zostanie na powierzchni 0,6 hektara. Wieża drapacza chmur obliczona jest na 99-VIP-apartamentów, a wewnątrz budynku planuje się ulokować powierzchnie handlowe i ośrodek biznesu klasy A. Szacunkowy koszt budowy – 70 mln euro. Według przewidywań, koszt budowy „Albatrosa" powinien zwrócić się w ciągu 5 lat.

2. Pięciogwiazdkowy hotel „Grand" ma mieć 400 pokoi. W nim znajdzie się swój ośrodek rozrywkowy i parking podziemny. Szacunkowy koszt budowy – 42 mln euro, zwrot nakładów – po 8 latach. Oczekuje się, że hotel będzie przynosić czysty zysk w kwocie 6 mln euro rocznie.

3. Ośrodek wielofunkcyjny „Siódme Niebo" z restauracją panoramiczną na górnych piętrach. Na pozostałej powierzchni – ośrodek biznesowy klasy A i 68 apartamentów mieszkalnych. Szacunkowy koszt – 20 mln euro. Zwrot nakładów – po 4 latach.

4. Kompleks „Lebenicht" – podobnie jak i sąsiednie budowle – wielofunkcyjny. W nim restauracja, ośrodek handlowy i biznesowy klasy A, a także wieża na 260 apartamentów. Przy czym ze sprzedaży apartamentów właściciele „Lebenicht" otrzymają największy dochód – 33 mln euro. Koszt budowy – 44 mln euro.

5. Ośrodek historyczny „Altstadt" powstanie na brzegu Pregoły. Tu planują odbudować istniejące kiedyś nabrzeże rybne, a dla upamiętnienia zniszczonych przez wojnę dzielnic Altstadt, Lebenicht i Knaiphof utworzyć „Plac Trzech Miast". Wysokość tych domów nie przewyższa pięciu kondygnacji, a przy budowie wykorzysta się takie tradycyjne materiały, jak kamień, cegła i dachówka ceramiczna. Zysk tylko z tytułu sprzedaży willi powinien wynieść 120 mln euro.

6. Odbudowany Zamek Królewski będzie podobny do starego tylko zewnętrznie. Część pomieszczeń przeznaczy się pod hotel w starym stylu na 200 numerów. Obok dwupoziomowy parking na 300 miejsc. Na powierzchni 4 tys. m^2 zbudowana zostanie podziemna ulica turystyczna z restauracjami, piwnicami winnymi, sklepikami z upominkami i biuro turystyczne. Brane jest pod uwagę otwarcie w zamku Muzeum Prus Wschodnich i słynnej restauracji niemieckiej „Blütgericht" (w miejscu obecnych prac archeologicznych).

Prócz tego przewiduje się dokończenie budowy Domu Rad z przeznaczeniem na przyszły obiekt biurowo-usługowy.

Ogłoszenie tych zamierzeń w elektronicznych i drukowanych środkach przekazu (na przykład w „Komsomolskiej Prawdzie – Kaliningrad" z 4 kwietnia br.) wywołało natychmiast falę krytyki. Znany architekt kaliningradzki Oleg Wasiutin uznał, że te projekty to nic innego, jak tylko przerysowane z różnych czasopism architektonicznych szanghajskie drapacze chmur, przypadkowo, bezładnie i chaotycznie rozstawione niewspółmiernie wielkie obiekty. Przy tym – ani jednej nowej drogi, łączącej ulicę Szewczenki i aleję Moskiewską, a przecież zgodnie z zasadami urbanistyki ulic w centrum miasta powinno być o wiele więcej, niż na obrzeżach, a nie odwrotnie. Oleg Wasiutin zwraca uwagę na to, że w Kaliningradzie stale mówi się o konieczności odbudowy dominanty historycznej Zamku Królewskiego, i jednocześnie obok niego stawia się pięć drapaczy chmur, które zabijają swoją masą ten zamek. Tu za punkt odniesienia wybiera się nie zamek, lecz Dom Rad, który jest wielkim problemem urbanistycznym dla miasta. By maksymalnie zmniejszyć negatywne oddziaływanie Domu Rad na przyległy teren proponuje się zwiększyć ilość Domów Rad jeszcze pięciokrotnie. Zdaniem krytykującego, nie może jeden człowiek [Aleksandr Baszyn] narzucać parametrów całej centralnej części miasta. Niezbędna jest profesjonalna praca wielu specjalistów, najlepiej z udziałem międzynarodowych grup projektowych.

Aleksandr Popadin, specjalista ds. kultury i literat, uznał, że projekty, przedstawione w Cannes, wykonane zostały na dobrym poziomie uczniowskim. Jego zdaniem, nie może jeden człowiek, będący właścicielem pracowni urbanistycznej i architektem miejskim jednocześnie, decydować o tak ważnej sprawie, jak zabudowa centrum miasta. To, co jest dozwolone architektowi Baszynowi, nie powinno być dozwolone głównemu architektowi miasta. Baszyn faktycznie nie realizuje funkcji głównego architekta miasta.

Anastasija Drozdowa pyta w tygodniku „Izwiestija Kaliningradu" dla kogo proponuje się wszystkie te wieżowce i apartamenty wielogwiazdkowe w nich, naszpikowane ośrodkami rozrywkowymi. „Czyżbym to ja miała odpoczywać tam lub moja mama-emerytka? – Wątpię, by wynagrodzenie i emerytury skoczyły do góry tak, jak te wieżowce. Żeby chociaż pieniędzy starczyło, nie, nie na spacery po niezliczonych ośrodkach handlowo-administracyjnych, lecz na „klateczkę" w pięciokondygnacyjnej „chruszczowce", no i na codzienny zakup rozfasowanego do puszek czystego powietrza ... Brednie? Wcale nie.

Przecież o czystej wodzie też z lekceważeniem dyskutowaliśmy kiedyś. Pamiętacie? Było to, dopóki pieniądze nam jeszcze nie zastąpiły sumienia".

W tej dyskusji najmniej mówi się o tym, kto ma zbudować te „wspaniałości", dla kogo i za czyje pieniądze. Jeden z takich obiektów już jest w budowie – czterogwiazdkowy hotel Hehiopark Kaiserhoff Hotel & SPA powstaje w ramach realizacji projektu „Wioska Rybna". Inwestorem jest „Kompania Finansowania Projektowego". Wśród obiektów pierwszego etapu tego zespołu jest hotel na 79 apartamentów z salą konferencyjną na 100 miejsc. W drugim budynku na 2 i 3 piętrach będzie jeszcze 39 pokoi hotelowych, a na parterze i pierwszym piętrze znajdzie się nowoczesny kompleks SPA. Całość będzie oddana do użytku w 2008 roku. Hehiopark Hotels&Resorts – jest pierwszą rosyjską siecią biznes-hoteli i hoteli do wypoczynku kategorii 3 lub 4 gwiazdkowej. Sieć posiada dzisiaj 14 hoteli w Moskwie, regionach rosyjskich, na terytorium Ukrainy i w Europie. Hehiopark Group – kompania ze 100% kapitałem rosyjskim, zarządzająca ponad 200 mln dolarów aktywów.

IK, nr 7 z 15 III; KPwK, nr 48 z 4 IV, nr 52 z 11 IV; www.kaliningrad.kp.ru z 4 i 21 IV; www.kaliningrad.ru z 11 i 21 IV; www.kaliningradexpert.ru z 17 IV; KP nr 77 z 27 IV 2007.

Wieczesław Głazycziow: „Błędem jest uznać biznes moskiewski za zło"

Ekspert w dziedzinie rozwoju regionalnego Wiaczesław Głazycziow przedstawił korespondentowi „Komsomolskiej Prawdy" – Kaliningrad" Fiodorowi Bujnowskiemu swój punkt widzeniu sytuacji w obwodzie. Wypowiedź profesora Moskiewskiego Instytutu Architektonicznego publikujemy w całości:

– F. Bujnowski: – W Kaliningradzie mówi się, że Pan przejawił zainteresowanie udziałem w opracowaniu strategii rozwoju miasta. Czy tak jest?

– W. Głazycziow: – Owszem, jestem gotów uczestniczyć, ponieważ wiele lat temu już rozpoczęliśmy taka pracę. Sytuacja u was jest zupełnie niepowtarzalna. Drugiego takiego miasta w kraju nie ma. Ciekawie jest zbudować drugie miasto europejskie Rosji. Jedno jest – Petersburg dostał się nam w spadku historycznym. I Kaliningrad w pełni może pretendować do tej pozycji.

– F. Bujnowski: – Bywał Pan nie jeden raz w Kaliningradzie i nie jeden raz wypowiadał w pełni pochlebne sądy. W czym przyczyna dobrego stosunku?

– W. Głazycziow: – Macie szansę, której nie zrealizowano do końca w Petersburgu z powodu miana stolicy europejskiej. Po drugie – nie wolno tracić pamięci o przeszłości, lecz przywłaszczyć ją sobie na prawach zwycięzcy. To nie oznacza niewolniczego naśladowania. W swoim czasie proponowałem na seminarium w Kaliningradzie dopracowanie wyspy, tam, gdzie katedra, w postaci parku, stylizowanego pod stare miasto. To znaczy odbudowanie cienia starego miasta z drzew i krzewów. Nie twierdzę, że należy zrobić właśnie tak, ale to jest logika myślenia. Odbudować cień, ale nie próbować imitowania, nie próbować małpowania. Ale najważniejsze, żeby społeczeństwo miejscowe uczestni-

czyło w tym nie emocjonalno-nostalgicznie, lecz czysto konstruktywnie.

– F. Bujnowski: – Pan uważnie obserwuje jak rozwijają się regiony. Z Pańskiego punktu widzenia, czy zauważalne są zmiany sytuacji w Obwodzie Kaliningradzkim?

– W. Głazycziow: – W szczegóły wdawać się jest mi trudno... Ale mogę zajść od drugiej strony. Uczestniczyłem w recenzowaniu obydwu wariantów strategii rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego. Pierwszego, który był przedstawiony gdzieś wiosną lub na początku lata ubiegłego roku. I drugiego, który był przedstawiony późną jesienią. Pierwszy był, łagodnie mówiąc, bezwzględny i naiwny. Ale ... upłynęło niewiele czasu, zmieniono drużynę opracowujących i uzyskano rezultat, któremu łącznie mógłbym wystawić pozytywną ocenę. Nie idealną, naturalnie, ale jednak była to wskazówka, że nowa drużyna posiada zdolność do nauki. To, że na początku zrobiono wiele błędów, to jest naturalne. Dlatego, że bardzo grząskie środowisko w Obwodzie Kaliningradzkim, na ile mogę sądzić. Ono powinno sprzeciwiać się wszelkim próbom ostrej modernizacji. A z drugiej strony, waszemu gubernatorowi brakuje cierpliwości, żeby zrozumieć, że z lokalną wspólnotą biznesową i elitą kulturalną należy zawrzeć najpierw pakt o nieagresji, a później zbudować dialog.

– F. Bujnowski: – Wiaczesławie Leonidowiczu, wielu uważa, że u nas teraz okazuje się względy biznesowi moskiewskiemu ze stratą dla miejscowego. Zgadza się Pan z tym twierdzeniem?

– W. Głazycziow: – Wyobrazić sobie, że ekspansja kapitału moskiewskiego – to jakieś absolutne zło, byłoby okropnym błędem. Dlatego że Obwodowi Kaliningradzkiemu kapitału nie wystarcza. Być może, brakuje go mniej niż w innych regionach, dlatego że zbyt wiele działo się z powodu zaistniałych stosunków z poprzednim kierownictwem gubernatorskim. W rzeczywistości był to reżim największego uprzywilejowania, i pojawienie się zewnętrznego agenta zmusza do ocknięcia się i podciągnięcia się. Dlatego generalnie, tak sądzę, jest to nawet i nieźle. Inną sprawą jest to, że jeżeli tu przyjdzie moskiewski kompleks budowlany to już będzie katastrofa.

– F. Bujnowski: – Dlaczego?

– W. Głazycziow: – Dlatego że od razu zacznie się momentalne podnoszenie cen, do których inwestorzy moskiewscy przyzwyczaili się, i do tego wykorzystanie absolutnie nie przydatnych do warunków miejscowych instytucji projektowych. Tu trzeba sprężyć się i robić miejscowe projekty, wpisane do lokalnego środowiska.

– F. Bujnowski: – Teraz w Kaliningradzie aktywnie reklamowane są cztery projekty. Jeden z nich już funkcjonuje – jest to nowa redakcja ustawy o Szczególnej Styrefie Ekonomicznej. Obowiązuje od 1 kwietnia ubiegłego roku. Poza tym utworzenie kompleksu turystyczno-rekreacyjnego na Mierzei Kurońskiej, strefy gier i przyciągnięcie do regionu dobrowolnych przesiedleńców. Jaki jest realny potencjał tych projektów z Pańskiego punktu widzenia?

W. Głazycziow: – Co się tyczy przesiedleńców – to jest to chimera. Tu ich nie ma skąd

brać. Jeżeli uda się, to będzie to ilość rzędu dziesiątka tysięcy na kraj, i nie ma się czego bać. Kto chciał przyjechać – już przyjechał. Co zaś dotyczy strefy gier – wszystko zależy od zasad gry. Jeżeli ustali się je i będzie się przestrzegać dostatecznie twardo, jak to się robi na przykład w Las Vegas. Byłem tam, i cała strefa gier zdecydowanie kończy się przed wyjściem do trapu samolotu. Kropka. Dalej – nic. Jeżeli to się uda upilnować, jeżeli to będzie po prostu miejsce lokalne, i jeżeli będzie zapewnione budownictwo hoteli, gdzie gracze powinni przenocować. To ma zasadnicze znaczenie. Dlatego że, jak wiadomo, nie nocujący goście korzyści nie przynoszą. Dlatego bardzo ważny jest konkurs na samą koncepcję przestrzenną. O ile jest mi wiadomo, jeszcze nie był on ogłaszany. Na to trzeba wykosztować się, ale to się zwróci.

Co zaś dotyczy mierzei ...Tu nie wszystko zależy od delikatności decyzji projektowej. Teraz konsultuję Burację w związku ze specjalną strefą nad Bajkałem. Tam odbyło się bardzo dobre seminarium z szefami obwodu i miasta. Stawiając takie zadanie, należy wiedzieć ile osób powinno być przygotowanych i jak przeszkolonych. A w tym celu należy zmienić program i miejscowej uczelni wyższej, i miejscowych średnich szkół zawodowych. Trzeba wiedzieć jak zbudować technologię współdziałania przedsiębiorstw zajmujących się ochroną przyrody, a jednocześnie otwartych dla turystyki. To bardzo delikatne zestrojenie instrumentarium. Jest to o wiele bardziej złożone, niż zbudowanie biznesu gier. Jeżeli mówiłem, że tam jest niezbędna specjalna gra projektowa, żeby wszystko zestroić, to tu jest niezbędna po dwakroć.

Co zaś dotyczy Szczególnej Strefy Ekonomicznej, to, być może, niezbyt uważnie śledziłem, ale, prócz montażu samochodów przy pomocy śrubokrętu, niewielkiego ożywienia w stoczni i otwarcia żeglugi promowej, ja, uczciwie mówiąc, nie widziałem poważnych studiów w tym zakresie.

– F. Bujnowski: – Już jest 34 rezydentów SSE, którzy zobowiązują się włożyć w ciągu trzech lat nie mniej niż po 150 mln rubli inwestycji. Ale dalej niż deklaracje, sadząc ze wszystkiego, sprawa na razie nie posuwa się.

W. Głazycziow: – No i, jak wiadomo, nie zawsze deklaracje bywają pewne. Dlatego jest potrzebna tu analityka, niezależna ekspertyza i udział samej wspólnoty gubernatorskiej. Sztuka obca to jest, i wyraźnie wymaga dopracowania. I tracenie czasu jest niebezpieczne, i pośpiech może doprowadzić do krańcowo nieprzyjemnych historii, które poderwą zaufanie do samej idei.

KPwK, nr 49-t/14 z 5-12 IV; www.kaliningrad.kp.ru z 5 IV; www.kaliningrad.ru z 5 IV 2007.

Rok kaliningradzkiej SSE

Rok temu weszła w życie nowa redakcja ustawy federalnej „O Szczególnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim”, która zastąpiła ulgi celne dla jej rezydentów preferencjami podatkowymi. O tym, co to dało obwodowi korespondenci AI „Rosbałt” Walerij Biriukow i Igor Litwinienko rozmawiali z ministrem gospodarki rządu

obwodowego Feliksem Łapinem. Przedstawia on, co prawda, rządowy, czyli optymistyczny punkt widzenia, ale podaje też nowe informacje:

– „Rosbałt": – Feliksie Feliksowiczu, czy przyjęcie ustawy o SSE sprzyjało wzrostowi inwestycji w regionie?

– F. Łapin: – Dzisiaj już można powiedzieć, że ta ustawa znacząco dodała uroku inwestycyjnego eksklawie rosyjskiej na Bałtykiem. Chociaż, przypomnę, że na ten temat jego przeciwnicy mieli poważne wątpliwości: niepokoił ich wysoki próg wielkości inwestycji – 150 mln rubli, które należało włożyć w gospodarkę obwodu, by stać się rezydentem SSE i otrzymać całkowite zwolnienie od podatku dochodowego i majątkowego na pierwsze sześć lat i połowę zniżki na kolejny taki sam okres.

Tym niemniej, teraz mamy już 34 rezydentów z łączną wielkością inwestycji ponad 19,5 miliarda rubli, z których zagospodarowano 4,5 mld. I na wyjściu mamy już praktycznie trzy gotowe projekty. Dla kompanii „Sodrużestwo–Soja" zbudowano specjalny zespól cumowniczy i w połowie maja oczekujemy największego w historii regionu ładunku suchego soi i uruchomienia zakładu przetwórczego. W czerwcu planuje się rozpocząć zakrojoną na wielką skalę produkcję techniki telewizyjnej w parku technologicznym, a w końcu roku kompania „Inwestprojekt" odda do użytku zakład wytwarzający technikę elektroniczną za 190 mln rubli. Prócz tego, w przygotowaniu jeszcze około 10. projektów, na rzecz których pracujemy z potencjalnymi inwestorami. Schemat ustawy jest taki, że dla nich korzystniej jest najpierw organizować przygotowanie projektu i rozpoczęcie budowy swojego zakłady, a już później stawać się rezydentem SSE. To znaczy, że można z pewnością mówić, iż mamy dobry zapas operacyjny na przyszłość.

– „Rosbałt": – Sadząc z Pańskich słów, z realizacją ustawy o SSE nie ma żadnych problemów. Jest ona aż tak idealna?

– F. Łapin: – Idealnych ustaw nie bywa, z definicji. Bez względu na to, że kształtowanie bazy prawnej dobiegło końca, i dzisiaj trwa jej doskonalenie. Zgodnie z poleceniem prezydenta FR, my i RosSEZ [Agencja Federalna ds. Specjalnych Stref Ekonomicznych] co kwartał zdajemy sprawozdanie rządowi federalnemu i przy tym nie ukrywamy problemów, z którymi stykają się inwestorzy. Hamulec główny – to ograniczenia infrastrukturalne: brakuje dostarczanego do obwodu gazu ziemnego, niedostateczny jest rozwój kompleksu transportowego. O tym była mowa na niedawnym posiedzeniu rządu federalnego, na którym wystąpił gubernator Gieorgij Boos, i we wszystkich sprawach podjęto stosowne decyzje. W szczególności, przewiduje się budowę nowego głębokowodnego portu w Obwodzie Kaliningradzkim, utworzenie dużego węzła transportowego typu HUB w porcie lotniczym „Chrabrowo", szeroko zakrojoną modernizację dróg.

W sprawie gazu przygotowano także i przedłożono SA „Gazprom" trzy warianty zwiększenia jego dostaw do obwodu. Jest to dostarczanie gazu skroplonego, zarówno drogą morską, jak i lądową, oraz gazu odnogą Gazociągu Północnoeuropejskiego do Kalinin-

gradu. Zgłosiliśmy zapotrzebowanie: na 2007 rok – 1,5 mld m^3, na 2010 rok – 3,1 mld, a maksymalna wielkość zużycia do 2012 roku powinna wynieść 3,5 mld m^3.

– „Rosbałt": – Ale pomimo ograniczeń, które Pan wymienił, istnieje jeszcze problem deficytu energii elektrycznej i sieci inżynieryjnych.

– F. Łapin: – To nie jest całkiem tak. Jako takich ograniczeń mocy generujących nie mamy: część energii elektrycznej otrzymujemy od niedawno oddanej do użytku Kaliningradzkiej TEC-2, pozostałą z Rosji tranzytem przez Litwę. Jest co innego – niedorozwój gospodarki elektrosieciowej, w związku z czym decyzją rządu obwodu utworzona została Regionalna Sieciowa Kompania Energetyczna, która, dzięki taryfie na podłączenia, powinna zbudować po trzech latach 13 dużych podstacji transformatorowych, rozmieszczonych w regionie z uwzględnieniem potrzeb budownictwa mieszkaniowego i obiektów przemysłowych. Sadzę, że to pozwoli nam na zapewnienie dostaw energii elektrycznej odbiorcom w potrzebnej ilości.

Co zaś dotyczy zużytych sieci inżynieryjnych gospodarki komunalnej, to ten problem rozwiązywany jest na dwa sposoby. Pierwszy – umowy koncesyjne, które będą zawarte już w najbliższym czasie, co pomoże w ich modernizacji i narastaniu mocy. Prócz tego, inwestorzy budują swoje lokalne urządzenia oczyszczające. I, wreszcie, w trybie eksperymentu przygotowujemy teraz cztery strefy przemysłowe, które będą wyposażone w sieci inżynieryjne, do nich będzie doprowadzona energia elektryczna, co pozwoli potencjalnym inwestorom zaoszczędzić czas na przygotowaniu technicznym placu. Będą one gotowe do 2008 roku i zostaną wystawione na sprzedaż.

– „Rosbałt": – Krytycy ustawy twierdzą, że jest ona korzystna dla wielkich inwestorów, a nie dla małego biznesu, będącego w krajach rozwiniętych podstawą gospodarki, i że on nie ma przyszłości. W związku z tym pytanie: czy obarczają się inwestorzy tak zwaną lokalizacją, by przyciągnąć w ten sposób małą przedsiębiorczość do udziału w ich projektach?

– F. Łapin: – Kategorycznie nie zgadzam się z podobnym twierdzeniem. Po pierwsze, dlatego, że wszystkie regionalne podmioty przedsiębiorczości jeszcze dziewięć lat mogą pracować w poprzednim reżimie i korzystać z ulg poprzedniej redakcji ustawy. Po drugie, większość kompanii przemysłowych od dawna już pracuje z inżynieryjnymi i konsultingowymi firmami, które reprezentują sobą mały biznes. Transport, logistyka, – to też jego nisza. Jest także obsługa rynku konsumenta. Utylizacja odpadów – najbardziej dochodowy kierunek, którym dzisiaj nikt się nie zajmuje. W zasadzie, pracy dla małego, ale poważnego, biznesu jest bardzo dużo.

Teraz co dotyczy obarczania się. Dla rezydentów jest tylko jedno – 30% wartości dodanej produkcji powinno być wytworzone na terytorium obwodu. Czy zajmować się lokalizacją produkcji, przyciągając do wytwarzania podzespołów mały biznes – to inwestorzy powinni rozstrzygać sami. Jeżeli dla nich to będzie korzystne, to oni i bez obciążeń to zorganizują, jak to czynią wszystkie duże firmy. Na przykład, kompania „Sadrużestwo

– Soja", która, oprócz zakładu przetwórczego, zamierza zbudować przedsiębiorstwo do przetwórstwa rzepaku o mocy 300 tys. ton oleju rzepakowego rocznie i przetwarzać surowiec miejscowy, co pozwoli farmerom kaliningradzkim znacząco rozszerzyć zasiew rzepaku.

– „Rosbałt": – Czy mógłby Pan wymienić branżę, która mogłaby w perspektywie stać się lokomotywą dla całej gospodarki obwodu?

– F. Łapin: – Przy opracowaniu strategii rozwoju społeczno-gospodarczego regionu do 2031 rozpatrywaliśmy taki wariant, ale zdecydowaliśmy, że koncentrowanie się na jednej z branż byłoby nie całkiem słuszne. Jest to zbyt ryzykowne, dlatego że przy zmianie i nawet wahaniach koniunktury rynku grozi to negatywnymi następstwami. Dlatego uważamy, że gospodarka regionalna powinna być dosyć dywersyfikowana. Niewątpliwie, dążymy do tego, żeby u nas, prócz produkcji materialnej, były inwestycje. Ale, by tak się stało, powinniśmy przejść drogę stworzenia swojego potencjału naukowego. Jest to perspektywa, ale nie najbliższa, lecz obliczona na 15–20 lat.

www.kaliningrad-online.ru z 9 IV; KP-P nr 67 z 13 IV; RG nr 78 z 13 IV 2007.

SSE w krytycznej ocenie „Dwornika"

Ten krytyczny materiał *„1 rok SSE. Nie widzicie? Inwestycje przyszły!"* opublikował „Dwornik", „cotygodniowa bezpłatna gazeta informacyjna, rozpowszechniana bezpłatnie w Kaliningradzie, osiedlu Pribrężnyj, Czkałowsku". Autor artykułu, oceniającego pierwszy rok funkcjonowania nowej ustawy o SSE w obwodzie, ukrył się, co prawda, pod inicjałami DW, ale jego spostrzeżenia i opinie zasługują na uwagę. Artykuł autora „DW" przytaczamy w całości:

„Upłynął rok od początku działalności Szczególnej Strefy Ekonomicznej. Nadzieje na przyjście inwestorów zagranicznych nie sprawdziły się. Część miejscowych rezydentów po prostu zalegalizowało już zaplanowane inwestycje na ulgi strefowe. Dochody firm zwiększą się – budżety otrzymają mniej podatków. Kto będzie finansować gigantyczne plany w zakresie rozwoju infrastruktury społecznej i transportowej – wielkie pytanie. Widocznie, wciąż te same „osoby fizyczne", co i wcześniej: mali i średni przedsiębiorcy, którzy nie dorośli do progu wejściowego w wysokości 150 mln rubli, podlegającego opodatkowaniu ulgowemu.

12 miesięcy funkcjonowania SSE nie zakończyło się katastrofą. Trudno nie zgodzić się z rządem regionalnym, gdy on mówi o sukcesie. Fortuna rzeczywiście obróciła się wreszcie do regionu nie tylko twarzą, ale i przekształciła się w brzęczącą monetę. 34 zarejestrowanych inwestorów. 19,5 miliardów rubli obiecanych inwestycji, z których czwarta część, wydaje się, już włożona – kontrola wykonania obietnic rozpocznie się w tych dniach. Ale zanim zacznie się pić szampana, przyjrzyjmy się, czy jest do tego powód?

Jak i poprzednia strefa specjalna, którą na początku chwalili, a potem przeklinali, ta

strefa – ją zgodnie z prawem można nazwać dzieckiem Boosa – prawie niedostrzegalnie zeszła z przeprowadzonych przez projektantów torów europejskich i z wolna potoczyła się po dobrze znanych rosyjskich wybojach. Jest jeszcze w ustawie „dziura", to w nią i pójdą inwestycje.

W SSE oczekiwano inwestorów zagranicznych – ale oprócz już znajdujących się, którzy dobrze oswoili się z miejscowym stylem administrowania, nikt nowy, w istocie, na razie i nie przyszedł. Po pewnym czasie można będzie powiedzieć: «Nie przyszli obcokrajowcy, i nie trzeba! My ich i nie oczekiwaliśmy». Ale wówczas po co wywieszać na oficjalnej stronie internetowej rządu tekst ustawy w językach angielskim i niemieckim? Zagraniczne wersje do tej pory są tam.

Oczekiwano przyrostu miejsc pracy. I doczekano się. Nowe projekty rezydentów SSE rokują, według wersji rządu obwodu, pięć tysięcy zatrudnionych. Dużo to czy mało? Jeżeli podzielić wielkość inwestycji na miejsca pracy, to otrzymamy koszt utworzenia każdego miejsca roboczego wynoszący 150 tysięcy dolarów USA. I jeżeli spróbować teraz także, na przykład, zatrudnić 300 tysięcy przesiedleńców – zgodnie z aktualnymi planami władz regionalnych – to zapotrzebowanie na inwestycje wyrośnie do 45 miliardów dolarów. Kto włoży tyle w nasz obwód? Nikt. Nawet za 50 lat – nikt.

„Rodzynek" SSE na tym i polega, że podatków dochodowego i od majątku inwestorzy na początku w ogóle nie płacą, a później płacą tylko połowę tego, co się należy. Liczy się na wzrost zatrudnienia, podatek dochodowy [od osób fizycznych] i potrącenia socjalne. Ale, przy takim nieznacznym wzroście liczby miejsc pracy, skąd one jeszcze mogą się brać, jeżeli małych i średnich przedsiębiorców ustawa po prostu nie przewidziała? Nawiasem mówiąc, zgodnie z pierwszą redakcją dokumentu o SSE, napisaną jeszcze przy gubernatorze Jegorowie, inwestorzy byli zobowiązani do rezerwowania określonej ilości miejsc pracy właśnie dla mieszkańców obwodu. Z chwilą przyjścia G. Boosa do projektu wniesiono korekty: o zatrudnieniu miejscowych w ustawie teraz ani słowa. A po co? Jeżeli przyjadą „gastarbajterzy", zgadzający się na wszystko po swoich poniewierkach w „historycznej ojczyźnie".

Szczególnej strefie przeznaczono 25-letni okres życia. Przy takich tempach, zapewne, uda się stworzyć 125 tys. miejsc pracy. Jak zatrudni się pozostałych przybyszy. W zanadrzu, jak obiecuje kurator SSE minister gospodarki Feliks Łapin, jeszcze 10 inwestorów. Sprawdzimy za rok ile miejsc pracy oni utworzą.

Mówiono o przeorientowaniu gospodarki z zastępowania importu na produkcję eksportową. Oczekiwano przyjścia supernowoczesnych technologii, „know-how". A otrzymano? Otrzymano to samo, co zawsze. Niektóre z przedsiębiorstw inwestycyjnych nie gwarantują nie tylko produkcji eksportowej, lecz nawet tej, która ma zastąpić import. Wśród projektów ujawniają się takie, które były znane i przed strefą szczególną. No i przyoblekłyby się one w rzeczywisty kształt, oczywiście, bez wszelakich ulg podatkowych. Na przykład „kulturalno-biznesowy kompleks", wyznaczony przez Spółkę

Akcyjną „Tuta Stroj" (Nr 16 w rejestrze rezydentów) za 787,3 milionów rubli. Jest to wszystkim znany obiekt „Plaza" naprzeciwko hotelu „Kaliningrad". Czy potrzebny jest ten „kompleks" miastu? Też pytanie! Bezwarunkowo. Gdzież by bez niego? Jest niezrozumiałe tylko dlaczego musimy rezygnować z otrzymania podatków od dochodów tego biznesu?! W ustawie o SSE figuruje, że projekt inwestycyjny nie może być nastawiony na «handel hurtowy i detaliczny». Widocznie kompleks kulturalno-biznesowy jakoś obył się bez handlu detalicznego – sprawdzić może każdy, zachodząc tam.

Do tego samego rozdziału trafiają „Wioska Rybna", park „Junost" i rosnące bodajże na najdroższej działce gruntów miejskich prosto pod ścianami merostwa „Europa-Centrum". Czyżby je nie zaczęto projektować i nawet wznosić przed wejściem w życie ustawy o SSE? W czym zawiera się ich kierunek eksportowy? Tam, naturalnie, też handel wykluczą.

Ponad jedna trzecia część do tej pory zadeklarowanych miliardów strefy szczególnej będzie włożona w przetwórstwo kultur zawierających olej i produkcję polietylenu. Na tym ostatnim zatrzymamy się oddzielnie. Pod Nr 34 figuruje «organizacja produkcji PETF w m. Kaliningradzie». Rozszyfrujemy: PETF – jest to polietylentoreftałat [nazwa rosyjska]. Produkować go będą w osiedlu Priegolskij. Koło samego Kaliningradu [szczegóły na www.kaliningrad.tv z 10 IV].

Ale u nas gdzie nie spojrzysz – wszędzie blisko. I produktów przemysłu chemicznego w naszej SSE nie zabraknie. Termoplastykiem i pianopolistyrenem zajmie się kaliningradzka Spółka z o.o. „KNAUF – Plast" (jest to jeden z inwestorów z udziałem zagranicznym). Nawozy złożone będą rozsypywać w Czerniachowsku. A koło Swietłego do rezydentów zaliczono SA „Bałt Nafta" ze swoją bazą przeładunkową produktów naftowych, która stała się znana powszechnie dzięki protestom i referendum tamtejszych mieszkańców. W Kaliningradzie w trybie ulgowym – prawie bez obciążenia podatkowego – także będzie modernizowana istniejąca baza naftowa. Dodać trzeba, że zgodnie z ustawą o SSE «wydobycie ropy naftowej, gazu ziemnego, świadczenie usług w tych dziedzinach» pod ulgi nie podpadają. Ale przeładowywać – to ropę naftową można!

Na oddzielne wymienienie wśród rezydentów zasługują Spółka z o.o. „United Geaming Industries". Firma, zarejestrowana pod adresem ul. Gieołogiczeskaja 1, w gabinecie 315 (gdzieś tam obok jest Prokuratura Rejonu Leningradzkiego), zbuduje zakład do montażu automatów do gier i innych rodzajów techniki elektronicznej. Tak więc dla swojej strefy gier niczego wwozić nie będzie trzeba. Jeżeli ze SSE raptem nic nie wyjdzie, to chociaż nagramy się do syta. Razem ze strefą gier (inwestorzy której, widocznie, też otrzymają wszystkie ulgi podatkowe według pełnego programu) ten rezydent – wprost gratka. Oderwie nas od niedobrych rozmyślań".

Artykułowi towarzyszy tabelka pod tytułem: *„Gdzie są włożone pieniądze inwestorów SSE"*:

Strefa inwestycji	Wielkość zgłoszonych inwestycji, mln rubli	Udział w ogólnej wielkości inwestycji
Logistyka	1311,4	6,7%
Produkcja urządzeń	157,0	0,8%
Produkcja materiałów budowlanych	977,7	5,0%
Przetwórstwo	6671,04	32,4%
Produkcja techniki gospodarczej	1169,9	6,0%
Budownictwo	2344,7	12,0%
Masy plastyczne, chemia, ropa naftowa	3823,6	19,6%
Modernizacja, przezbrojenie	1125,8	5,8%
Inne	1921,7	9,9%
Ogółem	19502,84	100%

D-k, nr 13 z 10-17 IV 2007.

Zarejestrowano 35. rezydenta SSE

Status rezydenta SSE w obwodzie otrzymała jeszcze jedna kompania kaliningradzka – Spółka z o.o. „KMZ Merkurij" (wielkość inwestycji kapitałowych 165,25 mln rubli). Celem tego projektu inwestycyjnego jest budowa zakładu przetwórstwa mięsnego w obwodzie (ściślej: miejscowość Niekrasowo w rejonie polesskim). Planowany okres opłacalności projektu – 2,5 roku. Tym samym według stanu na dzień 12 kwietnia liczba rezydentów SSE wzrosła do 35 z łącznym kapitałem inwestycji ponad 19,7 mld rubli.

www.gov.kaliningrad.ru z 12 IV; KP-P nr 67 z 13 IV; RG nr 78 z 13 IV 2007.

Przedsiębiorstwa – „autochtoni" SSE obraziły się na dyskryminację

Szefowie od dawna pracujących w obwodzie przedsiębiorstw nie są zadowoleni z tego jak układają się stosunki z administracją i z lokalnej polityki przemysłowej. Swoje pretensje wyrazili oni w czasie spotkania roboczego z deputowanymi Dumy Obwodowej. „Znajdujemy się w nierównych warunkach z rezydentami SSE – powiedział jednoznacznie Michaił Karapysz, szef Stowarzyszenia Przemysłowców Obwodu Kaliningradzkiego, kierownik jednego z większych przedsiębiorstw regionu. – Przygotowujemy dla siebie specjalistów – a nowicjusze ich zwabiają. My uzupełniamy budżet – a rezydenci otrzymali długie wakacje podatkowe". Do tych pretensji dodano także inne. A to, że władze nie popierają „starych" przemysłowców tak, jak nowych. A to, że nowicjuszy władze „oprowadzają za rączkę" od jednego urzędu do drugiego, im zaś latami przychodzi się zabiegać o swoje, na przykład o działkę pod nowy zakład. Rady, jakie otrzymali od deputowanych, niezbyt ich usatysfakcjonowały, podobnie jak i propozycja przewodniczącego Dumy Obwodowej Siergieja Bułycziowa odnośnie przeprowadzenia „okrągłego stołu" z przemysłowcami na temat wszystkich nabrzmiałych problemów.

RG, nr 74 z 10 IV 2007.

Dni Obwodu Kaliningradzkiego w Polsce

W pierwszej dekadzie kwietnia trwały przygotowania do prezentacji Obwodu Kaliningradzkiego w Warszawie i VIII posiedzenia Polsko-Rosyjskiej Rady ds. Współpracy Regionów Polski z Obwodem Kaliningradzkim FR. Kaliningradzkie środki masowej informacji zapowiadały, m.in., udział gubernatora obwodu Gieorgija Boosa na czele delegacji oficjalnej oraz najlepszych zespołów twórczych, autorów i wykonawców w prezentacji kultury kaliningradzkiej w Gdańsku i Warszawie.

11 kwietnia prawie stuosobowa delegacja obwodu udała się do Warszawy. Delegacji oficjalnej przewodniczył czasowo pełniący obowiązki wicepremiera Michaił Pluchin, na co dzień minister ds. rozwoju terytorialnego i współdziałania z organami samorządu lokalnego (po raz pierwszy wystąpił w roli p.o. wicepremiera rządu obwodowego „na jeden dzień" w czasie ubiegłorocznego spotkania z władzami samorządowymi województwa warmińsko-mazurskiego). W składzie delegacji oficjalnej znaleźli się także minister przemysłu i turystyki Nikołaj Własienko, minister rozwoju infrastruktury Aleksandr Rolbinow, minister rolnictwa i rybołówstwa Andriej Romanow, minister budownictwa i gospodarki komunalno-mieszkaniowej Siergiej Buczelnikow oraz minister kultury Michaił Andriejew. Do udziału w prezentacji zaproszono także deputowanych Dumy Obwodowej, szefów terytorialnych organów federalnej władzy wykonawczej, dziennikarzy. Prócz tego, do Warszawy przybyły duże grupy biznesmenów i mistrzów różnych sztuk, by zaprezentować potencjał gospodarczy i twórczy obwodu. W czasie otwarcia prezentacji w Teatrze Wielkim odbył się koncert muzyki kameralnej. W foyer teatru pokazano wystawę malarzy kaliningradzkich „Przyroda natchnienia", a w Akademii Muzycznej im. Chopina dano koncert zatytułowany „Nowe imiona". Wieczór poetycki „Kocham wasze polskie imię" odbył się w Rosyjskim Ośrodku Nauki i Kultury w Warszawie.

Perspektywy współpracy gospodarczej, poprawienia aktywności inwestycyjnej omówiono w czasie spotkania z ludźmi biznesu polskiego. Kaliningradczycy przygotowali krótkie prezentacje branżowe oraz referat na temat „Możliwości inwestowania w SSE w Obwodzie Kaliningradzkim".

Specjalny punkt programu stanowiło VIII posiedzenie Polsko-Rosyjskiej Rady ds. Współpracy, któremu współprzewodniczyli minister Michaił Pluchin i wiceminister spraw wewnętrznych i administracji RP Wiesław Tarka. Autor informacji *„Posiedzenie Rosyjsko-Polskiej Rady w Warszawie"* uznał VIII posiedzenie Rady za najważniejsze wydarzenie drugiego dnia prezentacji obwodu w stolicy Polski. W informacji czytamy, że minister Pluchin przewodniczył na posiedzeniu dyskusji na dwa tematy: „O przejściach granicznych i warunkach przekraczania rosyjsko-polskiej granicy państwowej" i „O rozwoju infrastruktury transportowej i jej sprzężeniu z siecią przejść granicznych". Jego polski

kolega wiceminister Wiesław Tarka przewodniczył dialogowi w ramach wystąpień przewodniczących dziesięciu komisji i grupy roboczej rady. Prócz tego, w ramach posiedzenia rozpatrzono perspektywy pozyskania środków UE dla rozwoju regionów przygranicznych Rosji i Polski, a także takie kierunki współpracy, jak ekologia, handel i gospodarka, inwestycje.

Prezentacja Obwodu Kaliningradzkiego w Polsce zorganizowana została we współdziałaniu z Ambasadą i Przedstawicielstwem Handlowym Rosji w Polsce. W przedsięwzięciach w Warszawie uczestniczyli ambasador Rosji w Polsce Władimir Grinin i przedstawiciel handlowy Nikołaj Zachmatow.

Przy tej okazji kaliningradzkie SMI zaprezentowały informację o tym, że Rzeczpospolita Polska spośród krajów zagranicznych, nie licząc krajów WNP, zajmuje trzecie miejsce wśród partnerów gospodarczych Obwodu Kaliningradzkiego pod względem wielkości obrotu towarowego. Wyprzedzają nas pod tym względem tylko Niemcy i Chiny. Zewnętrzny obrót towarowy w 2006 roku wyniósł 678,6 mln dolarów, wzrost o 18,9% w porównaniu do 2005 roku. Udział eksportu kaliningradzkiego w obrocie towarowym z Polską wyniósł 88,6 mln dolarów (wzrost o 61,4%), a udział importu – 590 mln dolarów (wzrost o 14,4%). W 2006 roku udział eksportu do Polski w ogólnej wielkości eksportu wyniósł 3,5%, a udział importu z Polski w łącznej wielkości importu Obwodu Kaliningradzkiego – 11%, udział obrotu towarowego z Polską – 8,6% całości obrotu towarowego obwodu.

W strukturze towarowej eksportu rosyjskiego z Obwodu Kaliningradzkiego do Polski 70% stanowi produkcja kompleksu paliwowo-enegetycznego. Przez Obwód Kaliningradzki realizują się rosyjskie dostawy do Polski drewna i tarcicy, nawozów azotowych, stopów miedzi, złomu metali, żywności i innych towarów.

W strukturze importu z Polski do obwodu główny udział stanowią dostawy artykułów spożywczych (19,2%), produkcji przemysłu chemicznego (19,2%), maszynowego (13,2%). Prócz tego z Polski do obwodu wwozi się urządzenia technologiczne (w tym także w ramach leasingu), materiały budowlane i wykończeniowe, opakowania, technikę sanitarną, podzespoły i elementy do produkcji mebli, okien i drzwi, itd.

W obwodzie w różnych rodzajach działalności utworzono ponad 600 przedsiębiorstw z udziałem kapitału polskiego. Na rynku kaliningradzkim pracują takie znane firmy, jak „Budimex" i „Construction" (budownictwo), „Maspex" (produkcja pakietów użytku jednorazowego do napojów), „Carcade" (usługi leasingowe), „Dospel" (przemysłowe urządzenia wentylacyjne), „JM-Tronic Bałtika" (elektronika), „Chłód-System" (przemysłowe i sklepowe urządzenia chłodnicze).

www.gov.kaliningrad.ru z 11 i 12 IV 2007.

W kaliningradzkich elektronicznych i drukowanych SMI pojawiły się, m.in., następujące informacje poświęcone prezentacji obwodu w Polsce:

– *„Najlepsze zespoły twórcze, autorzy i wykonawcy zaprezentują kulturę kaliningradzką*

w Polsce" [Szczegółowa zapowiedź prezentacji kulturalnej obwodu w Gdańsku i Warszawie], www.gov.kaliningrad.ru z 29 III 2007;

– *„Delegacja Obwodu Kaliningradzkiego udała się na prezentację regionu w Polsce"* [Informacja służby prasowej rządu obwodowego o składzie delegacji i celach jej wyjazdu do stolicy Polski], www.gov.kaliningrad.ru z 11 IV 2007;

– *„Wicepremier na godzinę"* [Wadim Smirnow informuje w „Kaliningradzkiej Prawdzie" o powierzeniu ministrowi Michaiłowi Pluchinowi obowiązków wicepremiera na czas przewodniczenia delegacji kaliningradzkiej w Dniach Obwodu Kaliningradzkiego w Polsce. W tym czasie gubernator Gieorgij Boos przebywał jeszcze w Moskwie, wicepremier Jurij Szalimow korzystał z urlopu, a wicepremier Jelena Babinowskaja, odpowiedzialna za blok socjalny, pozostawała „na gospodarstwie". W rezultacie zapadła decyzja o uczynieniu z ministra Pluchina „kalifa na godzinę", jak napisał Smirnow, w celu podwyższenia jego statusu politycznego], www.kaliningradka.ru z 12 IV; KP, nr 66 z 12 IV 2007;

– *„Ministrowie udali się na giełdę"* [Informacja o udaniu się delegacji obwodu do Warszawy], RG, nr 76 z 12 IV 2007;

– *„Posiedzenie Rosyjsko-Polskiej Rady w Warszawie"* [Autor informacji uznał VIII posiedzenie Rady za najważniejsze wydarzenie drugiego dnia prezentacji obwodu w stolicy Polski. W informacji czytamy, że minister Pluchin przewodniczył na posiedzeniu dyskusji na dwa tematy: „O przejściach granicznych i warunkach przekraczania rosyjsko-polskiej granicy państwowej" i „O rozwoju infrastruktury transportowej i jej sprzężeniu z siecią przejść granicznych". Jego polski kolega wiceminister Wiesław Tarka przewodniczył dialogowi w ramach wystąpień przewodniczących dziesięciu komisji i grupy roboczej rady. Prócz tego, w ramach posiedzenia rozpatrzono perspektywy pozyskania środków UE dla rozwoju regionów przygranicznych Rosji i Polski, a także takie kierunki współpracy, jak ekologia, handel i gospodarka, inwestycje.

Wśród problemów trudnych znalazła się także sprawa wznowienia żeglugi w Zalewie Wiślanym. Jest nadzieja, że wspólne wysiłki dadzą pozytywny rezultat. Przygotowano projekt stosownego porozumienia międzynarodowego], www.gov.kaliningrad.ru z 12 IV 2007;

– *„Dni Obwodu Kaliningradzkiego otwierane są w Polsce"* [Informacja o najważniejszych punktach programu prezentacji], www.kaliningrad.ru z 12 IV 2007;

– *„Dni Obwodu Kaliningradzkiego odbyły się w Polsce"* [Szef delegacji kaliningradzkiej po powrocie z Warszawy powiedział korespondentowi telewizji lokalnej, że przy wszelkich różnicach zdań między rządami obydwu państw na regionalnej współpracy to nie odbija się. Myśl Pluchina poparli inni ministrowie rządy obwodowego. Według nich, Polacy na poważnie zamierzają zająć się przeładunkiem nawozów sztucznych przez porty, w tym także i kaliningradzkie. Ministrowie widzą także poważne zaangażowanie się Polaków w rozwój rolnictwa w obwodzie, a także w przetwórstwo rolne. Minister Nikołaj Własienko powiedział, że „była to akcja reklamowa, a następstwa akcji reklamowej – one nie są natychmiastowe, tym bardziej gdy mówimy o poważnych projektach, to je przygotowuje się kilka lat. Zadaniem dzisiejszym było – spulchnić glebę, okazać zainteresowanie"], www.kaliningrad.rfn.ru z 16 IV; www.kaliningrad.ru z 16 IV 2007;

– *„Wielki desant w kwietniowej Warszawie”* [Natalia Nikołajewa szczegółowo zrelacjonowała w „Kaliningradzkiej Prawdzie” przebieg prezentacji kulturalnej obwodu w Warszawie], www.kaliningradka.ru z 17 IV 2007;

– *„Biznes polski boi się „diabelskiej granicy”* [Wypowiedzi polityków, dyplomatów i biznesmenów kaliningradzkich i polskich o tym, co ułatwia a co utrudnia współpracę między Polską i obwodem. Zdaniem biznesmenów polskich, odstrasza ich od współpracy mitręga biurokratyczna związana z przekraczaniem granicy państwowej z obwodem. Obydwaj współprzewodniczący Rosyjsko-Polskiej Rady zręcznie unikali natomiast odpowiedzi na pytanie czy kontaktom międzyregionalnym przeszkadza napięcie na wyższym szczeblu: w szczególności w sprawie importu polskiego mięsa lub ekspozycji rosyjskiej w Oświęcimiu. Zapewniali jednocześnie, że w trakcie rozmów na posiedzeniu Rady i spotkań biznesowych panowała atmosfera wzajemnego zrozumienia i życzliwości], www.kaliningrad.kp.ru z 17 IV; www.kaliningrad.ru z 17 IV 2007.

Kaliningradzka Kolej Żelazna rozpoczęła sprzedaż biletów do Berlina i Malborka

W pierwszych dniach kwietnia Kaliningradzka Kolej Żelazna [*ros*. KŻD] rozpoczęła sprzedaż biletów do Berlina i Malborka. Od 1 maja do 1 października 2007 roku zamiast pociągu Nr 7/8 Kaliningrad–Gdynia z wagonem bezprzesiadkowym do Berlina będą kursować dwa samodzielne pociągi: Kaliningrad–Malbork i Kaliningrad–Berlin. Uruchomienie nowych pociągów podyktowane jest rosnącym popytem na przewozy kolejowe do Polski i Niemiec w okresie wakacji letnich i urlopów – informuje służba prasowa KŻD. Gazety kaliningradzkie opublikowały szczegółowe rozkłady jazdy obydwu pociągów.

Bilet w przedziale wagonu pierwszej klasy z Kaliningradu do Berlina kosztuje 3199 rubli, a w wagonie drugiej klasy – 2789 rubli. Koszt biletu do Malborka – 355 rubli. Dla dzieci przewidziana jest 50% zniżka od ceny biletu. Prócz tego, dla tego pociągu przewidziano elastyczny system zniżek dla zorganizowanych grup turystycznych.

RG, nr 69 z 4 IV; KP, nr 61 z 5 IV; KP w K, nr 51 z 10 IV, nr 52 z 11 IV; www.knia.ru z 10 IV 2007.

„Dwaj kaliningradczycy, usiłujący przedostać się do Francji, zatrzymani zostali na granicy polskiej”

„W Polsce na granicy z Obwodem Kaliningradzkim funkcjonariusze Straży Granicznej z punktu przejścia „Gronowo” zatrzymali dwóch mieszkańców eksklawy rosyjskiej za próbę nielegalnego przejścia granicy. Jak poinformował dzisiaj, 10 kwietnia, korespondenta AI „Regnum” przedstawiciel Konsulatu Generalnego Polski w Kaliningradzie, naruszycieli biegnących w kierunku granicy państwowej pogranicznicy zauważyli na ekranie monitora. Niezwłocznie zorganizowano pościg, zakończony sukcesem, zauważył rozmówca. Dwoje zatrzymanych młodych ludzi ubranych było w odzież maskującą. Przy sobie posiadali lornetkę, a także plecaki ze zmianą odzieży i konserwami. Z wyjaśnień

obcokrajowców wynikało, że są oni mieszkańcami Obwodu Kaliningradzkiego, a celem ich podróży była Francja, gdzie zamierzali znaleźć pracę, kontynuował przedstawiciel przedstawicielstwa dyplomatycznego.

W chwili obecnej prowadzona jest praca w zakresie ustalenia tożsamości zatrzymanych, a także w zakresie wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy. Źródło: REGNUM".

www.kaliningrad.ru z 10 IV 2007.

Zatrzymano polskiego kuriera narkotykowego

„12 kwietnia. W stolicy obwodu zatrzymano na gorącym uczynku 30-letniego obywatela Polski, przewożącego dużą partię kokainy na terytorium regionu. Jak poinformowano AI „Rosbałt" w służbie prasowej Urzędu Regionalnego Federalnej Służby Antynarkotykowej FR, operację na rzecz jego zatrzymania przeprowadzili wspólnie funkcjonariusze FSB, milicji, pogranicznicy i celnicy. Według słów przedstawicieli służb operacyjnych, 217 gramów wysoko skoncentrowanej kokainy, zatrzymanych u kuriera narkotykowego, znajdowało się w jego samochodzie.

Przy czym zatrzymany nawet nie pofatygował się ukryć zabroniony towar, kładąc kokainę prosto do kieszonki drzwi. Jak wyjaśniło się, zatrzymany jest właścicielem lokalu rozrywkowego w jednym z przygranicznych miast Polski. Jednak to zajęcie nie przeszkadzało mu w prowadzeniu jeszcze jednego biznesu – kryminalnego: najpierw on „specjalizował się" w przemycie alkoholu i papierosów, a później zajął się i drogimi narkotykami.

W chwili obecnej ustalane są tożsamości wspólników przemytnika. W stosunku do niego wszczęto sprawę karną z artykułu 228 (przewóz w szczególnie dużej ilości) i 188 ust. 2 (przemyt) [Kodeksu Karnego FR], za co grozi mu pozbawienie wolności na okres od trzech do dziesięciu lat".

www.kaliningrad-online.ru z 12 IV 2007.

Młodzież wspólnie sadzi las

21 kwietnia w Prawdinsku obchodzono Dzień Ziemi. Do tego miasta nad Ławą (Łyną) przyjechało 25 młodych Polaków z powiatu kętrzyńskiego i wspólnie z kolegami rosyjskimi posadzili 250 sadzonek w lesie koło Prawdinska oraz w tym samym dniu też wspólnie kilkaset sadzonek w okolicach Srokowa.

KP nr 76 z 26 IV 2007.

Kolejny etap w konflikcie o eksport polskiej żywności

Ukazała się notatka pt. *„Rossielchoznadzor wznowił import bydła zarodowego z Polski do Rosji",* sugerująca, że doszło w tym sporze do jakiegoś ustępstwa ze strony Rosji: „Federalna Służba ds. Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego (Rossielchoznadzor) podjęła decyzję o zezwoleniu na dostawy bydła zarodowego z Polski do FR. Jak informuje służba prasowa resortu, to rozciąga się na zwierzęta urodzone i wyhodowane w pol-

skich gospodarstwach hodowli zarodowej, atestowanych do eksportu bydła do Rosji przez specjalistów Rossielchoznadzoru wspólnie z przedstawicielami polskiej służby weterynaryjnej.

W związku z tym Rossielchoznadzor poinformował Dyrektoriat Generalny Komisji Europejskiej ds. Ochrony Zdrowia i Konsumentów o swej gotowości skierowania do Polski grupy specjalistów rosyjskich w celu przeprowadzenia atestacji gospodarstw hodowli zarodowej, zainteresowanych dostawami zwierząt do Rosji. W komunikacie mówi się, że wizyta robocza specjalistów Rossielchoznadzoru w Polsce może odbyć się w maju, po otrzymaniu od strony polskiej oficjalnego zaproszenia, wykazu proponowanych do przeprowadzenia inspekcji przedsiębiorstw i planu-harmonogramu inspekcji".

www.rbc.ru z 28 IV; www.kaliningrad.ru z 28 IV 2007.

Echa konfliktu tallińskiego

Kaliningradzkie media przedrukowały za prasą centralna notatkę pt. *„Polacy gotowi są do przejęcia estońskiego doświadczenia w rozbieraniu pomników radzieckich"*. „Takie oświadczenie rozpowszechnił dzisiaj [28 kwietnia] Komitet Katyński, który poparł działania władz estońskich w zakresie demontażu „Brązowego Żołnierza" w centrum Tallina. Do Komitetu Katyńskiego wchodzą krewni oficerów polskich, których w 1940 r. rozstrzelali funkcjonariusze radzieckich służb specjalnych".

www.utro.ru z 28 IV; www.kaliningrad.ru z 29 IV 2007.

Polski biznes kieruje się ku Rosji centralnej

„Władze Obwodu Nowogrodzkiego [ros. Nowgorod] przekonały biznesmenów polskich do zainwestowania środków w budowę nowych przedsiębiorstw na terytorium regionu i w modernizację już funkcjonujących zakładów. Inwestorzy polscy wkładają pieniądze w gospodarkę Obwodu Nowogrodzkiego, nie bacząc na to, że Rosja i Polska maja problemy dyplomatyczne.

Praktycznym, a nie protokolarnym przedsięwzięciem stała się wizyta w Polsce gubernatora Obwodu Nowogrodzkiego Michaiła Prussaka 23 kwietnia. Głównym celem wizyty stały się odwiedziny dwóch kompanii polskich i podpisanie z nimi umów zgodnie z wcześniej osiągniętymi porozumieniami.

Embargo rosyjskie ma mięso polskie, polskie weto na opracowanie nowego porozumienia Rosja – UE, skandal wokół ekspozycji rosyjskiej w Oświęcimiu nie stały się przeszkodą dla biznesmenów. W żaden sposób nie wpływają na współpracę miedzy polskimi i rosyjskimi przedsiębiorcami problemy dyplomatyczne, powiada przewodniczący Komitetu Ekonomicznego [Wydziału Gospodarki] Obwodu Nowogrodzkiego Arnold Szałmujew. «Niskie podatki i wielki rynek zbytu gotowej produkcji w połaczeniu ze stabilnością polityczną przyciagają inwestorów polskich» – twierdzi Arnold Szałmujew. Na czas budowy przedsiębiorstw inwestorzy zagraniczni są zwolnieni od szeregu podatków. Oni,

w szczególności, nie muszą płacić podatku majątkowego. I dla funkcjonujących przedsiębiorstw w Obwodzie Nowogrodzkim stawki podatkowe są mimo wszystko niższe, niż w Unii Europejskiej.

Zakład produkujący płyty gazowe będzie budować we wsi Podbierieźje Obwodu Nowogrodzkiego kompania polska „Amika Wronki". Wielkość inwestycji wkładanych w nowe przedsiębiorstwo wyniesie 45 mln euro. Budowa zakładu rozpocznie się w lipcu tego roku, a zakończy się po 8 miesiącach. W pierwszym etapie zakład będzie wytwarzać 200 tys. płyt gazowych rocznie. Ale w ciągu dwóch lat następnych wielkość wytwarzanej produkcji podwoi się, informuje AI „Regnum". Rynek zbytu płyt gazowych – Moskwa i Sankt Petersburg – dwie rosyjskie aglomeracje, które znajdują się po sąsiedzku z Obwodem Nowogrodzkim.

Modernizować istniejącą produkcję zamierza kompania polska „Pfleiderer Grajewo". W 2006 roku otworzyła ona w tej samej wsi Podbierieźje zakład wytwarzający płyty wiórowe. Budowa tego przedsiębiorstwa kosztowała kompanię 70 mln euro. Nowogrodzka filia „Pfleiderer" wytwarza 350 tys. m^3 płyt wiórowych rocznie [*ros.* driewiesno-strużecznyje plity, DSP].

Zapasy drewna liściastego w Obwodzie Nowogrodzkim są duże i do niedawna nie było na nie zapotrzebowania. Teraz na tym surowcu pracuje zakład „Pfleiderer Grajewo". Rynkami zbytu produkcji gotowej zakładu stały się przedsiębiorstwa Sankt Petersburga i Obwodu Leningradzkiego".

„Pfleiderer Grajewo" wyda 2 mln euro na zainstalowanie nowych urządzeń usuwających nieprzyjemny zapach powstający w trakcie produkcji.

www.westrus.ru z 30 IV 2007.

Kaliningrad – Niemcy

„Dialog Petersburski" w Kaliningradzie"

12 kwietnia w Kaliningradzie odbyło się wspólne posiedzenie rosyjsko-niemieckiego Komitetu Koordynacyjnego Forum „Dialog Petersburski". Było to spotkanie robocze podsumowujące wyniki „Dialogu Petersburskiego – 2006", który odbył się w październiku ub. roku w Dreźnie z udziałem oficjalnej delegacji Obwodu Kaliningradzkiego z gubernatorem G. Boosem na czele. Wówczas to uczestnicy forum postanowili o przeprowadzeniu w Kaliningradzie posiedzenia dwustronnego Komitetu Koordynacyjnego.

Forum „Dialog Petersburski" jest corocznym przedsięwzięciem o znaczeniu międzynarodowym. Inicjatorami tego projektu byli prezydent Rosji Władimir Putin i kanclerz federalny RFN Gerhard Schröder. Forum skupia społeczne, biznesowe i polityczne kręgi dwóch państw i jest płaszczyzną rozwoju dialogu w sprawach rozszerzenia współpracy

rosyjsko-niemieckiej w różnych dziedzinach. Pierwsze posiedzenie forum odbyło się w kwietniu 2001 roku w Sankt Petersburgu, następne odbywały się kolejno w każdym z krajów-organizatorów.

Przewodniczącym Komitetu Koordynacyjnego ze strony rosyjskiej jest Michaił Gorbaczow, pierwszy i ostatni prezydent ZSRR, a jego zastępcą rektor Uniwersytetu Państwowego w S. Petersburgu Ludmiła Wierbickaja.

Stronę niemiecką w tym organie forum reprezentują dr Lothar de Messier oraz dr Klaus Manhold, przewodniczący Komitetu Wschodniego Gospodarki Niemieckiej.

W skład komitetu z obydwu stron wchodzą takie znane osobistości jak Gieorgij Wilinbachow, Michaił Margiełow, Ełła Panfiłowa, Michaił Piotrowskij, Natalija Czerkiesowa oraz prof. Wilfried Bergmann, Andre Bri, Aleksandr Rahr, Andreas Schokenhoff i inni. W czasie posiedzenia komitetu w Kaliningradzie jego uczestnicy nie tylko podsumowywali efekty poprzedniego spotkania forum, lecz i starali się skonkretyzować tematykę kolejnego, tym razem, być może, w Kaliningradzie, do którego zachęcał uczestników gubernator G. Boos, witając gości obwodu.

Michaił Gorbaczow wzywał kolegów do „większej konkretności", bowiem Rosja w ostatnich dwudziestu latach mało posunęła się w rozwoju gospodarczym, skoro połowa ludności kraju żyje poniżej granicy biedy. Dlatego we współpracy z Europą potrzebne jej nie słowa, lecz czyny. Skierowane na pozyskanie inwestycji w gospodarkę kraju jako całości, jak i Obwodu Kaliningradzkiego w szczególności. Partnerzy ze strony niemieckiej odpowiadali, że Europejczycy, i szczególnie Niemcy, aktywnie uczestniczą w projektach modernizacji gospodarki rosyjskiej. Utworzenie wspólnych przedsiębiorstw, w tym także na terenie Obwodu Kaliningradzkiego, są tego przykładem. Cel najbliższy – wiele wspólnych programów w sferze gospodarki, ochrony zdrowia, kultury. Dalsza perspektywa – rosyjsko-europejska przestrzeń, nie rozdzielona granicami, przestrzeń bezwizowa między Rosją i UE. Dr Lothar de Mesier oświadczył, że Rosja dzisiejsza jest jednym z największych partnerów Niemiec, „przy czym nie tylko w sferze zasobów naturalnych", ale i w wielu dziedzinach gospodarki, nauki i kultury. „Zgadzam się z kolegą Michaiłem Gorbaczowem, że nasza współpraca powinna rozwijać się nie tylko w gospodarce, ale i, co jest nie mniej ważne i perspektywiczne, w sferze duchowo-kulturalnej. Biznes naszych krajów i sam znajdzie drogę ku sobie, a naszym zadaniem jest wciągnięcie do procesu zbliżenia naszych narodów jak można najwięcej ludzi, przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa" – mówił przewodniczący stronie niemieckiej forum polityk de Messier.

Wypowiedzi innych uczestników posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego ukazały się na łamach prasy kaliningradzkiej i tamtejszych portali internetowych.

www.gov.kaliningrad.ru z 10 IV; www.kaliningrad-online.ru z 12 IV;
www.kaliningrad.kp.ru z 13 IV; www.kaliningrad.rfn.ru z 13 IV;
KP-P, nr 67 z 13 IV 2007.

Wizę niemiecką kaliningradczykom będą wydawać w ciągu jednego dnia

Oddział Wizowy Konsulatu Generalnego RFN w Kaliningradzie 10 kwietnia przystąpił do telefonicznej rejestracji kaliningradczyków ubiegających się o wizę niemiecką. Do godziny 13.00 zarejestrowało się 200 osób, uzgadniając czas swojej wizyty w oddziale w celu złożenia dokumentów. Dyplomaci niemieccy zapewniają, że postarają się wydawać wizy w ciągu jednego dnia – rano złożył dokumenty, pod wieczór – wiza gotowa jest do odebrania. Tylko ci interesanci, którzy złożą dokumenty w piątek – wizę otrzymają dopiero w poniedziałek.

Na razie mieszkańcy obwodu będą mogli otrzymać dwa rodzaje wiz – na zaproszenie i wizy biznesowe. Wszystkie rodzaje niemieckich wiz szengeńskich będą wydawane od 15 maja, a od 1 czerwca także narodowe wizy niemieckie (z racji łączenia rodzin, w związku z nauką i programem „Au Pair").

Pierwsze wizy wydane zostaną już 20 kwietnia br. Na ten dzień zaplanowane zostało uroczyste otwarcie Oddziału Wizowego Konsulatu Generalnego RFN w Kaliningradzie, ul. Leningradzka 4. Jest to lokalizacja tymczasowa, jak i samego konsulatu, który od kilku lat korzysta z gościnności hotelu „Albertyna". Stała siedziba konsulatu znajdzie się w budynku przy ul. Thälmanna 14, w którym trwa remont.

SK, nr 14 z 4-10 IV; KP-P, nr 62 z 6 IV; KP w K, nr 49 z 6 IV, nr 59 z 20 IV;
www.kaliningrad.ru z 6 i 11 IV; RG, nr 74 z 10 IV; KP, nr 65 z 11 IV, nr 71 z 19 IV;
RG-Niediela nr 77 z 13 IV 2007.

Gubernator spotkał się z ambasadorem RFN w sprawie wiz

18 kwietnia do Kaliningradu przybył ambasador RFN w Rosji Walter Jürgen Schmidt, by następnego dnia wziąć udział w uroczystym otwarciu Oddziału Wizowego Konsulatu Generalnego RFN w tym mieście.

W czasie spotkania z gubernatorem obwodu Gieorgijem Boosem ambasador Schmidt podziękował rządowi obwodowemu za „całkowite zrozumienie wzajemne i wysiłki" przy organizacji pracy Oddziału Wizowego.

W spotkaniu uczestniczyli naczelnik Wydziału ds. Międzynarodowych rządu obwodowego Sylwia Gurowa, przedstawiciel MSZ FR w Kaliningradzie Siergiej Biezbierieżjew i konsul generalny RFN Guido Herz, którego aktywność w sprawach otwarcia oddziału szczególnie podkreślił G. Boos.

W toku dialogu wysoko oceniono tradycje stosunków dobrosąsiedzkich i przedyskutowano perspektywy dalszej współpracy. Mówiono miedzy innymi o przygotowaniu nowego Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy między Rosją i UE, w kontekście przewodnictwa Niemiec w UE. Gubernator obwodu i ambasador RFN zgodzili się co do tego, że nowe porozumienie należy dostosować do nowych warunków, by zapewnić partnerstwo w sprawach strategicznych. Przy tym gubernator Gieorgij Boos zauważył, że jego zdaniem celowym byłoby opracować dodatkową, piątą „kartę drogową", w której byłyby

odzwierciedlone pozycje problematyki kaliningradzkiej. Jako przykład wymienił on sprawy tranzytu towarowego i pasażerskiego, trybu wizowego, korytarzy tranzytowych, ekologii, udziału regionu w międzynarodowych rynkach pracy, kierunki inwestycji w kontekście mechanizmów ich ochrony.

„Uwzględniając to, że Obwód Kaliningradzki znajduje się wewnątrz UE – z punktu widzenia zarówno przestrzeni wizowej, jak i gospodarczej – Rosja mogłaby na tym regionie przećwiczyć nowe stosunki wzajemne z Unią Europejską, co, właściwie, i proponował prezydent Putin – powiedział Gieorgij Boos. – Takie podejście wymaga specjalnego, z udziałem ekspertów, określenia i przedyskutowania problemów, które Rosja i UE będą przepracowywać w Obwodzie Kaliningradzkim, a także tego, jakie rubieże obydwie strony chciałyby osiągnąć w tych stosunkach pilotażowych. Do tego są różne instrumenty. Można wykorzystać już istniejące umowy w ich odpowiednich częściach, a można też stworzyć samodzielny dokument, który kompleksowo obejmowałby całą problematykę. To właśnie byłoby piątą „kartą drogową". Ale „karta drogowa" – nie jest celem samym w sobie. To – koncentracja sfer wzajemnego zainteresowania i tych celów, które wspólnie dla siebie określimy" – przekonywał G. Boos.

Ponadto w toku rozmowy gubernator i ambasador dotknęli także konkretnych spraw współdziałania, w szczególności, w sferze ochrony zdrowia. Gubernator z wdzięcznością przyjął propozycję pomocy konsultacyjnej strony niemieckiej w sprawach funkcjonowania Wydziału Medycznego RGU im. Kanta.

www.gov.kaliningrad.ru z 18 IV; RG nr 84 z 20 IV; AiF-K nr 17 z 25 IV–1 V 2007.

Uroczyste otwarcie Oddziału Wizowego Konsulatu Generalnego RFN w Kaliningradzie

19 kwietnia w obecności wysoko postawionych urzędników obwodu, zastępcy szefa Departamentu ds. Rozwoju Stosunków z UE Administracji Prezydenta FR Konstantina Pietriczenki i ambasadora RFN w Rosji Waltera Jürgena Schmidta odbyło się uroczyste otwarcie tymczasowego Oddziału Wizowego Konsulatu Generalnego RFN w Kaliningradzie.

Pierwsze wizy wydane zostaną 20 kwietnia i będą kosztować 1250 rubli, czyli 35 euro. Wizy będą wydawane mieszkańcom obwodu i w wyjątkowych okolicznościach także innym obywatelom FR.

www.kaliningrad.ru z 19 IV; www.kaliningradka.ru z 19 IV; KP-P nr 72 z 20 IV; SK nr 17 z 25 IV–1 V 2007.

Zapowiedź wizyty komisarza UE Benity Ferrero-Waldner

Służba prasowa rządu obwodowego zapowiedziała, że w dniach 26–27 kwietnia w Kaliningradzie odbędą się rozmowy z udziałem członka Komisji Europejskiej ds. stosunków zewnetrznych Benity Ferrero-Waldner, przedstawiciela prezydenta FR ds. rozwoju stosunków z UE Siergieja Jastrżembskiego i gubernatora obwodu Gieorgija Boosa. W trakcie wizyty 27 kwietnia ma odbyć się konferencja na temat rozwoju regionalnego, zorganizowana przez Komisję Europejską i Rząd Obwodu Kaliningradzkiego. Planuje się omówić perspektywy społeczno-ekonomiczne regionu rosyjskiego, problemy utrwalenia współpracy w regionie Morza Bałtyckiego w takich dziedzinach jak biznes, handel, inwestycje, turystyka, oświata, ochrona zdrowia, ochrona środowiska naturalnego.

25 kwietnia „KP" poinformowała, że wizyta B. Ferrero-Waldner została przeniesiona na później i najprawdopodobniej dojdzie do niej w miesiącu czerwcu br. Formalnym powodem przełożenia wizyty był udział S. Jastrżembskiego i G. Boosa w posiedzeniu Zgromadzenia Federalnego FR, przeniesionego z 25 na 26 kwietnia w związku z pogrzebem Borysa Jelcyna. Na posiedzeniu tym prezydent Putin wygłosił doroczne orędzie. Tradycyjnie obecni będą przedstawiciele politycznych elit regionalnych i federalnych. W tegorocznym orędziu prezydenckim nie było akcentów kaliningradzkich.

www.gov.kaliningrad.ru z 3 IV; KP nr 75 z 25 IV 2007.

Konferencja międzynarodowa „Kobiety – o współpracę bez granic" w Swietłogorsku

W dniach 12-13 kwietnia uczestniczki konferencji międzynarodowej zastanawiały się nad tym jak podwyższyć konkurencyjność kobiet na rynku pracy, wzmocnić ich rolę w życiu politycznym, pomóc w osiągnięciu sukcesu w przedsiębiorczości, sprzyjać rozwojowi umiejętności bycia liderem.

W konferencji wzięły udział kaliningradki będące szefami samorządów lokalnych, deputowanymi organów władzy przedstawicielskiej i samorządów, szefami przedsiębiorstw komercyjnych. Spotkały się one z gośćmi z Litwy, Szwecji, Białorusi i innych regionów Rosji.

Konferencja zorganizowana została przez Rząd Obwodu Kaliningradzkiego, Instytut Społeczno-Gospodarczy w Sankt Petersburgu i kompanię szwedzką „Spranbradan". Słowo wstępne na konferencji wygłosiła Galina Jankowskaja, minister ds. polityki socjalnej i pracy rządu obwodowego, koordynator projektu międzynarodowego „Nika".

www.gov.kaliningrad.ru z 9 i 12 IV 2007.

Konsul generalny Królestwa Danii w Sankt Petersburgu złożył wizytę pożegnalną w Kaliningradzie

Konsul generalny Danii w Sankt Petersburgu Jörgen P. Weis złożył wizytę pożegnalną w Kaliningradzie w związku z zakończeniem misji. Po spotkaniach oficjalnych w Rządzie Obwodu Kaliningradzkiego, Przedstawicielstwie MSZ Rosji i Merostwie Kaliningradu konsul Weis odbył rozmowę z konsulem honorowym Danii w Kaliningradzie Arne Gröwe.

Przy tej okazji służba prasowa rządu obwodowego poinformowała, że Dania, na równi z najbliższymi sąsiadami obwodu Polską i Litwą, zajmuje jedno z czołowych miejsc we współpracy z obwodem. Zewnętrzny obrót towarowy Obwodu Kaliningradzkiego i Danii trwale wzrasta i w roku 2006 wyniósł już 224,7 mln dolarów (wzrost o 80% w porównaniu do 2005 roku). W obwodzie funkcjonuje 19 przedsiębiorstw z udziałem kapitału duńskiego. Od 2004 roku Dania realizuje „Program rozwoju gospodarczego Obwodu Kaliningradzkiego i Pskowskiego na lata 2005–2007", będący częścią duńskiego Programu Sąsiedztwa.

W Kaliningradzie od listopada 2001 roku funkcjonuje Biuro Koordynatora Projektów Duńskich. Biuro jest organem MSZ Danii.

W październiku 2006 roku miała miejsce oficjalna wizyta delegacji obwodu w Danii. Delegacji przewodniczył gubernator Gieorgij Boos. W ramach tej wizyty w Kopenhadze przeprowadzono prezentację obwodu oraz spotkania z tamtejszymi biznesmenami i przedstawicielami władz.

www.gov.kaliningrad.ru z 17 IV; www.kaliningradka.ru z 20 IV 2007.

Decyzja Rady Unii Europejskiej w sprawie terminu wejścia w życie umowy wizowej

Rada Unii Europejskiej ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych 19 kwietnia zaakceptowała zawarcie dwóch umów z FR o uproszczeniu wydawania wiz i o readmisji nielegalnych imigrantów. Umowy te były podpisane 25 maja 2006 roku w Soczi i powinny wejść w życie 1 czerwca 2007 roku, mówi się w komunikacie prasowym UE.

Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Franco Frattini wyraził zadowolenie z tego, że „procedury ratyfikacji zostały zakończone w celu jednoczesnego wejścia umów w życie jeszcze przed okresem urlopów letnich" i dodał, że one „uproszczą poruszanie się wielu obywateli UE i Rosji i pozwolą na bardziej efektywne zwalczanie nielegalnej migracji".

Treść umowy o uproszczeniu wydawania wiz opublikowaliśmy w numerze drugim naszego miesięcznika.

www.rbc.ru z 19 IV; www.kaliningrad.ru z 19 IV; www.delrus.ec.europa.eu/ru z 19 IV 2007.

Wspólny projekt UE i Rosji poprawy zdrowia ludności obwodu

25 kwietnia regionalne ministerstwo zdrowia zorganizowało międzynarodową konferencję w sprawie projektu Rosja–UE „Poprawa stanu zdrowia ludności Obwodu Kaliningradzkiego". Celem projektu jest wsparcie działalności rządu obwodowego w zakresie poprawy opieki medycznej w regionie, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju pierwszej pomocy medycznej, ochrony macierzyństwa i dzieciństwa, profilaktyki zachorowań infekcyjnych. Przewidziane jest także udzielanie pomocy technicznej i metodycznej, skierowanej na podwyższenie kwalifikacji pracowników ochrony zdrowia, poprawę współdziałania miedzy placówkami medycznymi. W konferencji wziął udział przedstawiciel Komisji Europejskiej Oita Hermalachti i przedstawiciele Uniwersytetu Ulsterskiego (Irlandia Północna) oraz Rosyjskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Organizacji i Informatyzacji Ochrony Zdrowia.

www.gov.kaliningrad.ru z 23 IV; www.kaliningrad.ru z 25 IV 2007.

Litwa i Polska prowadzą wobec Rosji nieprzyjazną politykę – monitoring

„Praktycznie jedna trzecia część ludności Kaliningradu uważa, że graniczące z regionem takie kraje UE, jak Litwa i Polska, prowadzą w stosunku do Rosji nieprzyjazną politykę, oświadczyli „Interfaksowi" w Kaliningradzkim Ośrodku Socjologicznym [*ros.* KSC]. «W kwietniu specjaliści KSC wspólnie z Kaliningradzką Grupą Monitoringową [*ros.* KMG] przeprowadzili badanie wśród tysiąca osób. Jednym z tematów badawczych stała się opinia mieszkańców miasta obwodowego o polityce różnych krajów w stosunku do Rosji» – oświadczyli w KSC.

W rezultacie główni sąsiedzi Obwodu Kaliningradzkiego – Litwa i Polska – znalazły się wśród krajów, gdzie nieprzyjazna polityka wobec Rosji znajduje się na dosyć wysokim poziomie.

Politykę Polski w stosunku do FR 31,2% badanych nazwało nieprzyjazną, jeszcze 31,6% uważa ją za neutralną i 35,4% jest przekonanych, że jest ona przyjazna.

Odnośnie Litwy zdanie uczestników badania w przybliżeniu jest takie same. Za nieprzyjazną uznaje ją 30,7% respondentów, neutralną – 36%, a przyjazną – 31,3%, odnotowali w KSC. «Znamienne w tej płaszczyźnie jest to, że za głównych „przyjaciół" Rosji w Obwodzie Kaliningradzkim uznaje się Białoruś – 72% badanych, i Niemcy – 63,7%. Przy tym politykę RFN za nieprzyjazną wobec Rosji uznaje zaledwie 4,3% uczestników badania, podczas gdy odnośnie Białorusi ten wskaźnik równa się 10,7%» – podkreślili socjolodzy.

Zdaniem przedstawicieli KSC, «na te dane powinni zwrócić szczególną uwagę dyplomaci z konsulatów generalnych Litwy i Polski w Kaliningradzie. Bez względu na ich określone wysiłki w zakresie budowania stosunków dobrego sąsiedztwa z regionem eksklawowym FR, kaliningradczycy nie specjalnie ufają krajom-sąsiadom»".

www.kaliningrad.ru z 25 IV 2007.

Gref: „Obwód Kaliningradzki – wyraźnym przykładem dynamicznej współpracy Rosji i Europy"

„Obwód Kaliningradzki jest jaskrawym przykładem dynamicznego rozwoju współpracy między Rosją i Europą" – powiedział minister rozwoju gospodarczego i handlu FR German Gref, goszczący w obwodzie z okazji otwarcia międzynarodowego seminarium w sprawach rozwoju regionu Morza Bałtyckiego.

Według Grefa, „Rosja zajmuje ponad 65% zewnętrznego obrotu towarowego krajów UE, i ten udział z każdym rokiem wzrasta, co mówi o tym, że nasz kraj staje się znaczącym partnerem Europy". Minister uważa, że ważki wkład w tę współpracę wnosi Obwód Kaliningradzki, który „jest w FR motorem rozwoju regionów", czemu sprzyja polityka centrum federalnego. Gref przypomniał, że przyjęta została nowa ustawa o SSE, zgodnie z którą przez 25 lat będzie się udzielać ulg i dodatkowych gwarancji inwestorom. Podjęte zostały także decyzje o utworzeniu w tym regionie strefy turystycznej na Mierzei Kurońskiej, strefy gier na wybrzeżu, co, zdaniem ministra, jest jeszcze jedną możliwością udziału inwestorów w tych wielkich projektach biznesowych.

Minister Gref zakomunikował, że realizowany teraz Federalny Program Celowy Rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego, skierowany na stworzenie nowoczesnej infrastruktury, będzie przedłużony do 2015 roku.

www.kaliningrad-online.ru z 27 IV; www.kaliningrad.ru z 28 IV 2007.

Michaił Dmitrijew, dyrektor Ośrodka Opracowań Strategicznych, o perspektywach rozwoju kraju i obwodu

Uczestniczący we wspomnianej konferencji (seminarium) międzynarodowej w sprawie rozwoju regionów dyrektor Ośrodka Opracowań Strategicznych w Moskwie Michaił Dmitrijew opowiedział 28 kwietnia w czasie spotkania z ministrami rządu obwodowego o perspektywach rozwoju kraju. Jego zdaniem, po kilkudziesięciu latach dwie trzecie gospodarki światowej skupi się w Europie i Azji, a to oznacza, że Rosja, i w szczególności Obwód Kaliningradzki, znajdą się na skrzyżowaniu dróg handlowych. Przedstawił on swoją strategię rozwoju Rosji w ramach projektu oświatowego wspierania kształcenia dodatkowego dla absolwentów wyższych uczelni według programu współpracy Rosji i UE.

Prognoza rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego w ustach Dmitrijewa zabrzmiała bardziej niż optymistycznie. „Rodzą się nowe możliwości, najprawdopodobniej, będą one związane nie tylko z rozwojem eksportu kaliningradzkiego do Europy, ale i z rolą Kaliningradu jako przyczółka do przyciągnięcia inwestycji z kontynentu europejskiego do nas do Rosji" – powiedział Dmitrijew.

www.kaliningrad.ru z 28 IV 2007.

Tytuły i nazwy środków przekazu:

AiF-K — Argumenty i fakty" — Kaliningrad" (dodatek regionalny do ogólnorosyjskiego tygodnika „Argumenty i fakty");
AI — Agencja Informacyjna, np. „Rosbałt" (skrót od „Rossijskaja Bałtika");
BG — „Bałtijskaja gazieta" (tygodnik regionalny dla biznesmenów);
BNS — Agencja Informacyjna „Baltic New Service";
DA — „Diełowoj aljans" (dwutygodnik dla szefów przedsiębiorstw i organizacji wszystkich form własności, zawiera monitoring ustawodawstwa federalnego);
DD — „Dmitrija Donskogo, 1" (gazeta codzienna sponsorowana przez Administrację Obwodu gubernatora Leonida Gorbienki, już nie istnieje);
D-k — „Dwornik" (bezpłatny tygodnik reklamowy z domieszką polityki);
G-n — Grażdanin" (tygodnik lokalny sponsorowany przez merostwo Kaliningradu);
GTRK — Gosudarstwiennaja tele-radio kompania „Jantar" (Państwowa Kompania Telewizyjno-Radiowa „Jantar");
IK — „Izwiestija Kaliningrada" (tygodnik społeczno-polityczny);
JK — „Jantarnyj kraj" (gazeta codzienna);
JK-n — Jantarnyj karawan" (tygodnik);
K-d — „Kaskad" (gazeta codzienna);
KE — „Kenigsberger Ekspress" (miesięcznik w języku niemieckim);
KJ — „Kaliningradskaja iskra" (gazeta bezpłatna Oddziału Obwodowego Komunistycznej Partii FR);
KNK — „Kaliningradskije Nowyje kolosa" (tygodnik opozycyjny);
KP — „Kaliningradskaja prawda" (najstarsza i wciąż najpopularniejsza gazeta codzienna w Obwodzie, ukazuje się od 1946 roku);
KP-P — „Kaliningradskaja prawda —Piatnica" (ukazuje się w każdy piątek jako wydanie magazynowe KP);
KPwK — „Komsomolskaja prawda" w Kalininigradie" (dodatek regionalny do gazety ogólnorosyjskiej);
KRiI — „Kaliningradskaja rekłama i informacyja" (bezpłatny tygodnik, głównie reklamowy);
K-sa — „Kolosa" (gazeta dla zmotoryzowanych, ukazuje się w każdy piątek zamiast „Straż Bałtiki");
KSPS — „Kaliningradskij Sojuz prawych sił" (gazeta Związku Sił Prawicowych w Kaliningradzie, ukazuje się nieregularnie);
KW — „Kaliningradskaja wieczorka" (popołudniówka, wydawana codziennie przy wsparciu redakcji tygodnika „Moskowskij komsomolec");
KWr. — „Kaliningradskoje wremija" (tygodnik społeczno-polityczny);
MB — „Majak Bałtiki" (tygodnik dla pracowników przemysłu rybnego i transportowców);
MKwK — „Moskowskij komsomolec" w Kaliningradzie" (dodatek regionalny do tygodnika ogólnorosyjskiego „Moskowskij komsomolec");
NK — „Nowyje kolosa" (poprzednia nazwa tygodnika „Kaliningradskije Nowyje kolosa");
NK-Eurorubel — „Nowyj Königsberg – Erorubel" (tygodnik);
RG — „Rossijskaja gazieta" (gazeta rządowa, ukazuje sie¸ 4 razy w tygodniu, publikuje akty prawne władz federalnych i regionalnych);
RR — „Rubiez˙ rodiny" (gazeta informacyjno-analityczna, także w internecie: www.rubeg.narod.ru);
SB — „Straz˙ Bałtiki" (gazeta codzienna Floty Bałtyckiej FR);
SK — „Strana Kaliningrad" (tygodnik, także w internecie: www.strana.kaliningrad.ru);
TR – Tridiewiatyj region, tygodnik;
SZ — „Swobodnaja zona" (gazeta codzienna o tematyce społeczno-gospodarczej, juz˙ nie istnieje);
WD — „Wasz doktor" wKaliningradie" (miesięcznik o tematyce medycznej);
WiK — „Włast' i kaliningradcy" (gazeta Oddziału Regionalnego Związku Podatników Rosji);
VIP-K — „VIP Kaliningrad", tygodnik;
ZiP — „Zakon i poriadok" (gazeta tygodniowa organów ochrony prawa i porządku publicznego OK)
ZZ — „CityZona zakona" (regionalna gazeta bezpłatna o tematyce zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego, ukazuje się także w internecie, www.city.39.ru);

Często używane nazwy i zwroty:
AO lub **AOK** — Administracja Obwodu Kaliningradzkiego,
FB — Flota Bałtycka,
FCP — Federalny Celowy Program „Rozwój Obwodu Kaliningradzkiego w okresie do 2010 roku",
FR — Federacja Rosyjska,
FSB — Federalna Służba Bezpieczeństwa,
FSC – Federalna Służba Celna, dawny Państwowy Komitet Ceł,
SG FSB — Straż Graniczna FSB,
FWM — Flota Wojenno-Morska,
KDO lub **DO** — Kaliningradzka Duma Obwodowa,
KRO — Kaliningradzka Regionalna Organizacja, np. Partii „Jedinstwo",
KRU — Kaliningradzki Regionalny Urząd, np. FSB,
OK — Obwód Kaliningradzki,
OUSW — Obwodowy Urząd Spraw Wewnętrznych,
PKC — Państwowy Komitet Ceł,
PZOF — Północno-Zachodni Okręg Federalny,
SMI — środki masowej informacji,
SSE — Szczególna (Specjalna) Strefa Ekonomiczna w OK.,
USW — Urząd Spraw Wewnętrznych, np. w Gusiewie,
WSE — Wolna Strefa Ekonomiczna „Jantar",
ZSP — Związek Sił Prawicowych,
ZUSWwT — Zachodni Urząd Spraw Wewnętrznych w Transporcie.

REGIONY I POGRANICZA. KALININGRAD. Fakty, wydarzenia, opinie
Towarzystwo Naukowe i Ośrodek Badań Naukowych
im. *Wojciecha Kętrzyńskiego* w Olsztynie
Wydano przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego
przygotowali: Tadeusz Baryła, Wacław Hojszyk
Adres: 10–402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski); tel. (+48-089) 527–66–18
W formie pdf dostępny na stronach: **www.obn.olsztyn.pl** oraz **www.osw.waw.pl**
Konto: (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 10-402 Olsztyn, Partyzantów 87)
BPH SA O/Olsztyn 26 1060 0076 0000 40138000512
ISSN 1897-6387